



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(76)

5. posiedzenie
Komisji Rodziny i Polityki Społecznej
w dniu 7 stycznia 2008 r.

VII kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy budżetowej na rok 2008 w częściach właściwych przedmiotowemu zakresowi działania komisji: Praca; Państwowa Inspekcja Pracy; Zabezpieczenie społeczne; Sprawy rodziny; Budżety wojewodów ogółem; Rezerwy celowe; Zakład Ubezpieczeń Społecznych; Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego; Rzecznik Praw Dziecka; a także planu finansowego Funduszu Pracy; planu finansowego Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych; planu finansowego Funduszu Ubezpieczeń Społecznych; planu finansowego Funduszu Administracyjnego; planu finansowego Funduszu Emerytalno-Rentowego; planu finansowego Funduszu Prewencji i Rehabilitacji; planu finansowego Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych (druk senacki nr 33, druki sejmowe nr 16, 53, errata do druku 53, 53-A).

(Początek posiedzenia o godzinie 10 minut 20)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Mieczysław Augustyn)

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Otwieram posiedzenie senackiej Komisji Rodziny i Polityki Społecznej, poświęcone przygotowaniom opinii na temat części budżetu zleconych naszej komisji do rozpatrzenia przez marszałka Bogdana Borusewicza.

Witam bardzo serdecznie panią senator i panów senatorów – członków komisji. Witam serdecznie przedstawicieli Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, panią minister Czesławę Ostrowską – podsekretarz stanu, a także przedstawicieli Ministerstwa Finansów. Witam wszystkich przybyłych na dzisiejsze posiedzenie, także pracowników Biura Legislacyjnego, którzy będą służyli nam pomocą.

Porządek obrad, Pani Senator i Panowie Senatorowie, już dostaliście.

Czy ktoś z państwa wnosi uwagi do przedłożonego porządku? Nie widzę zgłoszeń.

Wobec tego przystępujemy do realizacji porządku obrad.

Proponuję następujący tryb pracy komisji nad każdą częścią: najpierw poprosimy przedstawicieli resortów o kilka uwag uzupełniających, potem swoje uwagi przedstawi Biuro Legislacyjne, a następnie senator, który przyjął na siebie na poprzednim posiedzeniu komisji zobowiązanie do zreferowania konkretnej części budżetu, zrobi wprowadzenie do dyskusji i przedstawi propozycje wniosków.

Czy są uwagi do takiego sposobu procedowania? Nie.

To w takim razie rozpoczynamy od rozpatrzenia części 31 „Praca”.

Kto z przedstawicieli resortów chciałby odnieść się do tej części budżetu?

Proszę, Pani Minister.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej
Czesława Ostrowska:**

Panie Przewodniczący! Panie i Panowie Senatorowie!

Dochody budżetowe w części 31 zostały zaplanowane w wysokości 434 tysięcy zł, zaś wydatki budżetowe – w wysokości 638 milionów 361 tysięcy zł.

W porównaniu do przyjętego przez Sejm projektu ustawy budżetowej łączne wydatki budżetowe w części 31 uległy zwiększeniu o kwotę 16 milionów 600 tysięcy zł, co wynika ze zwiększenia limitu wydatków o środki na sfinansowanie wynagrodzeń wraz z pochodnymi pracowników realizujących programy finansowane z udziałem środków z Unii Europejskiej. To zwiększenie nastąpiło w dziale 750 „Administracja publiczna” i dziale 854 „Edukacyjna opieka wychowawcza”.

Dokonano tego poprzez przeniesienie do części 31, do grupy wydatków na finansowanie projektów z udziałem środków z Unii Europejskiej, kwoty 11 milionów 200 tysięcy zł, która była pierwotnie ujęta w projekcie ustawy budżetowej w części 83, czyli w rezerwach celowych. Kwota ta dotyczy wynagrodzeń i pochodnych dla pracowników ochotniczych hufców pracy, Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej oraz Centrum Rozwoju Zasobów Ludzkich, którzy zajmują się wdrażaniem programów. Przekwalifikowano także z wydatków bieżących jednostek budżetowych kwotę 5 milionów 49 tysięcy zł, sklasyfikowanych w paragrafach z ostatnią cyfrą „0”, na wydatki związane z finansowaniem projektów z udziałem środków z Unii Europejskiej, ostatnie cyfry „8” i „9”. To dotyczy wynagrodzeń i pochodnych dla pięćdziesięciu pięciu pracowników Departamentu Wdrażania Europejskiego Funduszu Społecznego w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej.

Nastąpiło przeniesienie z części 44 „Zabezpieczenie społeczne” do części 31 „Praca” kwoty 351 tysięcy zł, przeznaczonej na siedem etatów przyznanych w 2007 r. na realizację zadań przez departament zajmujący się wdrażaniem funduszy europejskich w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej.

Dochody budżetowe będą stanowiły kwotę 434 tysięcy zł, o czym już mówiłam, i będą pochodziły z wykonywania usług poligraficznych, sprzedaży zbędnych składników majątkowych oraz wypłaty części zysku gospodarstwa pomocniczego, czyli Zakładu Wydawniczo-Poligraficznego, jakie funkcjonuje przy Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej.

Dochody w części 31 stanowią 0,2% kwot ujętych w ustawie budżetowej na rok 2007. Tak niski procent planowanych dochodów jest wynikiem zmiany od 1 stycznia 2007 r. sposobu ewidencjonowania dochodów z tytułu refundacji wydatków poniesionych z budżetu państwa na sfinansowanie programów i projektów realizowanych z funduszy strukturalnych, które były ujmowane w części 31 „Praca”. Obecnie dochody pochodzące z budżetu Unii Europejskiej, a więc również pochodzące z Unii Europejskiej, wykazywane są w części 77, w pozycji „Podatki i inne opłaty na rzecz budżetu państwa”. Po wyłączeniu kwot refundacji dochody stanowią 168,2% kwot ujętych w ustawie budżetowej na rok 2007, zaś wydatki budżetowe w części 31 „Praca”, które, jak już mówiłam, wynoszą 638 milionów 361 tysięcy, stanowią 113,3% kwot ujętych w ustawie budżetowej na rok 2007. Wydatki ujęte są w czterech działach: dziale 150 „Przetwórstwo przemysłowe”, dziale 750 „Administracja publiczna”, dziale 853 „Pozostałe zadania w zakresie polityki społecznej”, dziale 854 „Edukacyjna opieka wychowawcza”.

Zwiększenie wydatków na 2008 r. w porównaniu do 2007 wynika głównie z ujęcia w projekcie budżetu dotacji rozwojowej dla Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości w wysokości 58 milionów 909 tysięcy zł oraz dla Funduszu Pracy w wysokości 81 milionów 969 tysięcy zł. Środki te będą przeznaczone na realizację projektu w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki.

Tak więc dominującą pozycję w planowanych wydatkach tej części stanowią środki na finansowanie projektów Sektorowego Programu Operacyjnego Rozwój Zasobów Ludzkich oraz Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki w wysokości 390 milionów 647 tysięcy, co stanowi ponad 61% wydatków części 31. Pozostałe wydatki są przeznaczone na: funkcjonowanie ochotniczych hufców pracy, pokrycie kosztów utrzymania i funkcjonowania centrali Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, reali-

zając pierwszego etapu programu wieloletniego „Poprawa bezpieczeństwa i warunków pracy”, funkcjonowanie Centrum Rozwoju Zasobów Ludzkich, dofinansowanie prac wdrożeniowych upowszechniających wyniki prac badawczo-rozwojowych projektów celowych zamawianych, realizację pozostałych zadań, w tym wydatki Zakładu Wydawniczo-Poligraficznego i wydatki Głównej Biblioteki Pracy i Zabezpieczenia Społecznego.

Na funkcjonowanie ochotniczych hufców pracy przeznaczona jest kwota 153 milionów 25 tysięcy zł, co stanowi 24% wydatków ogółem. Dodatkowo na realizację przez OHP projektów w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki przeznaczone zostały środki w ramach wydatków w wysokości 21 milionów 821 tysięcy zł na wynagrodzenia i pochodne od wynagrodzeń pracowników realizujących projekty finansowane z udziałem środków z Unii Europejskiej.

Na pokrycie kosztów utrzymania i funkcjonowania centrali Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej przewidziano wydatki w wysokości 45 milionów 397 tysięcy zł, to jest 7,1% wydatków ujętych w projekcie ustawy budżetowej na rok 2008. Przeznaczone one będą na: wydatki bieżące na poziomie 41 milionów 85 tysięcy zł, w tym na wynagrodzenia i pochodne zaplanowano kwotę 24 milionów 918 tysięcy zł oraz na opłacenie składki do Międzynarodowej Organizacji Pracy – 6 milionów zł. Przeznaczone są też środki na wydatki majątkowe na poziomie 4 milionów 312 tysięcy zł, będą finansowane z nich prace remontowo-modernizacyjne w obiektach ministerstwa, wymiana starego sprzętu komputerowego, zakup sprzętu biurowego i doposażenie ministerstwa oraz przebudowa wyeksploatowanej bazy hotelowej Ośrodka Wypoczynkowego „Syrena” w Pobierowie.

Na realizację pierwszego etapu programu wieloletniego „Poprawa bezpieczeństwa i warunków pracy” przeznaczono kwotę 23 milionów 400 tysięcy zł, co stanowi 3,7 % wydatków ogółem zaplanowanych na rok 2008 w części 31 „Praca”. Program ten jest bardzo ważny dla kształtowania poprawy bezpieczeństwa i higieny pracy w Polsce, jego celem jest opracowanie innowacyjnych rozwiązań organizacyjnych i technicznych, ukierunkowanych na rozwój zasobów ludzkich oraz nowych wyrobów, technologii, metod i systemów zarządzania, których wykorzystanie przyczyni się do znacznego ograniczenia liczby osób zatrudnionych w warunkach narażenia na czynniki niebezpieczne, szkodliwe i uciążliwe oraz związanych z nimi wypadków przy pracy, chorób zawodowych i wynikających z tego strat ekonomicznych i społecznych. Łączne nakłady na część „A” tego programu, czyli realizację zadań w zakresie służb państwowych przez ministra właściwego do spraw pracy, szacuje się na 70 milionów 700 tysięcy zł. O tym, jaka to jest kwota w roku 2008, już mówiłam, taka sama kwota, troszeczkę zwiększona jest przewidywana na rok 2009 i na rok 2010.

Kolejne wydatki, na funkcjonowanie Centrum Rozwoju Zasobów Ludzkich, wynoszą 8 milionów 950 tysięcy zł, to jest 1,4 % ogólnej kwoty zaplanowanej w projekcie ustawy budżetowej na rok 2008 w części 31 „Praca”. Centrum Rozwoju Zasobów Ludzkich powstało na mocy decyzji nr 1 ministra pracy i polityki społecznej z dnia 5 marca 2007 r. Stworzone zostało do realizacji zadań mających na celu rozwój zasobów ludzkich i potencjału adaptacyjnego przedsiębiorstw, integracji społecznej i zatrudnienia, przeciwdziałania bezrobociu oraz tworzenia nowych miejsc pracy. A mówiąc bardziej prosto – jako jednostka wdrażająca programy unijne, które są realizowane przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, bo mamy w dwóch projektach cen-

tralnych priorytet 1 i 2. Ministerstwo jest jednostką pośredniczącą w części działań, a w przypadku pozostałych jednostką wdrażającą jest Centrum Rozwoju Zasobów Ludzkich. To jest spowodowane określeniem systemu realizacji przyjętym przez Ministerstwo Rozwoju Regionalnego i zatwierdzonym przez Komisję Europejską do stosowania w Polsce. To jest taki trzyetapowy sposób organizacji. Założone wydatki na funkcjonowanie centrum obejmują wydatki bieżące na poziomie 8 milionów 708 tysięcy zł oraz wydatki majątkowe na poziomie 245 tysięcy zł. Ponadto w ramach wydatków przeznaczonych na finansowanie projektów z udziałem środków Unii Europejskiej dla Centrum Rozwoju Zasobów Ludzkich przeznaczono kwotę 68 milionów 300 tysięcy zł, w tym na wynagrodzenia wraz z pochodnymi kwotę 4 milionów 374 tysięcy zł.

I kolejna pozycja w wydatkach, dofinansowanie prac wdrożeniowych i upowszechniających wyniki prac badawczo-rozwojowych projektów celowych zamawianych, w wysokości 3 milionów 340 tysięcy zł, to jest 0,5 % wydatków ogółem, z przeznaczeniem na projekty: „System kształtowania jakości powietrza w budynkach biurowych”, „System analizy wydarzeń wypadkowych w środowisku pracy dla potrzeb profilaktyki”, „Aktywność zawodowa pracowników w aspekcie problematyki starzejącego się społeczeństwa”.

Kolejne wydatki dotyczą pozostałych zadań i kształtują się na poziomie 7 milionów 28 tysięcy zł, co stanowi 1,1% wydatków ogółem. W ramach tej kwoty planuje się przeznaczyć środki w wysokości 5 milionów 886 tysięcy zł na sfinansowanie kosztów funkcjonowania komisji działających przy ministrze pracy, w tym Komisji Trójstronnej do Spraw Społeczno-Gospodarczych oraz trójstronnych zespołów branżowych, a także na wypłaty nagród ministra dla uczestników konkursu w zakresie poprawy warunków pracy. Pozostała kwota w wysokości 1 miliona 142 tysięcy zł przeznaczona jest na utrzymanie stanowisk pracy do spraw pracy i polityki społecznej w Stałym Przedstawicielstwie RP przy Biurze ONZ w Genewie oraz w Stałym Przedstawicielstwie RP przy Biurze w Brukseli.

Kolejna pozycja, wydatki Zakładu Wydawniczo-Poligraficznego, w kwocie 4 milionów 738 tysięcy zł, stanowiące 0,7% wydatków ogółem. W kwocie tej, oprócz środków przeznaczonych na opłacanie stałych kosztów utrzymania jednostki, uwzględniono wydatki produkcyjne związane z wykonywaniem usług poligraficznych na rzecz Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej.

I kolejna pozycja, wydatki Głównej Biblioteki Pracy i Zabezpieczenia Społecznego w wysokości 1 miliona 836 tysięcy zł, co stanowi 0,3 % wydatków ogółem. Te środki są zaplanowane na wykonywanie przez bibliotekę zadań statutowych, w tym prowadzenie działalności informacyjno-dokumentacyjnej, zakup książek i czasopism na użytek ministerstwa i jednostek mu podległych.

I zakłady budżetowe. W zakresie gospodarki pozabudżetowej funkcjonuje przy Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej jeden zakład budżetowy przy Centrum Partnerstwa Społecznego „Dialog”, który świadczy głównie usługi na rzecz ministerstwa i dlatego też nie przewiduje się z tego tytułu wpłat do budżetu. Podobnie ma się rzecz w odniesieniu do gospodarstw pomocniczych ochotniczych hufców pracy, które świadczą usługi głównie na rzecz jednostek macierzystych po kosztach własnych i nie osiągają zysku. Jedynie gospodarstwo pomocnicze Zakładu Wydawniczo-Poligraficznego planuje, jak już wspominałam, osiągnąć zysk w kwocie 84 tysięcy zł, a tym samym wpłatę do budżetu 42 tysięcy zł.

Zatrudnienie i wynagrodzenie w państwowych jednostkach budżetowych. W projekcie budżetu państwa w części 31 „Praca”, tam gdzie jest mowa o zatrudnieniu i wydatkach na wynagrodzenia uwzględniono zmiany, które wynikają z przepisów. Czy mam zacytować te przepisy, czy możemy to opuścić?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

...dodatkowe wynagrodzenie roczne, które jest ustalane zgodnie z ustawą i z określonymi w niej zasadami dla wszystkich grup zatrudnionych, z wyjątkiem osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe, w wysokości 8,5% poziomu wynagrodzeń osobowych z roku poprzedniego. W kwocie wynagrodzeń uwzględnione są także środki pochodzące z budżetu Unii Europejskiej w ramach funduszy strukturalnych.

Tym samym w porównaniu do rządowego projektu ustawy budżetowej kwota wynagrodzeń wzrosła o 11 milionów 307 tysięcy zł, a limit zatrudnienia uległ zwiększeniu o dwadzieścia dwa etaty – dziesięć etatów finansowanych było w roku 2007 ze środków funduszy strukturalnych i było nieujęte w pierwotnej wersji ustawy budżetowej, siedem etatów przeniesiono z części 44 „Zabezpieczenie społeczne” i dodano pięć nowych etatów na realizację zadań w ramach funduszy strukturalnych.

Planowane zatrudnienie i przeciętne wynagrodzenie na rok 2008 w części 31 „Praca” w dziale 750 „Administracja publiczna” w poszczególnych grupach. Członkowie korpusu służby cywilnej – czterysta trzydzieści cztery osoby; przeciętne miesięczne wynagrodzenie, bez dodatkowego wynagrodzenia rocznego, wynosi 3 tysiące 679 zł, przy czym przeciętne wynagrodzenie pracowników finansowanych ze środków budżetowych wynosi 3 tysiące 313 zł, a z funduszy strukturalnych – 5 tysięcy 421 zł. Osoby zajmujące wysokie stanowiska państwowe – dwadzieścia dziewięć osób; przeciętne miesięczne wynagrodzenie wynosi 10 tysięcy 693 zł. Osoby zajmujące kierownicze stanowiska państwowe są obecnie trzy; przeciętne miesięczne wynagrodzenie to 11 tysięcy 806 zł. Kwota wynagrodzeń, bez dodatkowego wynagrodzenia rocznego dla osób nieobjętych mnożnikowym system wynagrodzeń, czyli pozostałych pracowników ministerstwa, wynosi 1 milion 777 tysięcy zł.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Pani Minister, my tymi materiałami dysponujemy i już wcześniej mieliśmy okazję się z nimi zapoznać, prosiłbym więc, jeśli mogę, żeby podnosić te kwestie, które Pani uważa za najważniejsze, bez referowania całości materiału.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Czesława Ostrowska:

Aha. My chcieliśmy po prostu zgłosić wniosek w sprawie utworzenia w załączniku nr 2 do projektu ustawy budżetowej na rok 2008 w części 31 „Praca” nowego rozdziału 75071 „Centrum Rozwoju Zasobów Ludzkich”. W projekcie ustawy budżetowej na rok 2008 proponujemy dokonać zmian w załączniku nr 2 do projektu ustawy budżetowej i do tego nowego rozdziału przesunąć kwotę 77 milionów 250 tysięcy zł, która w projekcie przyjętym przez Sejm ujęta była w rozdziale 75095 „Pozostała działalność”.

(Przewodniczący Mieczysław Augustyn: Proszę o uzasadnienie.)

W związku z wejściem w życie rozporządzenia ministra finansów, zmieniającego rozporządzenie w sprawie szczegółowych klasyfikacji dochodów, wydatków, przy-

chodów i rozchodów oraz środków pochodzących ze źródeł zagranicznych, z dniem 1 stycznia 2008 r. w załączniku nr 2 do rozporządzenia wprowadzony został nowy rozdział 75071 „Centrum Rozwoju Zasobów Ludzkich”. W związku z tym wydatki przeznaczone dla Centrum Rozwoju Zasobów Ludzkich proponujemy ująć w projekcie ustawy na rok 2008 w tym właśnie rozdziale. Jak już mówiłam, to jest nowa jednostka, która została utworzona decyzją ministra pracy i polityki społecznej z dnia 5 marca, o zadaniach centrum też mówiłam. Finansowanie centrum w ramach dotychczasowego rozdziału „Pozostała działalność” uniemożliwia w sposób czytelny wyodrębnienie kwot dla jednostki, gdyż w ramach rozdziału 75095 finansowane są również inne zadania ministra właściwego do spraw pracy, takie, jak działalność Trójstronnej Komisji do Spraw Społeczno-Gospodarczych, zespołów branżowych, realizacja projektów z zakresu bezpieczeństwa i warunków pracy. Ta zmiana pozwoli nam zachować jawność i przejrzystość finansów publicznych.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję bardzo.

Poproszę Biuro Legislacyjne o wyrażenie opinii co do tej części budżetu i ewentualnie, jeżeli będziecie Państwo w stanie, o odniesienie się od razu do zaproponowanej poprawki.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Bożena Langner:**

Jeśli chodzi o Biuro Legislacyjne, to my nie mamy uwag, dziękujemy bardzo. Zwrócę tylko uwagę na to, że w każdym wniosku należy wskazać źródło finansowania, musimy po prostu być konsekwentni. Dziękuję.

(Brak nagrania)

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

To jest przesunięcie z rozdziału...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

...będzie państwu łatwiej wtedy gospodarować wydatkami na Centrum Rozwoju Zasobów Ludzkich, tak? Rozumiem, będzie to bardziej czytelne.

Co na to Ministerstwo Finansów? Czy przedstawiciel Ministerstwa Finansów może się do tego odnieść?

**Naczelnik Wydziału Pomocy Społecznej
w Departamencie Finansowania Sfery Budżetowej
w Ministerstwie Finansów
Anna Marciniak-Cenian:**

Ministerstwo Finansów nie zgłasza zastrzeżeń do tego wniosku. W rozporządzeniu ministra finansów, tak jak pani minister powiedziała, jest wprowadzony nowy rozdział. Ministerstwo Finansów wprowadziło to zgodnie z propozycją Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Rozumiem. Dziękuję bardzo.

W takim razie poproszę pana senatora Jana Rulewskiego o krótkie wprowadzenie do dyskusji i ewentualnie propozycję wniosków.

Senator Jan Rulewski:

Szanowni Państwo Senatorowie oraz Goście z urzędów państwowych!

Rozumiem apel pana przewodniczącego, żebym nie mniej niż godzinę mówił o tym budżecie, bo tyle należałoby mówić, zwłaszcza, gdy czyni to osoba debiutująca w Senacie, która chciałaby wykonać dobrze obowiązki kontrolne Senatu, zwłaszcza komisji. Budżet choć nie jest wielki, to nasuwa wiele pytań, które tu postawię, a potem ewentualnie spełnię postulat pana przewodniczącego i przedstawię wnioski. Jeden z nich już został przedstawiony. Z góry uprzedzam, że nie wnoszę do niego żadnych uwag, uważam go za słuszny, bo pomaga między innymi kontrolować działalność Centrum Rozwoju Zasobów Ludzkich. Zarówno w dyskusji nad budżetem ministerstwa, jak i pozostałymi budżetami – Funduszu Pracy, Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych oraz funduszy przedakcesyjnych i akcesyjnych, będę usiłował zaproponować państwu przyjęcie trzech zasad.

Przede wszystkim niepodważanie głównych założeń budżetu, z uwagi na fakt, że w tym przypadku ma miejsce wysoka zgodność polityczna. Byłoby, powiedziałbym, nietaktem podważanie tych założeń. Zwłaszcza, że nowa ekipa polityczna, koreferent, również nie przedstawiła daleko idących obietnic czy też oczekiwań. Dostrzegłem też podczas tej lektury brak znaczących zmian w budżecie, jeśli nie liczyć tych organizacyjnych, które powstały wokół centrum. To może oznaczać, że nie popełnimy grubego błędu. Poza tym nie mamy dostatecznych materiałów kontrolnych, zwłaszcza z NIK i innych instytucji, które mógłbym przejąć w trakcie koreferatu.

Panie Przewodniczący i Szanowni Państwo! Te słowa kieruję zwłaszcza do członków komisji – uważam, że we wszystkich pracach nad budżetem i nie tylko, ale szczególnie nad budżetem, zarówno na etapie legislacji, jak i na etapie realizacji budżetu, powinniśmy się starać o tak zwane punkty kontrolne, żebyśmy nie dowiadywali się o skutkach zamierzeń ustawowych, programowych czy wydatkowych dopiero na zakończenie, gdy się ukaże informacja o wykonaniu bądź niewykonaniu budżetu. Te punkty kontrolne są po to, żeby zapobiegać niewykonaniu, ale tych punktów w legislacji jest bardzo mało, w wielu ustawach po prostu ich nie ma bądź nie są przedstawione wprost. Co prawda są informacje rządu, ale one na ogół nie posiadają waloru kontrolnego same w sobie, jak sama nazwa mówi, tylko są informacją.

Budżet Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej w zakresie globalnej wartości, zarówno dochodów, jak i wydatków, na ogół nie odbiega od budżetu z poprzedniego roku, wzrasta, ale o 2,3%, czyli bodajże o inflację. A w kraju, w samym ministerstwie i wokół ministerstwa, dzieje się wiele.

Zacznę, Panie Przewodniczący, jeśli pan pozwoli, od pytań skierowanych do pani minister.

Zadania wzrastają, w Polsce wiele się zmienia, zatrudnia Pani korpus ponad czterystu pracowników, którym jako pracodawca obiecuje pani przeciętne wynagrodzenie 3 tysiące 690 zł, tu w Warszawie, paru chyba pracuje poza Warszawą. Chciał-

bym zapytać, czy jest pani w stanie te zadania zrealizować? Zwłaszcza, że z wcześniejszych rozmów, które odbyłem z Panią i panią minister, wynika, że są przewidywane duże zmiany legislacyjne, konieczne zresztą, stosowne do postępującego rozwoju w kraju. I tu podpytanie: czy za tymi środkami lub ilością etatów kryje się pełne zatrudnienie, czy to są tylko jednostki kalkulacyjne? Czy tymi etatami, rzeczywistymi i planowanymi, i przyjętą stawką wynagrodzeń, jakże inną zwłaszcza dla tych, co nie obsługują funduszy krajowych, jest w stanie pani realizować budżet? Czy przewidywane są zmiany legislacyjne, narzucające w jakimś stopniu również inne zmiany, determinujące zmiany personalne w ministerstwie? Mówię o osobowych, ale nie tyle o konkretne osoby mi chodzi, co o zmiany strukturalne.

Dalej, czy dla nowo utworzonego centrum, organizacji, która ma gospodarować kwotą ponad 70 milionów zł, przyjęte środki organizacyjne jak liczba etatów, biur, wyposażenie biur, pomieszczenia, gwarantują wydatkowanie zabezpieczonych środków finansowych? Czy nie będzie tak, jak w zeszłym roku, kiedy to było poważne opóźnienie? Czy dyskusja w Sejmie, w sejmowej Komisji Polityki Społecznej... Chodzi mi o środki przeznaczone na Komisję Trójstronną, która nawet przez media była spostrzegana jako na poły sparaliżowana, o to, czy te środki wystarczą na normalną działalność Komisji Trójstronnej. No i biblioteka, nazywana też biblioteczką... Czy te środki, bodajże 1 milion zł, to nie jest za dużo jak na biblioteczkę, a za mało jak na bibliotekę?

No i była wypowiedź... Jaki ministerstwo ma stosunek do tych propozycji, co prawda padły one w innym okresie politycznym, które mówiły, że zakłady budżetowe mają być likwidowane? To jest właściwie pytanie do obu ministerstw, do Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej oraz Ministerstwa Finansów, bo stamtąd te sygnały nadchodziły. Jeśli tak ma być, to po co budżet dla zakładów budżetowych, po co, skoro mają być zlikwidowane? Rozumiem, że nie będą natychmiast zlikwidowane, ale może w połowie roku.

Krąży też pytanie o programy wieloletnie dotyczące bezpieczeństwa pracy. To mnie właśnie szczególnie interesuje, tam wydatkowane są środki w granicach 70 milionów zł. Bardzo istotne rzeczy, dotyczą również nas, pracy, atmosfery w biurach, w pomieszczeniach. Ale czy są gdzieś podliczone efekty tych działań, tego dość poważnego programu na 70 milionów zł? Czy są skutki, czy one się odbijają wprost w ZUS, w kartotekach zdrowotności? Dziękuję bardzo.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Prawda, że nie godzina?

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję bardzo.

Jeśli wszyscy będą tak zdyscyplinowani, to mamy szansę zrealizować nasz dzisiejszy program.

Proszę przedstawicieli ministerstw o odpowiedzi na te pytania, które zostały postawione. Proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Czesława Ostrowska:

Oczywiście, przewidujemy duże zmiany legislacyjne w stosunku do kilku ustaw, w tym bardzo znacząca jest ustawa o ubezpieczeniach społecznych, ustawa

o emeryturach pomostowych, będziemy wprowadzali także dosyć istotne zmiany w ustawie o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, również dotyczące rodziny. Intensywnie nad tym pracujemy.

W tej chwili właściwie mamy pełną obsadę ministerstwa i zdajemy sobie sprawę z tego, że płace pracowników ministerstwa, poza tym pionem, który zajmuje się wdrożeniem programów unijnych, są bardzo skromne. Są one nawet bardzo skromne na tle innych ministerstw. Muszę ze smutkiem stwierdzić, że odkąd pamiętam, tak zawsze było, iż resort pracy nie dość, że zajmuje się tak trudną tematyką, nigdy nie był właściwie doceniony płacowo. Wolelibyśmy, żeby ten poziom płac był zdecydowanie wyższy. W tej chwili są bardzo duże naciski na wzrost płac w sferze budżetowej, to dotyczy nie tylko urzędników, nie tylko służby zdrowia, ale ja myślę, że to może być trudne w tym roku. Będziemy starali się wnioskować o podwyższenie płac na drugi rok, ale obowiązuje nas dyscyplina budżetowa.

Czy środki na Centrum Rozwoju Zasobów Ludzkich... Na ten rok są wystarczające, a na drugi rok będziemy planowali zwiększenie zatrudnienia. Ten rok, to dopiero początek realizacji programów unijnych. Ja chcę powiedzieć, że my na komponentach centralnych odpowiadamy za realizację zadań na ponad 1 miliard 200 milionów euro. To są bardzo duże pieniądze, w tym również jest część polska, przy czym większość środków na utrzymanie, że tak powiem, jest potem zwracana ze środków „Pomocy technicznej”, ze środków Unii Europejskiej. Z tego też wynikają tak duże dysproporcje płacowe, które się pojawiają. Na drugi rok będziemy planowali tam zwiększenie zatrudnienia, ponieważ będzie zwiększała się liczba projektów, które oni będą musieli wdrażać i obsługiwać.

Środki przeznaczone na Komisję Trójstronną. Szacujemy, że na ten rok powinno ich wystarczyć, tym bardziej, że komisja wznawia pracę po dosyć długich przerwach, ta intensywność na pewno w drugim półroczu się skumuluje. Planujemy wystąpić do Sejmu i Senatu o to, żeby nam zwiększono środki na tę działalność w przyszłym roku. Jak państwo wszyscy wiecie, w tej chwili na czele Komisji Trójstronnej stoi wicepremier Waldemar Pawlak, a Komisję Trójstronną obsługuje departament Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej.

Środki przeznaczone na bibliotekę są naszym zdaniem wystarczające. To jest biblioteka, która już ma dosyć duży zasób zbiorów z dziedziny, którą my się zajmujemy, i to jest zabezpieczenie jej bieżącego funkcjonowania.

Zakłady budżetowe. Jaka jest ich przyszłość? Myślimy o rozwiązaniu zakładów budżetowych, o rozwiązaniu Zakładu Poligraficzno-Wydawniczego, zgłosiliśmy też nasz ośrodek w Pobierowie do Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, bo tam będą podejmowane decyzje co do ich losu.

A jeśli chodzi o środki na bezpieczeństwo i efekty bezpieczeństwa i poprawy warunków pracy, to bardzo proszę panią profesor Koradecką o przedstawienie tego zagadnienia.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Bardzo proszę, Pani Profesor.

**Dyrektor Centralnego Instytutu Ochrony Pracy
– Państwowego Instytutu Badawczego
Danuta Koradecka:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Chciałabym panu senatorowi, który zna doskonale tę tematykę od dawna, wypowiedzieć się częściowo z tego, co dokonano dotychczas, nim przejdę do tego, o czym mówimy w tej chwili, czyli do pierwszego etapu nowego programu trzyletniego. Ta suma, która była wymieniona, dotyczy trzech lat. Tak że rocznie jest to suma mniejsza.

Jeśli chodzi o wyniki programu, który kończymy w tym roku, to powiem, że udało nam się wdrożyć najpierw do prawa, a później do praktyki, około trzydziestu dyrektyw Unii związanych z bezpieczeństwem i higieną pracy, w tym pięć podstawowych: dyrektywę ramową, dyrektywę związaną z dźwiganiem ciężarów, dyrektywę związaną z pracą z monitorami komputerowymi, dyrektywę dotyczącą oświetlenia. Jesteśmy także w grupach roboczych Komisji Europejskiej i nasi eksperci ustalają nową dyrektywę dotyczącą pól elektromagnetycznych, niesłuchanie w tej chwili gorąco dyskutowaną na forum Parlamentu Europejskiego, ponieważ jest problem rezonansu magnetycznego, nierozwiązany w Europie.

Tak że w tym zakresie te zobowiązania, które są adresowane do rządu polskiego, dzięki temu programowi udało się rytmicznie realizować. Jednocześnie poprzez wydanie bardzo znaczącej liczby publikacji, około kilkunastu monografii, kilkudziesięciu tysięcy różnego typu ulotek, broszur, a także przeszkolenie w instytucie około trzech tysięcy osób przygotowaliśmy pracodawców i pracowników do tego, żeby spełniali wdrażane wymagania. A więc w tym sensie to nie zawisło w powietrzu.

Czy te wyniki jednocześnie mają jakiś konkretny wymiar? No te nowe rozwiązania techniczne, innowacyjne, zostały sprawdzone przez instytucje niezależne, uzyskaliśmy szesnaście medali, z tego osiem złotych w Brukseli na wystawie innowacji i wynalazczości, w Genewie, a także w Pekinie, Szanghaju, no i na przykład w Kijowie, tego typu wystaw też nie należy pomijać. Ale liczę przede wszystkim międzynarodowe imprezy. To był taki jak gdyby sprawdzian, niezależne oceny. Są to rozwiązania nowe, a jednocześnie w tej chwili z producentami, na zasadzie już bezpośredniej współpracy, jest wdrażanych osiemnaście z tych rozwiązań do produkcji nowych środków ochrony, szczególnie w sytuacjach ekstremalnych. Zaznaczę, że są to bardzo nowoczesne środki ochrony jak na przykład ubranie dla ratowników czy strażaków, które będzie w sposób prawie inteligentny sygnalizowało funkcje fizjologiczne takiego ratownika i umożliwiał jego wycofanie w odpowiednim momencie, kiedy nie ma jak gdyby kontaktu. Tak że nie są to już tylko takie proste bariery przed czynnikiem szkodliwym, ale właśnie ich nowa generacja. Podobnie jest w zakresie nanotechnologii. W tej chwili dzięki osiągnięciom poprzedniego programu... Zostaliśmy zaproszeni przez europejskie instytuty badawcze i wygraliśmy konkursy na dwanaście programów międzynarodowych, finansowanych ze środków Unii. To też jest zaistnienie Polski w tym obszarze.

I ostatecznie dzięki temu, że rozbudowana została infrastruktura badawcza w tym zakresie i stanowiska, wydajemy rocznie około pięciu tysięcy certyfikatów umożliwiających polskim producentom – przeważnie małym i średnim, bo duzi raczej mają inny kapitał, chociaż też zgłaszają się do nas ze Szwecji i Niemiec producenci, nie mówiąc o Azji, ale gros to są właśnie małe i średnie przedsiębiorstwa – eksport

wyrobów na nasz wspólny europejski rynek. To jest takie bezpośrednie przełożenie naszych działań na konkurencyjność polskiej gospodarki.

Jak to wpłynęło na warunki pracy? Jeśli chodzi o liczbę osób narażonych, to można powiedzieć, że zmalała, ale nie chciałabym się tak uspakajać danymi statystycznymi, bo wiemy, jaka jest zgłaszalność tego. Ona nie jest stuprocentowa i z naszych badań wynika, że to co do GUS podają pracodawcy, jest zaniżone minimum o 1/3, jeśli chodzi o rzeczywiste warunki pracy pracowników. Tak wynika z badań przeprowadzonych na grupie dziesięciu tysięcy pracowników z najbardziej narażonych przedsiębiorstw.

Jest niesłuchanie niepokojące zjawisko, związane ze wzrostem liczby wypadków o prawie 13%, w tym wypadków śmiertelnych. To przede wszystkim należałoby wiązać ze zmianami wynikającymi na przykład z odpływu z sektora budownictwa wykwalifikowanych pracowników i z zatrudnianiem osób nie do końca przygotowanych do tego zawodu, podobnie zresztą jak w górnictwie. To będzie wymagało intensyfikacji działań i dobrze byłoby, gdyby udało nam się ten stan utrzymać, nie pogorszyć go. Tym bardziej, że nowa strategia Unii przyjęta w tym roku przez Parlament, zobowiązuje kraje członkowskie do zmniejszenia liczby wypadków, chorób o 25%, do roku 2012. Kraje rozwinięte Unii uważają, że będą miały trudności w osiągnięciu tak dużej, że tak powiem, poprawy. Może liczą na to, że właśnie te nowe kraje rozwijające się poprawią coś u siebie, ale myślę, że biorąc pod uwagę całość zmian demograficznych i zmian, jeśli chodzi o zatrudnienie w tych sektorach najbardziej ryzykownych, trudno być optymistą. Tak że jeżeli nie będziemy nad tym w sposób bardzo systemowy pracować, to możemy znaleźć się w bardzo nieprzyjemnej sytuacji.

I na zakończenie chciałabym powiedzieć, że dzięki realizacji poprzedniego programu Polska jest w tej chwili w czołówce nowo przyjętych krajów Unii. Komisja Europejska nałożyła na nas obowiązek – można powiedzieć, że to zaszczyt, ale raczej obowiązek – koordynacji wszystkich nowych krajów członkowskich w zakresie tej tematyki i resort, instytut, tę właśnie funkcję przyjął. Tyle w sposób emocjonalny i skrótowy zdążyłam przedstawić.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Rozumiem, że pan przewodniczący Rulewski odpowiedzi na pytania otrzymał, tak? Skoro tak, to rozpoczynamy dyskusję. Kto z państwa senatorów chce zabrać głos?

Nie ma zgłoszeń, chciałbym więc prosić o rozszerzenie informacji na temat, jaki jest udział ministerstwa i funduszy z części „Praca” w działaniach Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości. Przywykliśmy ją lokować w zupełnie innym resorcie, tutaj jest mowa o tym, że chodzi o rozwój nowoczesnej gospodarki, wsparcie dla systemu adaptacyjnego kadr i jest odesłanie do szóstego rozdziału informacji. Powiem szczerze, że trafiłem w ślad za tym, ale nie bardzo potrafiłem znaleźć wyjaśnienia, dlatego proszę o nie teraz.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Czesława Ostrowska:

Już wyjaśniam. To dotyczy realizacji programów unijnych, Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, który właściwie startuje tak naprawdę w 2008 r., a przewidziany jest do 2013 r.

Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej jest tak zwaną instytucją pośredniczącą dla PARP, które jest jednostką wdrażającą, co wynika z systemu realizacji programów unijnych przyjętego przez Ministerstwo Rozwoju Regionalnego i zatwierdzonego przez Komisję Europejską. Są trzy poziomy: jednostka wdrażająca, nad nią być musi pośrednicząca, która przydziela właśnie dotacje rozwojowe, i jednostka zarządzająca, którą jest Ministerstwo Rozwoju Regionalnego. PARP robi tak zwane działania w priorytecie drugim centralnym, a my jako Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej jesteśmy dla nich jednostką pośredniczącą, poprzez nas idzie dla nich dotacja rozwojowa, jak również określamy dla nich plan działania, na podstawie którego oni przez cały rok funkcjonują, zatwierdzany przez Komitet monitorujący instytucję zarządzającą i sprawujemy funkcje kontrolne.

(Przewodniczący Mieczysław Augustyn: Czyli nie Ministerstwo Gospodarki?)

Nie, Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej,

(Przewodniczący Mieczysław Augustyn: Rozumiem, czy mogę w takim razie...)

Chodzi o wydatkowanie środków z Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki.

(Przewodniczący Mieczysław Augustyn: W tym zakresie?)

Tak, nie w innych, Kapitał Ludzki.

(Przewodniczący Mieczysław Augustyn: Poprzednio to nie państwo...)

Poprzednio była inna struktura.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Właśnie, a czy państwo uważacie, że ta struktura, która jest w regionach, jest wystarczająca dla realizacji zadań? Jak wiadomo, PARP realizuje swoje zadania w regionach poprzez podpisywanie umów z różnymi innymi instytucjami, agencjami, przynajmniej realizował. Przepraszam, nie mówię jak realizuje, tylko jak realizował. Czy państwo macie rozeznanie, czy ta sieć parpowskich realizatorów jest wystarczająca i właściwa?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Czesława Ostrowska:

Nie wiem, co ma pan na myśli, Panie Przewodniczący, mówiąc: realizatorów. Jeśli dostępność do informacji na temat tego, jakie projekty mogą być finansowane ze środków będących w dyspozycji PARP, to jest to powszechne. Oni mają swoje różnego typu oddziały zamiejscowe, sieć na terenie kraju, gdzie jest dostęp do informacji. A czy będą poprzez te punkty zbierali projekty konkursowe, nie jestem w stanie odpowiedzieć, ale na pewno w jakiś sposób to rozwiązują.

Zresztą PARP zdobył duże doświadczenia przy realizacji zadań z poprzedniego okresu programowania i z tego, co wiem, dobrze to realizował. Myślmy, że w części dotyczącej realizacji Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki nie powinno być zagrożeń. On realizuje komponent centralny, wszystkie wnioski będą składane bezpośrednio, w różny sposób, rozpatrywane będą w Warszawie, rozważane są na tym etapie wdrażania programów unijnych również elektroniczne sposoby składania wniosków konkursowych. Tak że to...

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Pani Minister, moje pytanie nie jest nieoparte, że tak powiem, doświadczeniem regionalnym, ale nie będę komisji w to wkiął, to jest sprawa być może incydentalna, na odrębną rozmowę.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej
Czesława Ostrowska:**

Przyjęliśmy nadzór, jeżeli będzie coś nie tak szło, to na pewno postaramy się to ulepszyć.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję bardzo.

Proszę o dalsze pytania. Nie ma.

Ja zrozumiałem wypowiedź pana przewodniczącego Rulewskiego w ten sposób, że generalnie popiera on i rekomenduje komisji przyjęcie wniosku złożonego przez ministerstwo, a także mimo pewnych wątpliwości co do tego, czy środki na realizację zadań ministerstwa, zwłaszcza w dziale „Zatrudnienie i płaca”, są wystarczające, szanuje konsensus polityczny i rekomenduje komisji przyjęcie tej części budżetu. Ale nad poszczególnymi częściami jednak nie będziemy głosować, chyba że będą zgłaszane jakieś... Myślałem, że na końcu przegłosujemy poprawki, tak chciałbym zaproponować, żeby Biuro Legislacyjne miało czas na przygotowanie materiałów, chyba że jesteście państwo już gotowi?

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Bożena Langner:**

Ja chciałabym zapytać... Formalnie rzecz biorąc, rozumiem, że wniosek złożony przez panią minister jest wnioskiem popartym i zgłoszonym przez pana senatora Rulewskiego?

(Senator Jan Rulewski: Tak jest.)

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Tak to należy rozumieć.

(Senator Jan Rulewski: Można?)

Bardzo proszę.

Senator Jan Rulewski:

Nie przekonała mnie pani wypowiedź dotycząca tej gry wynagrodzeń, czyli średniej dla pracowników cywilnych ministerstwa a średniej obsługujących fundusze europejskie. Nie wiem tylko, czy to może mieć postać wniosku budżetowego do Komisji Gospodarki Narodowej. On by mniej więcej tak brzmiał: stopniowe zmniejszanie dysproporcji płacowych, począwszy od tego roku, między pracownikami służby cywilnej ministerstwa i obsługi funduszy europejskich.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Ja przepraszam, ale to jest wniosek ogólny do ministerstwa być może, do tworzenia przyszłego budżetu, ale komisji budżetowej to my musimy powiedzieć: skąd wziąć, ile dać i gdzie dać. I tu pytanie do pani minister: czy wychodząc naprzeciw temu postulatowi ministerstwo byłoby w stanie dziś, teraz coś zaproponować?

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej
Czesława Ostrowska:**

W związku z tym, że nie my planowaliśmy budżet na rok 2008, zachowane zostały limity określone w ubiegłym roku przez poprzedni rząd, postaramy się te nowe zadania, które mamy, zrealizować tymi siłami i na poziomie takich płac, które mamy, ale podejmiemy działania, żeby troszeczkę to zmienić na rok następny. Oczywiście, liczymy tu na wsparcie pań i panów senatorów, w tym względzie, bo rzeczywiście poziom płac, a to są wysokiej klasy specjaliści, no nie jest zadowalający, tak bym to określiła.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Panie Senatorze, w tym momencie wiemy, że znajdzie się to w protokole, ja bym to jeszcze wzmocnił w ten sposób, ponieważ to zapewne będzie przedmiotem stałego zainteresowania pana senatora, żebyśmy, jeśli trzeba, nawet jako komisja przyglądali się pracom nad nowym budżetem również pod tym kątem.

Senator Jan Rulewski:

Tak jest, Panie Przewodniczący, ale tu uwaga do pani minister. Ja myślałem, że rozmawiam z przedstawicielem rządu, a nie z osobą, która kryje się za plecami innego rządu. Ja rozumiem, że ktoś proponuje, ale są jeszcze przecież krytycy, czytelnicy i wykonawcy. Dziękuję bardzo.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie musi pani, Pani Minister, odpowiadać.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Dobrze, dziękuję bardzo, nie wnoszę uwag.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Panie Senatorze, ale jest jeszcze prośba z Biura Legislacyjnego. Wprawdzie ja rekapitulując pana wypowiedź mówiłem, że pan popiera poprawkę zgłoszoną przez panią minister, ale to nie wystarcza, trzeba, żeby pan senator przejął tę poprawkę i ją zgłosił – do mikrofonu.

Senator Jan Rulewski:

Tak jest, przejmuję propozycję poprawki i zgłaszam ją do dalszego procedowania w komisji gospodarki.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Chodzi oczywiście o poprawkę stworzenia nowego rozdziału pod nazwą „Centrum Rozwoju Zasobów Ludzkich”. Doprecyzowuję, żeby było już w protokole jak trzeba.

Poproszę w takim razie Biuro Legislacyjne, ponieważ jest gotowe, więc nie musimy tego odkładać, o wyrażenie opinii co do tej poprawki przejętej przez pana senatora Rulewskiego.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Bożena Langner:**

Jest możliwe, aby nastąpiło głosowanie, ponieważ ta poprawka jest sformułowana w sposób taki, jak przyjęte jest, żeby przedstawiać do opinii Komisji Gospodarki Narodowej.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Czyli jest ona poprawnie sporządzona, rozumiem, że resorty to popierają, pan senator Rulewski rekomenduje.

Czy możemy w takim razie przystąpić do głosowania? Tak.

Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem tej poprawki do budżetu, zaproponowanej przez ministerstwo? Proszę o podniesienie ręki. (4)

Cztery głosy za, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał od głosu, przyjęto tę poprawkę jednogłośnie.

Wobec tego przejdźmy do następnego punktu, a jest nim plan finansowy Funduszu Pracy, załącznik nr 5.

Bardzo proszę przedstawiciela ministerstwa o zabranie głosu. Może w takiej formule: staramy się zakładać, iż senatorowie zapoznali się z materiałem, państwo przedstawicie ogólnie ten budżet, a szczegółowo te kwestie, które uważacie państwo za istotne, a potem myślę, że w pytaniach i w dialogu będą uzupełnienia. Bardzo proszę, Pani Minister.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej
Czesława Ostrowska:**

Panie Przewodniczący, Panie i Panowie Senatorowie, referować będzie pan Krzysztof Kaczmarek, dyrektor Departamentu Funduszy, który nadzoruje Fundusz Pracy.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Proszę, Panie Dyrektorze.

**Dyrektor Departamentu Funduszy
w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej
Krzysztof Kaczmarek:**

Dziękuję pięknie.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Zacznę od ogólnych warunków, w jakich działa Fundusz Pracy. Otóż bieżący rok jest pierwszym rokiem, kiedy Fundusz Pracy jest uwolniony od spłaty zadłużenia, które powstało bardzo dawno temu, blisko siedem lat, jest rokiem, w którym po raz pierwszy Fundusz Pracy będzie dysponował środkami w wysokości odpowiadającej temu czego oczekujemy od publicznych służb zatrudnienia i innych dysponentów Funduszu Pracy w zakresie ograniczania skutków bezrobocia i przeciwdziałania wchodzeniu w bezrobocie i wykluczenie społeczne. I to jest najważniejsza rzecz, o której należy mówić wtedy, kiedy rozpatrujemy budżet.

Składka, która od lat wynosi 2,45% od funduszu płac przedsiębiorstw, nie zostaje zwiększona, zostaje utrzymana na tym samym poziomie. Dzięki temu że koniunktura gospodarcza jest dla nas korzystna, wpłaty na fundusz i zgromadzone w funduszu środki będą, tak jak powiedziałem, po raz pierwszy możliwe do wykorzystania w pełnym zakresie, w takim w jakim je otrzymujemy, a nie w sposób taki, z jakim dotychczas mieliśmy do czynienia, a mianowicie musieliśmy się zastanawiać, czy na następny miesiąc będziemy mieli w kasie pieniądze na to, żeby je wypłacać dysponentom lokalnym.

Jeżeli chodzi o ogólne kwoty planu, to rozumiem, że nie muszę szczegółowo omawiać tego, co jest w założeniach. Projekt planu przewiduje wydatki bieżące w kwocie 5 miliardów 449 milionów 500 tysięcy zł, z czego zasiłki obejmą 2 miliardy 83 miliony 200 tysięcy, na wszystkie formy aktywizacji zawodowej przewidujemy wydanie 3 miliardów 128 milionów 100 tysięcy zł, co nam powinno zagwarantować blisko 4 miliardy na koniec roku. To z kolei nam gwarantuje przynajmniej jeden kwartał spokojnego działania w 2009 r. To tyle, dziękuję bardzo.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję bardzo.

Czy są jakieś uwagi ze strony Biura Legislacyjnego? Nie.

Wobec tego proszę pana senatora Rulewskiego o przedstawienie opinii, pytań, wniosków.

Senator Jan Rulewski:

Dziękuję bardzo.

Zdawałoby się, że z prawdziwą przyjemnością należałoby referować projekt budżetu. Po raz pierwszy on jest jak to się mówi dzisiaj w języku młodzieży wypasiony. To prawda, lata jego chudzizny minęły, ale to upoważnia do sformułowania pewnego wniosku, takiego dwustopniowego.

Zacznę od wniosku. Proponuję Wysokiej Komisji, aby zobowiązać Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, wspólnie z funduszem oczywiście, aby środki pozostające na koniec roku budżetowego 2008 r. w porównaniu do założeń zostały zmniejszone co najmniej o 1/4.

Uzasadnienie. Środki pochodzą ze składki, chociaż jeszcze znajdują się tam przychody bądź środki wynikające z zaciągniętych zobowiązań, ze spłaty należności, które z kolei były zaciągane na konto budżetu państwa. Niekorzystne jest także zjawisko zmniejszenia windykacji. To tak zawsze jest chyba, niezależnie od tego uzasadnienia, którego pan prezes używa, prawdziwego i wiarygodnego, że z windykacjami w stosunku do parunastu tysięcy dłużników są zawsze problemy, w każdym państwie,

w każdym funduszu, jednakże nie da się ukryć, że w warunkach nadwyżki środków ta windykacja jest niedostatecznie konsekwentna. I każdy organ kontrolny, a takim jest również senator, musi zwracać uwagę na to, dlaczego tak jest. A zwłaszcza musi to robić ten senator, który w znacznym sensie identyfikuje się z płatnikiem składki niezmiennianej od lat, musi odpowiedzieć płatnikowi składki, dlaczego przy tym bogactwie jednocześnie mamy do czynienia ze swoistą erozją windykacji?

Dalej, bezrobocie jednak sięga liczby, która jest na ogół w publicystyce nazywana katastrofalna, od 10% mówimy o zjawiskach katastrofalnych, do 5% to higieniczne bezrobocie, między 5 a 10% – koniunkturalne bezrobocie. Ale proszę mi wierzyć, Pani Minister, bo jest pani młoda, ja tutaj co najmniej dziadkiem mógłbym być.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Zaobserwowano w tych doświadczeniach związanych z rynkiem pracy, że rynek pracy, jeśli bezrobocie przekracza 10%, rzeczywiste bezrobocie, i jeżeli nie ma innych wentyli bezpieczeństwa, reaguje nerwowo, reaguje „antyreformatorsko”. Ludzie nie godzą się na przemieszczenia do innych miejsc pracy i – współczuję panu dyrektorowi – aktywne środki bezrobocia zdają się wtedy zawodzić, a przynajmniej na poziomie, który tu jest referowany. Są one od lat niezmienniane, a jeśli już, to wskaźnikiem bądź inflacji, bądź przyrostu płac, bardzo małym, żeby tu odwołać się do jednego świadczenia chyba na poziomie 109 zł dodatku szkoleniowego. Dodatek szkoleniowy w wysokości 109 zł w mieście niepodłym, jakim jest Bydgoszcz, zostałyby zużyty na dojazd do ośrodka szkoleniowego, na bilety do ośrodka szkoleniowego. A gdzie pozostałe koszty, na przykład na zakup jakiejś broszurki?

Dlatego jednak uważam, że w Polsce sytuacja społeczna w zakresie bezrobocia, a więc tej największe plagi, którą wszystkie ankiety wskazują, że jest najgorszym zagrożeniem w gospodarce rynkowej, nie jest jeszcze na tyle jasna, żeby tutaj z taką pogodą ducha przychodzić i krótko mówić o tym funduszu.

Mój wniosek, co powtarzam, nie wywołuje żadnych skutków budżetowych, tylko nakłada na ministerstwo i Fundusz Pracy, obowiązek podjęcia działań, w tym legislacyjnych, aby wielkość tych środków na koniec roku zmniejszyć o 1/4.

Postaram się, jeśli będzie zgodność co do tego wniosku, sformułować go bardziej precyzyjnie. Panie Przewodniczący, nie chciałbym, żeby to był wniosek, nad którym już będziemy głosować.

(Przewodniczący Mieczysław Augustyn: Dobrze.)

Jeszcze jedna niestety poprawka, równie gorąca, może niekonsekwentna w stosunku do tego co ja mówię, żeby jednak składkę, która pochodzi od pracowników i pracobiorców, wykorzystywać na ich życiowe potrzeby. Otóż była dyskusja na ile uprawniona, bo nie znalazłem tego oczywiście w budżecie, przez dobre pół roku, żeby nadwyżkę środków w wysokości 4 miliardów zł, przeznaczyć na podwyżki w służbie zdrowia. Na szczęście to nie znalazło zastosowania, ale bardzo bym prosił Wysoką Komisję, prosiłbym też o poparcie ze strony funduszu, aby na ten czas, gdy mamy do czynienia w pewnej istotnej dziedzinie zdrowia z sytuacją tragiczną – mianowicie, kiedy napadła nas sepsa, szczególnie żołnierzy służby zasadniczej, którzy są powoływani na mocy konstytucyjnego obowiązku, ciężkiego obowiązku, do zasadniczej służby wojskowej, gdzie zapadają jednak nad wyraz często na sepsę, co wywołuje troskę – aby Fundusz Pracy zrezygnował z 15 milionów zł na rzecz przeciwdziałania sepsie. To znaczy na zakup i użycie szczepionek dla około siedemdziesięciu tysięcy żołnierzy

służby zasadniczej. Wprawdzie nie ma 100% gwarancji, że to pomoże, ale istotne jest użycie szczepionek, przynajmniej w tej newralgicznej grupie, grupie żołnierzy powołanych przez państwo, przez III Rzeczypospolitą, do jej obrony, których spotykają takie tragiczne przeżycia, przez co też osłabia się obronność, jednostkę wojskową. Chodzi mi o to, żeby Fundusz Pracy zechciał zwiększyć, tak bym to sformułował, wielkość niezrewindykowanych środków o 15 milionów zł.

Panie Przewodniczący, jest to gorąca poprawka, jestem gotowy tutaj dyskutować z ministerstwem i bronić tego wniosku. Myślę, że Wysoka Komisja mnie poprze. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję bardzo.

Oddaję głos pozostałym członkom komisji. Jeśli nie ma zgłoszeń, to jeszcze ja pozwolę sobie zabrać głos.

Osobiście cieszę się z tego, że nie doszło do transferu środków z Funduszu Pracy do resortu zdrowia z tego względu, że po pierwsze, przez lata, o czym wspomniał pan senator Rulewski, narzekaliśmy, że procent środków przeznaczonych na tak zwane aktywne formy zwalczania bezrobocia był za niski w porównaniu na przykład do wypłacanych zasiłków, a po drugie dlatego, że powinniśmy wykorzystać okres dobrej koniunktury do gromadzenia środków na tym funduszu, bo koniunktura nie jest wieczna. Być może przyjdzie czas, przyjdzie taki moment, że będziemy zmuszeni, nie daj Boże, wypłacać znacznie wyższe kwoty. Tym niemniej, odnoszę się teraz do pierwszego wniosku pana senatora Rulewskiego, rzeczywiście trzeba się liczyć z tym, że może być podnoszone, że oto Fundusz Pracy, który zabiega o to, ażeby w całości był przeznaczony na pomoc bezrobotnym, wykazuje, że wcale tych pieniędzy nie jest w stanie ani nie jest gotów wykorzystać.

Być może ustosunkowalibyście się państwo do tego, bo ta moja uwaga jest troszeczkę zbieżna z treścią wniosku pana senatora Rulewskiego, ale ten pierwszy wniosek moim zdaniem zawierał tylko część, bo mówił o ewentualnym zmniejszeniu o 1/4 środków, które by pozostały na koniec roku, a mniej mówił o ich przeznaczeniu. A wniosek budżetowy musi zawierać te dwie części. Tak że ewentualnie prosiłbym o uzupełnienie, zanim w ogóle ministerstwo się do tego odniesie, bo w takiej formule nie sposób nawet tego komentować.

No dopracowania wymaga też wniosek dotyczący przeniesienia tych 15 milionów zł z Funduszu Pracy do części „Zdrowie”. Ale ja nie wiem, czy to jest w sensie prawnym możliwe, więc bardzo proszę w tej chwili o ustosunkowanie się resortów do tego.

Która z pań pierwsza się do tego odniesie, z Ministerstwa Finansów?

Bardzo proszę.

**Naczelnik Wydziału Pomocy Społecznej
w Departamencie Finansowania Sfery Budżetowej
w Ministerstwie Finansów
Anna Marciniak-Cenian:**

Odnośnie do drugiego wniosku: nie jest możliwe przeniesienie środków pozabudżetowych, a Fundusz Pracy jest poza budżetem, do budżetu.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Tak więc to jest niestety fizycznie niemożliwe, zresztą już konstytucjoniści zwracali uwagę, że pomysł przeniesienia pieniędzy z Funduszu Pracy do ochrony zdrowia jest wątpliwy.

Bardzo proszę.

**Naczelnik Wydziału Pomocy Społecznej
w Departamencie Finansowania Sfery Budżetowej
w Ministerstwie Finansów
Anna Marciniak-Cenian:**

Chciałabym dopowiedzieć, że jak była propozycja przeniesienia środków z Funduszu Pracy do ochrony zdrowia, to miała być sporządzona ustawa.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Tak, bez ustawy, Panie Senatorze, tego drugiego wniosku nie da się chyba zrealizować.

Ale proszę, aby pani minister czy pan dyrektor, zechcieli się jeszcze odnieść do pierwszego wniosku.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej
Czesława Ostrowska:**

Może wspólnie, pan dyrektor mnie ewentualnie uzupełni.

Ja chcę powiedzieć, że sytuacja na rynku pracy poprawia się, bezrobocie na koniec grudnia – to są najświeższe dane – wynosiło 11,4%. Ten lekki wzrost wynika po prostu z tego, że jest zima i zahamowane zostały wszelkie prace okresowe, za dwa, najpóźniej za trzy miesiące rozpocznie się odpływ bezrobotnych z naszych rejestrów.

Myślę, że założenia, które zostały przyjęte w ustawie budżetowej, iż będziemy mieli stopę bezrobocia w granicach około 10%, nawet 9,9% są bardzo realne, wszelkie tendencje na rynku pracy wskazują na to, że ten rynek jest coraz lepszy i mimo bardzo dużej migracji jednak następuje wzrost miejsc pracy w gospodarce narodowej. To jest bardzo pozytywna tendencja i ona zgodnie z tym, co szacują wszyscy specjaliści, jeszcze się utrzyma.

Faktem jest, że w rejestrach naszych pozostali najtrudniejsi bezrobotni, których aktywizacja zawodowa kosztuje coraz więcej, czasami trzeba wielokrotnie powielać działania. W tym roku intensywnie będziemy pracowali nad tym, żeby od 2009 r. wprowadzić bardziej elastyczne formy aktywizacji bezrobotnych, umożliwić stosowanie nowych narzędzi, uaktywnić i trochę przekierunkować prace urzędów pracy na pracę w zakresie aktywizacji zawodowej, łącznie z tym, że poszerzymy grono klientów, tych, z którymi będziemy współpracowali. Chcemy też zmniejszyć biurokrację w urzędach pracy, żeby było jej jak najmniej, chcemy wprowadzić XXI wiek do urzędów pracy, a przede wszystkim chcemy – to takie moje ciche marzenie – żeby ten bezrobotny, który nie chce pracować, nas unikał, by bał się, że dostanie ofertę pracy i zostanie zaktywizowany, a ten, który chce uzyskać pomoc, tę pomoc uzyskiwał.

Wprowadzamy standardy usług i standardy warunków, w jakich te usługi mają być wykonywane w urzędach pracy. Nie wprowadzimy ich bez dodatkowych środków wspomagających Fundusz Pracy. Utrzymaliśmy do 2013 r. zwiększenie dopłaty Funduszu Pracy do płac pracowników publicznych służb zatrudnienia. Myślę, że od 2009 r. wszelkie nadwyżki, jakie ma Fundusz Pracy, zostaną na bieżąco wydane i zrealizowane, żebyśmy mogli dać szansę jak największej liczbie ludzi, nawet trudnym klientom, a takich mamy w urzędach pracy około 65%.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

A czy widzicie państwo teraz szansę na to, ażeby w większym stopniu wykorzystać środki na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu? Ja tak zrozumiałem wniosek pana senatora Rulewskiego.

(Senator Jan Rulewski: Panie Przewodniczący, jeśli można...)

Kosztom oczywiście zmniejszenia środków pozostających na koniec roku, tak?

(Senator Jan Rulewski: Tak, ale oczywiście pozostawienie tych środków w obrębie funduszu.)

Tak, tak, rzecz jasna, że w ramach funduszu.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej
Czesława Ostrowska:**

Chcę dodać, że rozpoczęliśmy już pracę nad opracowaniem programu rządowego skierowanego do osób „50 plus”, że tak powiem, żeby jak najdłużej utrzymać je na rynku pracy. Myślę, że pierwsze efekty będą już widoczne w pierwszym kwartale, a wtedy pójdzie bardzo szybkim trybem nowelizacja ustawy pod ten program.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Ja rozumiem, że państwo przewidujecie ewentualne wykorzystanie większej ilości środków, ale wymagać to będzie zmian ustawowych, tak? Na przykład umożliwiających wdrożenie nowych programów...

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Czesława Ostrowska: Od 2009 r.)

...w zakresie „50 plus” czy innych? Proszę bardzo.

**Naczelnik Wydziału Pomocy Społecznej
w Departamencie Finansowania Sfery Budżetowej
w Ministerstwie Finansów
Anna Marciniak-Cenian:**

Ja nie bardzo zrozumiałam. Czy pani minister mówi o zmianie ustawy budżetowej na 2008 r. w trakcie roku?

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej
Czesława Ostrowska:**

Nie, nie, ja mówię o tym, że pod ten program będziemy zmieniać ustawę o promocji zatrudnienia, a wydatkowania nastąpi oczywiście w 2009 r.

(Naczelnik Wydziału Pomocy Społecznej w Departamencie Finansowania Sfery Budżetowej w Ministerstwie Finansów Anna Marciniak-Cenian: Teraz rozumiem.)

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Rozumiem tę uzupełnioną przez przedstawiciela ministra finansów informację, że w tej chwili jesteście państwo przeciwni zmienianiu tych zapisów, tak?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Czy pan senator Rulewski podtrzymuje swój wniosek?

Senator Jan Rulewski:

Tak, podtrzymuję, bo dostrzegam po wypowiedzi realność tego wniosku.

(Przewodniczący Mieczysław Augustyn: No dobrze, w takim razie jak miałyby brzmieć dokładnie ten wniosek?)

Zmniejszenie stanu środków funduszu na koniec 2008 r. o 1/4, pozostawienie ich z przeznaczeniem na aktywne formy zwalczania bezrobocia.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Z pozostawieniem ich w zakresie gospodarki funduszu.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak jest, wewnętrzna zmiana planu funduszu.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

I zwiększenie wydatków. Ale niestety to musi być tak... Ten końcowy wynik, Panie Senatorze, te 4 miliardy zł, to z czegoś wynika – z planu dochodów i wydatków. Nasza rola polega na tym, że musimy bardziej szczegółowo sformułować ten wniosek, a więc trzeba by było podać, które z tych składników...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, jak dokładnie miałyby wyglądać ta zmiana składników, żeby na ten wynik, o którym pan mówi, wyjść.

(Senator Jan Rulewski: Panie Przewodniczący, w trakcie następnych prac, które będą...)

Bardzo proszę, możemy odłożyć to do przerwy, bo potrzebne jest jeszcze przedyskutowanie tego wniosku z przedstawicielem Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej i z Biurem Legislacyjnym.

Drugi wniosek dotyczy ewentualności przeniesienia 15 milionów zł z Funduszu Pracy, z przeznaczeniem na zakup szczepionek przeciw sepsie. Ja zrozumiałem wyjaśnienie przedstawiciela ministra finansów w ten sposób, że realizacja takiego wniosku musiałaby być poprzedzona zmianą ustawy, ponieważ byłoby to przeniesienie środków z funduszu pozabudżetowego, jakim jest Fundusz Pracy, do budżetu ochrony zdrowia, czyli do środków budżetowych, bo tego rodzaju programy właśnie Ministerstwo Zdrowia realizuje ze swojego budżetu. Czy dobrze panią zrozumiałem?

**Naczelnik Wydziału Pomocy Społecznej
w Departamencie Finansowania Sfery Budżetowej
w Ministerstwie Finansów
Anna Marciniak-Cenian:**

Ja dałam tylko przykład. Jak była propozycja przeniesienia środków z funduszu na inne cele, to był tworzony projekt ustawy. Zwróciłam tylko uwagę na to, że nie ma takiej możliwości, żeby przenieść środki pozabudżetowe w projekcie budżetu na 2008 r. do budżetu państwa.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Konkluzja jest więc taka, że w tym stanie prawnym nie jest to możliwe. Proszę jeszcze Biuro Legislacyjne o wypowiedź.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Bożena Langner:**

W tym momencie nie ma już nic do dodania. Budżet jest szczególną ustawą, bardzo konkretną, bardzo specyficzną i w sumie taką dosyć okrutną. My musimy bardzo konkretnie formułować wnioski, jeśli miałyby być proponowane do rozpatrzenia przez Komisję Rodziny i Polityki Społecznej Komisji Gospodarki Narodowej. Może to być też po prostu stanowisko wyrażone ogólnie, bardziej opisowo, ale również z dostosowaniem do struktury ustawy budżetowej. Dziękuję.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Bardzo proszę pana senatora o ustosunkowanie się do tego, bo nie możemy chyba, tak mi się wydaje, proponować wniosku, który nie jest możliwy do zrealizowania.

Senator Jan Rulewski:

Wobec zdecydowanej odmowy, na razie to zawieszam. Odwołam się do innych propozycji budżetowych, choć mam wątpliwości, Pani Minister, Pani Dyrektor z Ministerstwa Finansów. Jak wiadomo w poprzednich latach Fundusz Pracy korzystał z dotacji budżetowych i nie pamiętam, żeby wówczas były specustawy.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

...czyli w jedną stronę, jak tu pan przewodniczący podpowiada, udzielał pożyczki.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Brał pożyczkę i nie zmieniano ustawy, nie pamiętam, by zmieniano, no chyba, że się mylę, to przepraszam bardzo. Czyli w jedną stronę, jak tu pan przewodniczący zauważył, przepływ środków był możliwy, zaś w drugą stronę nie jest. No jeśli nie jest to wprost możliwe, to rozumiem, że też mogłaby być to pożyczka. Przepraszam, że tego nie dopracowałem.

Do Biura Legislacyjnego: no ja nie uważam tego za skomplikowaną poprawkę. Czytam budżet i w art. 46 – rzecz dotyczy podobnego zagadnienia – ustala się kwotę

dotacji dla Centralnej Stacji Ratownictwa Górniczego na zakup urządzeń i sprzętu ratowniczego. Moja propozycja, której w tej chwili, powtarzam, nie będę jej forsował, mniej więcej zmierzała, Szanowni Państwo z Biura Legislacyjnego, do takiego mniej więcej sformułowania, że przeznacza się 15 milionów zł na zakup szczepionek, zwłaszcza przeciwdziałających zagrożeniom w służbie zasadniczej. I to byłby kolejny, czterdziesty siódmy, artykuł.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Ja nie mówię o art. 46, mówię, że byłby on w podobnej tonacji.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

No tak, ale to by musiało być bardzo...

**Naczelnik Wydziału Pomocy Społecznej
w Departamencie Finansowania Sfery Budżetowej
w Ministerstwie Finansów
Anna Marciniak-Cenian:**

Mam wrócić do tego kredytu, który zaciągał Fundusz Pracy. Ten fundusz miał do tego upoważnienie w swojej ustawie, wtedy to była ustawa o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu. Czy się nie mylę, Panie Dyrektorze?

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Na pewno tak było. Jak rozumiem, na tym etapie, choć nie zapominamy o intencji, pan senator Rulewski tę poprawkę wycofuje, a pierwszą podtrzymuje i będzie chciał o niej dyskutować z przedstawicielami ministerstw i Biura Legislacyjnego jeszcze w trakcie przerwy.

Bardzo proszę.

**Naczelnik Wydziału Pomocy Społecznej
w Departamencie Finansowania Sfery Budżetowej
w Ministerstwie Finansów
Anna Marciniak-Cenian:**

Chciałabym powiedzieć, że sejmowa Komisja Polityki Społecznej i Rodziny wносиła o zwiększenie wydatków funduszu o chyba 615 milionów zł na aktywne formy aktywizacji, ale ten wniosek podczas prac Komisji Finansów Publicznych, a może na plenarnym posiedzeniu, nie wiem tego dokładnie, nie przeszedł.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Jak rozumiem, w Sejmie była podjęta podobna próba jak tutaj, komisja, że tak powiem, resortowa wniosowała, a komisja finansów wniosku nie przyjęła.

Senator Jan Rulewski:

Panie Przewodniczący, no niestety to wymaga repliki, bo pani wypowiedź była nieprecyzyjna, Pani Dyrektor.

(Naczelnik Wydziału Pomocy Społecznej w Departamencie Finansowania Sfery Budżetowej w Ministerstwie Finansów Anna Marciniak-Cenian: Dlaczego?)

Ano dlatego, że czym innym jest wnioskowanie o zwiększenie o 615 milionów zł środków – i zadam pytanie: czy komisja wskazała skąd je wziąć, na przykład z FUS, a może chciała powiększyć deficyt – a czym innym jest to, co ja proponuję.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie, nie, chciałbym, Pani Dyrektor, dokładnie wiedzieć, czy taki wniosek był, w takich ramach: „zmniejszyć stan środków z przeznaczeniem”. Czy może pani tak powiedzieć?

**Naczelnik Wydziału Pomocy Społecznej
w Departamencie Finansowania Sfery Budżetowej
w Ministerstwie Finansów
Anna Marciniak-Cenian:**

Tak, taki wniosek był, komisja proponowała...

(Senator Jan Rulewski: Mniejszy stan środków, tak?)

Tak, tak, komisja proponuje zwiększenie wydatków...

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Tak że to był bardzo podobny wniosek, on skutkowało zmniejszeniem środków pozostających na koniec roku, czyli powiedzmy, że był to wniosek odwrotnie sformułowany, ale zmierzał do osiągnięcia tego samego efektu. Tylko kwota była inna. Dziękuję bardzo.

Ja jeszcze raz powtórzę: na wniosek pana senatora Rulewskiego poproszę przedstawicieli obu ministerstw i Biura Legislacyjnego o przedyskutowanie w przerwie sformułowania tego wniosku, o ile z legislacyjnego punktu widzenia on będzie możliwy.

Przystępujemy do omawiania planu finansowego Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych, również z załącznika nr 5.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej
Czesława Ostrowska:**

Proszę o zreferowanie pana dyrektora Kaczmarka z Departamentu Funduszy, który sprawuje w imieniu ministra pracy bezpośredni nadzór nad tym funduszem.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Proszę, Panie Dyrektorze.

**Dyrektor Departamentu Funduszy
w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej
Krzysztof Kaczmarek:**

Dziękuję pięknie. Mam dzisiaj dobry dzień.

Tak jak w poprzednim przypadku chciałbym w skrócie powiedzieć o warunkach, w jakich działa fundusz, tym razem Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pra-

cowniczych. On jest nieco inny od Funduszu Pracy, ponieważ ma osobowość prawną. To jest podstawowa informacja – jest to państwowy fundusz celowy, który posiada osobowość prawną.

Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych funkcjonuje od 1993 r., wtedy jeszcze jego struktura mieściła się w rządowej administracji specjalnej, w ramach systemu służb zatrudnienia. Od 2002 r. Fundusz działa samodzielnie i jest zarządzany przez Krajowe Biuro Funduszu oraz szesnaście biur terenowych, które łącznie zatrudniają około trzystu osób i zarządzają majątkiem o wartości około 3 miliardów zł.

Jeśli chodzi o ten majątek, to bardzo ważna jest informacja, że około miliarda 300 milionów zł jest lokowane w bonach skarbowych, zaś około 1 miliarda 700 milionów zł stanowi wartość zastawów dłużnych, które fundusz posiada w zamian za wypłacone świadczenia wynikające z ustawy o funduszu.

Rok 2008... A, jeszcze jedna informacja. Składka na fundusz wynosi 0,1 funduszu płac i jest niezmienna od kilku lat, ze względu na dość dobrą kondycję finansową. Fundusz daje sobie radę bez zwiększenia tej składki i planujemy pozostawienie jej w dalszym ciągu przez najbliższe lata na tym samym poziomie.

Przyszły rok spowoduje nieco większy stan środków lokowanych w bonach skarbowych, pozostałe wydatki, jak państwo widzicie, niewiele odbiegają od tegorocznych i w zasadzie żadnej rewolucji finansowej w funduszu nie należy przewidywać. Jedyna zmiana, jaka z całą pewnością następuje, polega na tym, że nie mamy już do czynienia z restrukturyzacją wielkich gałęzi czy też bardzo tak liczebnych gałęzi przemysłowych, coraz więcej mamy przypadków wypłaty świadczeń małym i średnim firmom. Zresztą świadczy o tym również liczba windykacji, która w tej chwili przekracza dwanaście tysięcy. Tak to mniej więcej wygląda. Kiedyś kwotę kilkudziesięciu czy kilkuset milionów złotych załatwiała jedna duża fabryka, obecnie jest to kilkanaście małych firm.

Plan funduszu, co też jest istotne, sporządzono wyłącznie przy tych trzech założeniach: składka pozostaje bez zmiany, wzrost wynagrodzeń pracowników został oszacowany na poziomie inflacji, a do założeń związanych z wypłatą świadczeń przyjęto, że wzrost wynagrodzeń w sektorze przedsiębiorstw nie będzie wyższy niż 6–6,4%. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję.

Bardzo proszę pana senatora Rulewskiego o przedstawienie swoich uwag do planu finansowego Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych.

Senator Jan Rulewski:

Sprawozdanie, nawet szczegółowe, powiada, że fundusz nie ma większych problemów z realizacją zobowiązań ustawowych, właściwie wszyscy z tytułem prawnym upoważnieni do zwracania się, środki otrzymywali, nie było jakichś przestojów.

Niemniej jednak powtarza się zjawisko takie samo, nazwijmy je koniunkturalnym, bo wynika z koniunktury gospodarczej, że fundusz stał się swoistym bankierem: pobiera składkę i jej nie wydatkuje. W tym roku ulokował w papierach wartościowych ponad 1 miliard 200 milionów zł. Taki jest stan funduszu na koniec roku. Niezależnie

od tego wzrasta wielkość należności. Nie chciałbym tu powielać tego argumentu z poprzedniej dyskusji, że to jest wynik złej organizacji, złej pracy czy niefrasobliwości funduszu. Jak wiadomo funkcje rewindykacyjne są dość niejasne, bo w większości spłatę realizuje ZUS, fundusz nie ma swoich precyzyjnych i wielkich służb do rewindykacji. Kwota tych zobowiązań, należności ze strony klientów funduszu wzrasta. Ten budżet również zakłada, że wielkość rewindykacji maleje, czyli wzrasta ilość środków, jakie pracownicy i pracodawcy świadczą na rzecz funduszu w dobrze pojętym interesie paraubezpieczeniowym, bo to nie jest instytucja ubezpieczeniowa.

Ale środki te są w gruncie rzeczy gromadzone, tak myślę, prosiłbym o odpowiedź na pytanie, w organizacjach komercyjnych, których celem bynajmniej nie jest zabezpieczenie skutków upadłości zakładów, przynajmniej nie zawsze jest to możliwe.

Ja się też zastanawiam, czemu Ministerstwo Finansów na ogół precyzyjnie określające różne działania nie zauważa, że w ten sposób pracownicy utrzymują pośrednio instytucje bankowe, a celem funduszu bynajmniej nie to było. Byłem akurat współautorem tworzenia funduszu i wiem, że przeznaczeniem funduszu było zapobieganie skutkom wynikłym z upadłości zakładów.

Pierwsze pytanie jest takie: czy Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, mimo że fundusz posiada osobowość prawną, posiada jakieś plany legislacyjne, aby zapobiegać temu zjawisku? No żeby nie stało się to, co się dzieje od lat, pan dyrektor wspominał, że składka od lat się nie zmieniła, ale przez dyplomację nie wskazał, że ona sięgała kiedyś chyba poziomu 0,4%, a na pewno 0,25%. Jakby tak przyjąć matematyczną aproksymację, to w przyszłym roku będzie 0% i zniknie fundusz. Ale nie gdybajmy. A przecież nie jest tak, że w gospodarce rynkowej zawsze będzie koniunktura i dobrze mieć środki, o czym się przekonało wiele państw, ratunkowe, w przypadku dekonunktury.

Ale pierwsze pytanie: czy może są ukryte propozycje, ze względów czasowych nieprzedstawione, co zrobić, żeby ten fundusz nie wzbogacał kont bankowych? I drugie pytanie: czy będą podjęte w związku z tym jakieś działania legislacyjne na rzecz zmniejszenia tych środków, w tym przypadku lokowanych na kontach czy w papierach wartościowych.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Kto z państwa zechce odpowiedzieć? Pan dyrektor, tak?
Bardzo proszę.

**Dyrektor Departamentu Funduszy
w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej
Krzysztof Kaczmarek:**

Pierwszy problem podstawowy jest taki: fundusz został utworzony na wszelki wypadek. Jeżeli ten wszelki wypadek nie następuje, to siłą rzeczy muszą się odkładać pieniądze, bo nie możemy ich wydawać poza regułami, które rządzą funduszem. A więc tutaj, jak byśmy na to nie patrzyli, jeżeli będzie koniunktura korzystna, te pieniądze będą się odkładały w dalszym ciągu, tak długo, jak długo będzie ona trwała.

A jeżeli nastąpi okres dekonunktury, to tak jak dzisiaj wydajemy około 138 milionów zł, tyle mamy zaplanowane w 2008 r. na wypłaty dla osób, które znaj-

dują się w sytuacji trudnej, czy dla zakładów, które są w trudnej sytuacji, te wypłaty wzrosną kilkakrotnie. Wtedy może się okazać, że ten 1 miliard 400 milionów zł, który jest w bonach skarbowych, nie wystarczy nam na pokrycie koniecznych wypłat, będziemy się pozbywali również majątku, który jak państwu mówiłem, jest wyceniony na około 1 miliard 700 milionów zł.

Tak że fundusz prowadzi gospodarkę przewidującą różne przypadki, które się mogą zdarzyć, a z całą pewnością nie zasila kont bankowych jakichś dziwnych banków, ponieważ tak, jak powiedziano część majątku to są zastawy, majątek ruchomy i nieruchomy, który zakłady przedstawiły jako zabezpieczenie dla pożyczek, które dostają, a część majątku to są bony skarbu państwa. A więc prowadzimy tu działania na pewno zgodne z ustawą finansach publicznych.

Co do ewentualnej reformy funduszu, to możemy tylko zastanawiać się nad tym, czy fundusz ma pełnić rolę bierną, tak jak w tej chwili pełni, czy może pełnić również rolę bardziej aktywną na rynku pracy. I to jest pytanie bardzo poważne i wymaga jeszcze większego zakresu negocjacji i studiów niż Fundusz Pracy, który ma nieco łatwiejszą sytuację, jest powszechnie traktowany jako forma ubezpieczenia od bezrobocia, zaś Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych powstał w wyniku bardzo szerokiego porozumienia społecznego i bez naruszania tego porozumienia czy też reguł, które były u jego podstaw, nie jesteśmy w stanie wymyślić wielu manewrów w ramach tych pieniędzy, które mamy. Ale ministerstwo bierze to pod uwagę i ten rok, tak jak w przypadku Funduszu Pracy, będzie również rokiem zmian dla Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych, jeżeli porozumienie uda się osiągnąć i będziemy je potrafili spowodować, żeby odgrywał bardziej aktywną rolę na rynku pracy. Dziękuję.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję bardzo.

Ale rozumiem, że w ramach tej reformy nie ma mowy o tym, ażeby ten konsensus, którym jest gwarantowanie dotychczasowych zadań, był naruszony, wręcz przeciwnie. Choć postulat pana senatora Rulewskiego, jak widzę, odpowiada także w części zamiarom resortu, ażeby można było bardziej aktywnie ingerować w porę, wtedy kiedy grozi upadłość jakiejś branży na dużą skalę, to chyba o coś takiego by chodziło. No ale to wymaga dyskusji w Komisji Trójstronnej z partnerami, którzy...

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Czesława Ostrowska: Myślmy o rozpoczęciu takiej dyskusji.)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Bardzo proszę...

(Brak nagrania)

Senator Jan Rulewski:

Chciałbym zwrócić uwagę – trochę ten optymizm pana dyrektora zgaszę – że wspomniał pan, iż nie ma upadłości, zatem niech się odkłada nam ta rezerwa, tłusta śmietanka, na gorsze czasy. Zwracam uwagę, że pewne przepisy ustawowe nie pozwalają dzisiaj skorzystać z funduszu. Mianowicie jeśli upada jednoosobowy zakład produkcyjny, to żeby przeprowadzić proces upadłości, a zatem żeby starać się o środki funduszu, ten, który już nie ma środków, musi zrealizować zobowiązania finansowe

w wysokości 4 tysięcy zł. Wobec tego on oczywiście, Panie Prezesie, się nie zwróci do funduszu, bo nie ma podstaw prawnych, żeby się o to zwrócić, jako że nie przeprowadzi procesu upadłościowego, opłat rejestracyjnych...

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Panie Senatorze, to jest dyskusja na inny moment, musimy pewne tempo zachować, bo inaczej przedstawiciele resortów będą czekać tutaj, nie możemy tego przedłużyć. Rozumiem, że postulat został zgłoszony.

Czy jeszcze pan senator chciałby zgłosić jakieś uwagi do planu funduszu?

(*Senator Jan Rulewski: Nie. Dziękuję.*)

Czy inni senatorowie, członkowie komisji mają jakieś uwagi? Też nie.

Przechodzimy zatem do punktu czwartego, część 83 „Rezerwy celowe”.

Kto z przedstawicieli resortów chciałby na ten temat w paru słowach się wypowiedzieć? Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej
Czesława Ostrowska:**

Czy mam dwie rezerwy razem omówić, czy tylko jedną?

(*Przewodniczący Mieczysław Augustyn: Obie proszę omówić.*)

Pozycja 45, są to środki przeznaczone na realizację ustawy o służbie zastępczej w wysokości 2 milionów zł. Służą uzupełnieniu dotacji celowych, które są zaplanowane w budżetach województw na zadania bieżące z zakresu administracji rządowej realizowane przez samorządy województw, z przeznaczeniem na realizację ustawy z dnia 28 listopada 2003 r. o służbie zastępczej.

I pozycja 36, są to środki przeznaczone na realizację programu wieloletniego „Pomoc państwa w zakresie dożywiania” w wysokości 250 milionów zł. Są one przekazywane na uzupełnienie zaplanowanych w budżetach województw dotacji celowych na dofinansowanie bieżących zadań własnych gmin z zakresu dożywiania dzieci oraz zapewnienia posiłku osobom go pozbawionym, w szczególności osobom samotnym w podeszłym wieku, chorym i niepełnosprawnym.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję bardzo.

Proszę o komentarz pana senatora Rulewskiego.

Senator Jan Rulewski:

Nie mam i nie mogę mieć uwag, ze względu na brak aparatu weryfikacyjnego. Są zapisane kwoty, są realizowane, ale niestety nie znalazłem źródeł, które mogłyby podważać, to co ministerstwo zreferowało.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Ja pozwolę sobie wobec tego zadać pytanie do rezerwy w pozycji 36, dotyczącej wieloletniego programu dożywiania.

Po raz kolejny mamy to w dwóch częściach, w budżetach i w rezerwie, po mniej więcej równe 250 milionów zł. Myśmy to ustanawiali w trosce oczywiście o dzieci niedożywione z ubogich rodzin, wtedy rozszerzano to również na młodzież, która mogła korzystać z tych funduszy. Czy macie państwo rozeznanie, jak ten fundusz jest wykorzystywany? Czy te środki są wykorzystywane naprawdę racjonalnie? To jest pierwsze pytanie. Zadaję je, bo głosy z gmin są bardzo różne, także ze szkół. Jedni sygnalizują, że tych środków nie jest za dużo, inni mówią o tym, że właściwie żywność się marnuje. Bardzo bym prosił, żeby się do tego odnieść.

I druga sprawa. W programie polityki prorodzinnej, w odniesieniu akurat do tych środków mowa była o możliwości spożytkowania ich na dofinansowywanie stołówek, na przykład w przedszkolach. Czy ten proces się rozpoczął, czy macie państwo na ten temat informacje?

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej
Czesława Ostrowska:**

Jeśli pan przewodniczący pozwoli, to wydatkowanie zostanie omówione w części 44, w drugiej części dzisiejszego posiedzenia. To akurat będzie przedstawiał mój kolega.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dobrze, dziękuję bardzo. Tam również wystąpią te środki, możemy więc to tak potraktować, omówić potem, nie w tym momencie.

(Senator Stanisław Kogut: Proszę nie wchodzić w moje kompetencje...)

Dobrze, Panie Senatorze. Cieszę się, że będą w późniejszym terminie precyzyjniejsze informacje.

Czy są jeszcze uwagi do części 83 programu wieloletniego, załącznik nr 12 pozycja 36? Nie ma. Wobec tego zamykam dyskusję.

Przystępujemy do punktu szóstego: środki bezzwrotne pochodzące z programów pomocy przedakcesyjnej – chodzi o załączniki nr 7, 14, 15 i 16.

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej
Czesława Ostrowska:**

W ramach części 31 „Praca” realizowane będą następujące projekty ze środków przejściowych i funduszy strukturalnych.

Projekt pierwszy to jest projekt Transition Facility 2008. Koszt jego realizacji wyniesie 1 milion 400 tysięcy euro i będzie on realizowany w ramach projektu „Wzmocnienie bezpieczeństwa pracy i usług zdrowotnych”, a głównym celem będzie podniesienie stopnia wdrażania dyrektyw Unii Europejskiej w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy w polskich przedsiębiorstwach poprzez stworzenie sieci regionalnych ośrodków szkoleniowych, konsultacyjnych i promocyjnych w dziedzinie BHP, akredytowanych i koordynowanych przez Centralny Instytut Ochrony Pracy – Państwowy Instytut Badawczy CIOP-PIB oraz rozwijanie kompetencji służb BHP i Państwowej Inspekcji Pracy w zakresie działań związanych z wdrażaniem obowiązujących wymagań prawnych wynikają-

cych z dyrektywy ramowej. Projekt ten zostanie poprowadzony przez ministerstwo pracy w ścisłej współpracy z Centralnym Instytutem Ochrony Pracy, z panią profesor.

W ramach funduszy strukturalnych realizowany będzie Sektorowy Program Operacyjny Rozwój Zasobów Ludzkich – on jest właściwie już kończony, nie ma żadnych nowych projektów, ten rok jest ostatnim rokiem, jak gdyby rozliczającym realizowanie tego funduszu i teraz też będą największe płatności. Celem tego programu była budowa społeczeństwa otwartego i opartego na wiedzy poprzez zapewnienie warunków do rozwoju zasobów ludzkich w drodze kształcenia, szkolenia i pracy. W ramach tego programu były realizowane trzy priorytety. Priorytet 1 „Aktywna polityka rynku pracy oraz integracji zawodowej i społecznej” miał na celu wzmocnienie potencjału instytucjonalnej obsługi klientów służb zatrudnienia pomocy społecznej i innych instytucji działających na rynku pracy. Priorytet 2 to „Rozwój społeczeństwa opartego na wiedzy”. Działania w ramach tego priorytetu obejmowały wzmocnienie systemu edukacji i kształcenia ustawicznego, rozszerzenie dostępu do edukacji, poprawę jej poziomu, a także poprawę jakości pracy administracji publicznej poprzez zapewnienie odpowiednich szkoleń. I priorytet 3 „Pomoc techniczna” miał na celu wsparcie działań prowadzonych w ramach priorytetów pierwszego i drugiego.

Kolejny program, o którym już dzisiaj mówiliśmy, to Program Operacyjny Kapitał Ludzki. Jego głównym celem jest umożliwienie pełnego wykorzystania potencjału zasobów ludzkich poprzez wzrost zatrudnienia i potencjału adaptacyjnego przedsiębiorstw oraz ich pracowników, podniesienie poziomu wykształcenia społeczeństwa, zmniejszenie obszarów wykluczenia społecznego oraz wsparcie dla budowy partnerskiego państwa i przyjaznej administracji.

Jak już wspominałam, Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej odpowiada za wdrożenie trzech priorytetów. Pierwszy z nich to jest „Zatrudnienie i integracja społeczna” – w ramach tego priorytetu będą podjęte działania zmierzające do podnoszenia i rozwijania potencjału instytucji działających w obszarze rynku pracy, pomocy i integracji społecznej, a także realizowane będą ponadregionalne programy wspierające aktywizację zawodową i integrację społeczną określonych grup znajdujących się w szczególnie trudnej sytuacji na rynku pracy.

Priorytet 2 „Rozwój zasobów ludzkich i potencjału adaptacyjnego przedsiębiorstw oraz poprawa stanu zdrowia osób pracujących” ma na celu doskonalenie zawodowe pracowników oraz poprawę jakości usług szkoleniowo-doradczych w przedsiębiorstwach. Wsparciem zostaną objęte w szczególności działania promujące wykorzystywanie i upowszechnianie wyników badań naukowych, nowości technologicznych, rozwój zawodowy pracowników oraz rozwijanie nowych form pracy i metod zarządzania w przedsiębiorstwach. I priorytet 10 „Pomoc techniczna”, który będzie służył wsparciem do realizacji tych programów.

Są bardzo ciekawe projekty, i w ramach pierwszego, i w ramach drugiego priorytetu. W priorytecie 2 na przykład będzie realizowany projekt dotyczący zmiany sposobów pracy w więziennictwie, także w zakresie systemu przygotowywania więźniów do pracy na otwartym rynku pracy. To są bardzo ciekawe projekty, ze wszystkimi startujemy w tym roku.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję.

Proszę pana senatora Rulewskiego o komentarz.

Senator Jan Rulewski:

Dziękuję bardzo.

Trudno o komentarz, ponieważ jest to zwykle statystyczne przedstawienie biegu liczb.

Może pytanie: czy nasza komisja kiedyś otrzyma właśnie ten punkcik kontrolny, jaka jest skuteczność zużytych środków?

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Panie Senatorze, możemy to oczywiście w pracach komisji, a będziemy ją projektować na następnym posiedzeniu, uwzględnić, ponieważ wiele projektów, jak pani minister mówiła, się zaczyna, stare się kończą i ten rok to jest rzeczywiście dobry moment, żeby się przyjrzeć i doświadczeniom, i planom. Tak że to jest bardzo dobry postulat

(Senator Jan Rulewski: Dziękuję.)

Kto z państwa chciałby jeszcze zabrać głos na temat tych programów?

Jeśli nie ma zgłoszeń, to w takim razie zamykam dyskusję i ogłaszam przerwę do godziny 12.30.

I komunikat: poproszę członków Platformy Obywatelskiej na krótkie spotkanie w klubie.

Prosiłbym też pana senatora Rulewskiego, żeby się spotkał z przedstawicielami ministerstw i Biurem Legislacyjnym.

Pamiętajmy, że wszystko to musi się odbywać w dość szybkim tempie, bo zgodnie z planem następne osoby w nadziei, że będą mogły uczestniczyć w naszych pracach, będą czekały od 12.30. A więc bardzo proszę na dosłownie pięć minut członków Platformy Obywatelskiej do naszego klubu, a pan senator Rulewski będzie kontynuował prace. Dziękuję.

(Przerwa w obradach)

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Witam kolejne osoby, przybyłe na dzisiejsze posiedzenie komisji.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Rzeczywiście.

Witam panią Bożenę Borys-Szopę, głównego inspektora pracy, witam panią dyrektor Alinę Wiśniewską z Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, witam też przedstawiciela Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

Przystępujemy do dalszych prac komisji.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Poproszę, aby pani główna inspektor pracy zechciała w paru słowach opowiedzieć o budżecie inspekcji zaproponowanym przez Sejm.

Bardzo proszę.

Zastępca Głównego Inspektora Pracy

Iwona Hickiewicz:

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Panie i Panowie Senatorowie!

W przedłożonym Wysokiej Komisji dokumencie utrzymano sprawdzony w latach poprzednich sposób prezentacji dochodów i wydatków, w szczególności dział, rozdział, paragraf. Staraliśmy się w sposób jasny i przejrzysty omówić i uzasadnić każdą pozycję dochodów i wydatków. Projekt budżetu Państwowej Inspekcji Pracy na 2008 r. poprzedzono uzasadnieniem ogólnym w celu przybliżenia urzędu oraz realizowanych przez urząd zadań. W związku z tym postaram się w sposób syntetyczny zaprezentować projekt budżetu Państwowej Inspekcji Pracy na 2008 r., a następnie omówić skutki decyzji komisji sejmowych dla budżetu urzędu i realizacji przez urząd zadań w 2008 r.

Szanowny Panie Przewodniczący! Panie i Panowie Senatorowie!

Przedłożony Wysokiej Komisji projekt budżetu zakładał realizację wszystkich zadań, w tym realizację nowych zadań nałożonych na urząd ustawą z dnia 13 kwietnia 2007 r. o Państwowej Inspekcji Pracy. Przy planowaniu wydatków kierowaliśmy się zasadą: realizacja zadań przy jak najmniejszych nakładach, a przy ustalaniu planu dochodów – realnością ich uzyskania.

Wydatki zaplanowaliśmy w łącznej kwocie 272 milionów 918 tysięcy zł, wyższe od przewidywanego wykonania roku 2007 o 42 miliony 84 tysiące zł, to jest o 18,2%. Powyższy wzrost dotyczy przede wszystkim wynagrodzeń i pochodnych wydatków majątkowych i wydatków na szkolenia pracowników PIP. W stosunku do roku 2007 wydatki te wzrosną o 39 milionów 118 tysięcy zł.

Wydatki zaplanowano w dwóch rozdziałach: w rozdziale 75101 w kwocie 271 milionów 379 tysięcy zł, to jest o 18,2% więcej niż w roku 2007, oraz w rozdziale 75195 w kwocie 1 milion 539 tysięcy zł, to jest więcej o 26,7% niż w roku 2007.

W swoim wystąpieniu skoncentruję się na rozdziale 75101, w którym występuje większość wydatków. Wzrost wydatków w tym rozdziale o 18,2% dotyczy przede wszystkim wynagrodzeń i pochodnych, wydatków majątkowych, a w wydatkach rzeczowych przede wszystkim szkoleń. Taki wzrost wydatków wymaga moich osobistych wyjaśnień.

Zacznę od wzrostu o 12,6% w paragrafie 4010 „Wynagrodzenia osobowe pracowników”, to jest wzrostu o kwotę 17 milionów 772 tysięcy zł. W kwocie tej 8 milionów 198 tysięcy zł dotyczy funduszu wynagrodzeń osobowych dla trzystu etatów przyznanych urzędowi od 1 lipca 2007 r. w związku z przejściem, zgodnie z nową ustawą z dnia 13 kwietnia, zadań dotyczących kontroli legalności zatrudnienia – funduszu przyznanego wówczas tylko na sześć miesięcy 2007 r. W projekcie budżetu na 2008 r. należało zatem uwzględnić skutki roczne tej decyzji. Wspomnę tylko, że ustawa, przekazując nam dodatkowe zadania związane z kontrolą legalności zatrudnienia, poleciła nam przejście z urzędu wojewodów wszystkich zatrudnionych pracowników w dotychczasowej kontroli legalności zatrudnienia.

Pozostałe 9 milionów 574 tysiące zł dotyczy przejścia przez urząd wskaźnika wzrostu wynagrodzeń w wysokości 107%. Konieczne jest pilne podniesienie wynagrodzeń pracowników Państwowej Inspekcji Pracy. Obecna sytuacja na rynku pracy w takich grupach zawodowych jak inżynier, prawnik, informatyk, powoduje trudności

nie tylko w naborze wykwalifikowanej kadry, ale również odpływ najlepszej kadry z urzędu. Na taką sytuację mają wpływ także ograniczenia w podejmowaniu zajęć zarobkowych wynikające z ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy. Realizacja zadań nałożonych na urząd, zadań trudnych i odpowiedzialnych, wymaga stabilnej, wysoko wykwalifikowanej kadry. Postęp techniczny, ciągłe zmiany przepisów, wymagają od urzędu organizowania dla pracowników szkoleń doszkalających w celu bieżącego uzupełniania wiedzy. Szkolenia te obciążają budżet państwa, należy więc dążyć do utrzymania stabilności kadry. Na stronie 36 zaprezentowaliśmy przeprowadzoną przez nas analizę realnych wynagrodzeń od 1999 r. do 2006 r., z której wynika, że realne wynagrodzenie w urzędzie utrzymuje się na poziomie 1999 r., a w latach 2000-2002 było wręcz niższe.

Na wydatki majątkowe zaplanowaliśmy kwotę 26 milionów 174 tysięcy zł, większą od przewidywanego wykonania bieżącego roku o 194,5%. Taki wysoki wzrost wynika przede wszystkim z zaplanowanych środków w wysokości 15 milionów 950 tysięcy zł na zakup siedzib z zaplanowanych niezbędnych środków na modernizację siedzib będących w trwałym zarządzie Państwowej Inspekcji Pracy oraz zaplanowanych w wysokości 1 miliona 148 tysięcy zł środków na zgłoszony przez urząd w ramach siódmej osi priorytetowej „Budowa i rozwój społeczeństwa informacyjnego” projekt o nazwie „Budowa platformy komunikacyjnej Państwowej Inspekcji Pracy dla celów sprawnej komunikacji zewnętrznej i wewnętrznej”. Orientacyjny koszt całkowity projektu to 1 milion 800 tysięcy euro; udział własny urzędu wyniesie 15%.

Urząd od lat w celu obniżenia kosztów działalności prowadzi politykę pozyskiwania siedzib. Przede wszystkim czyni starania w celu nieodpłatnego przejmowania nieruchomości stanowiących własność skarbu państwa. Mimo podjętych działań nie udało nam się to w Warszawie, Gdańsku, Katowicach, Lublinie, Łodzi, Opolu i Poznaniu.

Na znaczący wzrost wydatków majątkowych ma również wpływ zaplanowany zakup czterdziestu sześciu samochodów za kwotę 2 milionów 140 tysięcy zł, w tym czterdziestu trzech małych samochodów z przeznaczeniem na działalność kontrolną i prewencyjną prowadzoną przez urząd.

Wzrost wydatków bieżących, bez wynagrodzeń i pochodnych, o 110,6% wynika przede wszystkim ze wzrostu zatrudnienia o 12,5%, z konieczności przeprowadzenia aplikacji inspektorskiej dla trzystu nowych etatów, w tym dwustu dwudziestu siedmiu pracowników przejętych z wojewódzkich urzędów pracy, którym urząd, w myśl ustawy, musi zabezpieczyć możliwość aplikacji inspektorskiej, co wynika z art. 107 ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy; uwzględnienia rocznych skutków zatrudnienia wymienionej grupy, a więc rocznych skutków wynajmu dodatkowej powierzchni biurowej, energii, opłat za usługi telekomunikacyjne, zwiększonych wydatków na materiały biurowe i tym podobne oraz zakładanego przez Ministerstwo Finansów wskaźnika wzrostu cen towarów i usług konsumpcyjnych o 2,3%.

Ponadto istotny wpływ na ten wzrost mają większe wpłaty na PFRON w wyniku zwiększenia wymaganego wskaźnika zatrudnienia osób niepełnosprawnych z 5% w 2007 r. do 6% w roku 2008, jak również obowiązkowy odpis na fundusz świadczeń socjalnych, którego wzrost wynika z przyjętego przez Ministerstwo Finansów przeciętnego wynagrodzenia dla potrzeb naliczenia zakładowego funduszu świadczeń na 2008 r. wyższego o 9,8% od wynagrodzenia obowiązującego w 2007 r. Wynika to także z wyższego planowanego przeciętnego zatrudnienia w PIP w 2008 r., w związku

z uwzględnieniem trzystu pracowników przez okres dwunastu miesięcy, a nie jak w 2007 r. przez okres pół roku.

W wydatkach tych największą kwotę wzrostu stanowią szkolenia, które w stosunku do 2007 r. rosą o 3 miliony 4 tysiące zł. Koszty samych tylko aplikacji razem z egzaminami wynoszą 5 milionów 941 tysięcy zł. Pozostała kwota 1 miliona 259 tysięcy zł dotyczy szkoleń doksztalających przede wszystkim inspektorów pracy, organizowanych przez urząd w większości w ośrodku szkolenia Państwowej Inspekcji Pracy we Wrocławiu.

Panie i Panowie Senatorowie!

Urząd oprócz wydatków planuje również w rozdziale 75101 dochody. Oszacowano je na kwotę 483 tysięcy zł. Główną pozycją dochodów, bo aż 76,8%, stanowią grzywny w celu przymuszenia nakładane przez inspektorów pracy, które zaplanowano w kwocie 371 tysięcy zł.

Doświadczenia urzędu wskazują, że należy ostrożnie szacować wpływy z tego tytułu. Przy szacowaniu nie możemy się kierować stanem należności, ponieważ dochodzenie należności w trybie egzekucyjnym trwa i najczęściej kończy się umorzeniem postępowania ze względu na brak majątku zobowiązanego. Ustawa o postępowaniu egzekucyjnym w administracji nakłada na organ obowiązek umorzenia niewpłaconej grzywny w wypadku wykonania przez zobowiązanego decyzji inspektora pracy, a w przypadku wykonania decyzji po wpłaceniu grzywny – organ na uzasadniony wniosek winien grzywnę zwrócić ukaranemu.

Na dzień 31 grudnia 2006 r. należności z tego tytułu wyniosły prawie 8 milionów 828 tysięcy zł, a dochody osiągnięte do 30 września 2007 r. tylko 279 tysięcy 195 zł.

W projekcie budżetu Państwowej Inspekcji Pracy zaplanowano również wydatki na działalność promocyjno-prewencyjną w kwocie 1 miliona 539 tysięcy zł. Wydatki te ujęto w rozdziale 75195 „Pozostała działalność”. W 2008 r. zakładamy intensyfikację działań w tym zakresie, dlatego też wydatki zwiększono o 26,7% w stosunku do 2007 r.

Dodam tylko, że jest to uzasadnione również w znowelizowanej ustawie o Państwowej Inspekcji Pracy, gdzie właśnie zadania związane z działalnością promocyjno-prewencyjną zostały znacznie poszerzone.

Państwowa Inspekcja Pracy posiada ośrodek szkoleniowy we Wrocławiu. Przygotowuje on i doskonali kadry urzędu. Upowszechnia wiedzę i prowadzi doradztwo z dziedziny ochrony pracy. Ośrodek jest zakładem budżetowym i koszty swojej działalności bieżącej pokrywa z przychodów uzyskanych za świadczone usługi. Plan przychodów ośrodka na 2008 r. wynosi 8 milionów 800 tysięcy zł. W tym ośrodek przewiduje przychody z usług świadczonych na rzecz Państwowej Inspekcji Pracy w wysokości 7 milionów 404 tysięcy zł, co stanowi 84,1% ogółu przychodów. Pozostałą kwotę ośrodek planuje uzyskać z usług świadczonych dla innych podmiotów oraz ze sprzedaży książek, broszur i ulotek.

Ceny za świadczone usługi ośrodek planuje utrzymać na poziomie roku bieżącego. Planowane wydatki są równe planowanym przychodom i wynoszą 8 milionów 800 tysięcy zł. Z kwoty tej na wynagrodzenia osobowe wraz z pochodnymi przypadają 2 miliony 855 tysięcy zł. Zatrudnienie zostanie utrzymane na poziomie 2007 r., to jest pięćdziesięciu ośmiu etatów.

Wysoka Komisjo, projekt budżetu Państwowej Inspekcji Pracy był rozpatrywany przez dwie komisje sejmowe, to jest przez Komisję do Spraw Kontroli Państwowej i Komisję Finansów Publicznych. Pierwsza z nich pozytywnie zaopiniowała zarówno plan dochodów, jak i wydatków urzędu. Niestety, Komisja Finansów Publicznych wystąpiła z wnioskiem o zmniejszenie w rozdziale 75101 wydatków o kwotę 27 milionów 900 tysięcy zł, to jest o 12,1%, w tym wydatków majątkowych o kwotę 19 milionów 22 tysięcy zł, to jest 72,7%, i wydatków bieżących o kwotę 8 milionów 878 tysięcy zł, to jest o 4%. Przy czym, jeżeli możemy uznać, że wydatki majątkowe zostaną przesunięte na lata przyszłe – co w wypadku tego urzędu ma miejsce corocznie przy rozpatrywaniu projektu budżetu – to zmniejszenie wydatków bieżących o kwotę 8 milionów 878 tysięcy zł przy uczciwym i rzetelnym planowaniu jest dla naszego urzędu szokiem, a przede wszystkim powoduje brak możliwości realizacji wszystkich zadań.

Należy zwrócić uwagę, iż mimo zakładanej inflacji, rosnących cen paliw, zapowiadanego wzrostu cen energii, zapowiadanego wzrostu cen usług z powodu wzrostu płacy minimalnej, skutków rocznych zatrudnienia w 2007 r., polegających na finansowaniu trzystu nowych etatów, urząd w wielu paragrafach klasyfikacji budżetowej zaplanował wydatki na poziomie 2007 r. – uwzględniając wydatki, które miały miejsce w 2007 r., a nie wystąpią w 2008 r. – oraz uwzględnił prawo kierownika jednostki do przesuwania wydatków między paragrafami w razie wystąpienia oszczędności w jednych paragrafach i braku środków w innych. Świadczyć to może o rzetelnym i niezwykle oszczędnym planowaniu.

Zaprezentowaliśmy wydatki w sposób jasny i przejrzysty, nie ukryliśmy w poszczególnych paragrafach klasyfikacji budżetowej rezerw, które pozwoliłyby urzędowi – przy zmniejszeniu zaplanowanych wydatków o 12,1%, w tym wydatków bieżących o 4% – nie tylko zrealizować zadania, ale również regulować bieżące zobowiązania.

Chciałabym zwrócić uwagę, że na wydatki czysto rzeczowe urząd zaplanował kwotę 42 milionów 990 tysięcy zł, wyższą od wydatków na 2007 r. jedynie o 3 miliony 926 tysięcy zł. W tym wydatki na szkolenia rosną o 2 miliony 986 tysięcy zł. Bez wydatków na szkolenia wydatki czysto rzeczowe rosną nominalnie o 2,4% przy zakładanej inflacji 2,3%, realnie więc zostały utrzymane na poziomie 2007 r. mimo rocznych skutków zatrudnienia trzystu dodatkowych pracowników.

Planując budżet, urząd położył nacisk przede wszystkim na wzrost wynagrodzeń z powodów, o których mówiłam wcześniej, oraz na inwestycje polegające na zakupie siedzib, żeby w przyszłości ograniczyć bieżące koszty funkcjonowania.

Pani Senator i Panowie Senatorowie, zdaję sobie sprawę, że nie jest możliwe przywrócenie 19 milionów 22 tysięcy zł na wydatki majątkowe, ale zwracam się do państwa z apelem o podjęcie działań w celu przywrócenia Państwowej Inspekcji Pracy minimalnej kwoty 6 milionów zł. Kwota ta nie w pełni pokryje wydatki rzeczowe w 2008 r., zmuszeni będziemy i tak zmniejszyć środki zaplanowane na podwyżki wynagrodzeń, ale brak tej kwoty oznacza nie tylko brak podwyżek nawet na poziomie zakładanej inflacji, ale również niezrealizowanie wszystkich zadań zaplanowanych na 2008 r.

Dziękując za uwagę, pozostaję z całym kierownictwem Państwowej Inspekcji Pracy do państwa dyspozycji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję.

Pozwolę sobie jeszcze uzupełnić powitania. Dotarł do nas pan minister Jarosław Duda – serdecznie witamy. Oczywiście oprócz pani Iwony Hickiewicz, zastępcy głównego inspektora pracy, jest z nami pan Roman Giedrojć również zastępca głównego inspektora, i Anna Tomczyk, także zastępca głównego inspektora. Przepraszam pana Jana Lacha, którego przedstawiłem niewłaściwie; oczywiście jest on zastępcą dyrektora Biura Pełnomocnika Rządu do spraw Osób Niepełnosprawnych w ministerstwie.

Witam pozostałych państwa. Widziałem, że dotarli do nas pani dyrektor Krystyna Wyrwicka i pan dyrektor Krzysztof Więckiewicz. Wszystkich państwa witam bardzo serdecznie.

Poproszę pana senatora Rulewskiego, który na potrzeby komisji przygotował informację i opinię na temat budżetu inspekcji pracy.

Senator Jan Rulewski:

Zacznę od informacji, której państwo z inspekcji pracy nie słyszeli, bo to już właściwie dzisiaj moja ostatnia wypowiedź z gatunku referatu czy też koreferatu. Mianowicie, przekazując informacje, próbując budować wnioski, przyjąłem założenia – które są własnością wielu z nas tu obecnych, a może nawet wszystkich – że wobec budżetu istniała pełna zgodność polityczna. Był ten budżet opracowany przez dwie ekipy o odmiennych poglądach politycznych i światopoglądach, ale został zgodnie przyjęty.

Druga rzecz akurat inspekcji pracy nie dotyczy. Nowy rząd zaproponował w poprzednich referowanych budżetach podjęcie działań legislacyjnych, a zatem nie możemy ograniczać pola tych działań legislacyjnych w zwłaszcza przedstawianiu wniosków budżetowych.

I wreszcie trzecia sprawa: że tegoroczny budżet niewiele odbiega od poprzedniego, nie ma więc ryzyka, żeby nie został wykonany, zwłaszcza że na niektórych kontach gromadziły się nawet nadwyżki finansowe.

Inaczej jednak przebiega sprawa z inspekcją pracy, a to z racji tego, że w trakcie zeszłego roku dokonano dość istotnego wyłomu legislacyjnego, w wyniku którego inspekcja pracy, jak tutaj pani minister, pani główny inspektor pracy, zaznaczyła, przyjęła bardzo ważne zadania, i jak sądzę – pozwałam sobie wyrazić opinię, przepraszam bardzo – podeszła do tego bardzo ambitnie, nagradzając nowo przyjętych pracowników z dnia na dzień tytułami, bo nie chcę powiedzieć: przywilejami czy standardami, które obowiązują w Państwowej Inspekcji Pracy.

Z tej racji oczywiście wzrosły środki w pozycji „winien” od strony Państwowej Inspekcji Pracy o kwoty, które tutaj pani główny inspektor pracy nam bardzo precyzyjnie i wiarygodnie referowała. Gdyby przyjąć te standardy do nowo przyjętych trzystu pracowników, to by oznaczało – zgodnie z prawdą, zgodnie z tym, o czym nas tutaj poinformowała pani główny inspektor pracy – zamrożenie nawet na poziomie inflacyjnym, czyli bez uwzględnienia inflacji, wynagrodzeń dla pozostałych dwóch tysięcy...

Tak?

(*Głos z sali:* Tak.)

...pracowników, inspektorów, a więc ludzi o wysokim statusie zawodowym, wykonujących bardzo trudną pracę, zorientowaną na przeprowadzanie wieluset tysięcy kontroli wobec setek tysięcy odbiorców tej kontroli czy kontrolowanych, co, jak wiadomo, jest związane z odpowiedzialnością, dużą ilością pracy i uczciwością.

Mimo wszystko uważam, że przy przyjętych przez państwa założeniach i informacjach, które państwo mają, budżet i zadania Państwowej Inspekcji Pracy mogą być zrealizowane, choć wyrażam zastrzeżenie, iż zabraknie około 2 milionów zł środków na bieżącą działalność inspekcji związaną z korzystaniem z energii elektrycznej, papieru, środków łączności. Polecam tę sprawę dyskusji Wysokiej Komisji, państwu senatorom, czy możemy w sposób odpowiedzialny wymagać realizacji zobowiązań ustawowych, nie zapewniając na to środków. Takie zresztą pytanie zadałem również ministerstwu, gdzie proponowałem akurat dokładnie, aby przyjrzeć się, przynajmniej w ciągu roku, zmianom uposażeń pracowników ministerstwa i tych, co obsługują fundusze europejskie.

Dziś z całą odpowiedzialnością stawiam tutaj tę sprawę i powtarzam moje roszczenie, mój wniosek czy też moją propozycję do dyskusji w tej sprawie, czy Wysoka Komisja jest zdolna zwiększyć budżet Państwowej Inspekcji Pracy o około 2 milionów zł na działalność bieżącą. Przedstawione propozycje obejmują środki przeznaczone na różne cele, począwszy od FUS aż po konkretną działalność finansowaną z budżetu wojewodów – mam tu między innymi taką poprawkę.

Powtarzam: proszę o dyskusję, zanim się wypowiem w sprawie ewentualnego wniosku.

I jeszcze druga sprawa. Do budżetu Państwowej Inspekcji Pracy dołączony jest budżet ośrodka szkoleniowego Rosnera, bo ci nowo przyjęci są szkoleni w tym ośrodku. Moje wątpliwości – już je zgłosiłem – budzi fakt, że w budżecie przewidziano środki na dożywianie osób...

(Głos z sali: Wyżywienie.)

Przepraszam, wyżywienie osób skierowanych między innymi przez Państwową Inspekcję Pracy...

Czy wszystkich? Wszystkich.

Jak zrozumiałem i zdobyłem informację, sytuacja wygląda tak, że między innymi ci nowo przyjęci – ale wcześniej dotyczyło to też innych szkolonych – korzystają z bezpłatnego wyżywienia. Powiem szczerze, kiedyś – wiadomo, w jakich warunkach ustrojowych – formy te były stosowane. Ja poddam pod dyskusję to, czy istnieje obowiązek całkowitego żywienia z budżetu państwa osób, które z racji zatrudnienia w inspekcji pracy uzyskują przywilej – nie jest to przywilej powszechny – bezpłatnych studiów drugiego stopnia i czy do tego państwo jest zobowiązane żywić tych pracowników ze swego budżetu. Ja rozumiem, że koszty żywienia są większe w warunkach delegacji czy szkolenia, niemniej jednak przyjęto zasadę, iż pracownicy – a są wnioski, żeby dotyczyło to też na przykład chorych poddanych hospitalizacji – partycypowali w nich przynajmniej w tej części, którą i tak by musieli ponosić w warunkach pracy czy w warunkach pobytu w domu. Proponuję zatem, aby tę kwotę ograniczyć o 225 tysięcy zł, czyli zmniejszyć o połowę, stosując formę pomocy żywieniowej, a nie pełnego żywienia.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję bardzo.

Rozpaczam dyskusję. Kto z państwa chciałby zabrać głos?

Proszę uprzejmie, pan senator Kogut.

Senator Stanisław Kogut:

Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, może zacznę od ostatniej kwestii, którą poruszył senator Rulewski, bo wcześniej zdefiniował poszczególne pozycje. Wydaje mi się, że kodeks mówi jasno, kiedy otrzymuje się posiłki regeneracyjne, wzmacniające: trzeba pracować w warunkach szkodliwych, w warunkach niebezpiecznych. I akurat w tej materii mam całkiem odmienne zdanie, bo ludzie pracują w bardzo ciężkich warunkach i nie otrzymują żadnego dożywiania, bo to chyba nie są chuderlaki, żeby ich faktycznie dożywiać.

W ogóle jeśli chodzi o pracę Państwowej Inspekcji Pracy, to faktycznie oceniam ją bardzo wysoko. Tutaj nie ma co ukrywać. Jak powiedział senator Rulewski, w związku z wieloma interwencjami senatorów czy w ogóle parlamentarzystów są konkretne wnioski, są konkretne kontrole, bo na to jest powołana Państwowa Inspekcja Pracy.

Żeby nie przedłużać, ja bym złożył wniosek formalny – bo wydaje się, że na wszystkim to też nie można oszczędzać – żeby faktycznie, jak proponuje senator Rulewski, dołożyć tych 9 milionów zł, żeby...

(Senator Jan Rulewski: Przepraszam, ja tego nie proponowałem.)

A, nie proponował pan? Pan proponował ino zdjąć 225 tysięcy zł...

To ja składam wniosek o dołożenie 9 milionów zł do Państwowej Inspekcji Pracy, a zdjęcie takiej kwoty z ZUS, bo jak się coś zdejmuje, Panie Przewodniczący, to trzeba faktycznie wskazać źródło finansowania. Jak nie, to na komisji gospodarki, Drodzy Państwo, takie wnioski są składane, później jest nad nimi głosowanie i albo są przyjęte, albo odrzucone, bo są obecni przedstawiciele Ministerstwa Finansów i się do tego ustosunkowują. Jeżeli się dodaje, to skądś faktycznie trzeba ściągnąć. A za tę dobrą pracę nie można nikogo karać i stawiać w warunkach, że pracownicy nie dostaną podwyżek. Jest przecież stopień inflacji, przecież wskaźnik wzrostu wynagrodzeń dla wszystkich prawie budżetowców ustala zespół trójstronny i w tym roku chyba to jest, jak się nie mylę, 2,3%. I nie można kogoś karać, bo jeżeli my, tworzący prawo, będziemy robić bezprawie, to wybaczenie, ale zaraz nas faktycznie opiszą.

Może tyle. Składam ten wniosek na piśmie i uzasadnię to bardzo ładnie.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

No właśnie, bardzo proszę, żeby pan to sprecyzował. Przekażemy go oczywiście legislatorom.

Proszę jeszcze o wypowiedź przedstawiciela ministra finansów.

Senator Stanisław Kogut:

Ja dam na piśmie – bo tak to powinno wyglądać – z której pozycji ma być zdjęte i na którą pozycję przekazane. Tak to zrobię.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Tak jest. Bardzo proszę. W przerwie prosiłbym jeszcze uzgodnić to z Biurem Legislacyjnym.

Czy ktoś z przedstawicieli resortów chciałby zabrać głos w tej sprawie? Bardzo proszę.

**Naczelnik Wydziału Administracji Państwowej
w Departamencie Finansowania Sfery Budżetowej
w Ministerstwie Finansów
Anna Chrobak:**

Anna Chrobak, naczelnik wydziału w Ministerstwie Finansów.

Myślę, że o tym, z czego ewentualnie można zdjąć, żeby dołożyć, zdecyduje Komisja Gospodarki Narodowej. To już nie jest...

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Niekoniecznie, wnioskodawca musi to określić.

(Naczelnik Wydziału Administracji Państwowej w Departamencie Finansowania Sfery Budżetowej w Ministerstwie Finansów Anna Chrobak: Rozumiem. Ale ostateczna decyzja będzie należała do komisji.)

Na pewno. My tylko opiniujemy budżet i przekazujemy wnioski do Komisji Gospodarki Narodowej.

(Naczelnik Wydziału Administracji Państwowej w Departamencie Finansowania Sfery Budżetowej w Ministerstwie Finansów Anna Chrobak: Technicznie to oczywiście jest możliwe, ale decyzja to już...)

Czy ktoś jeszcze z pań senator i panów senatorów chciałby zabrać głos w tej kwestii?

(Senator Jan Rulewski: Może jeszcze ja?)

Bardzo proszę, pan senator Rulewski.

Senator Jan Rulewski:

Ponieważ liczyłem na większą dyskusję, moje pytanie jest skierowane do pani inspektor pracy. Jest tu przewidziana suma na zakup trzystu laptopów, w tym dla nowo przyjętych pracowników. Ja rozumiem, że nowoczesność pracy, efektywność pracy, sprawność pracy wymaga użycia dobrego, nowoczesnego sprzętu. Mam jednak pytanie, czy wobec faktu, że ci pracownicy jeszcze nie ukończyli szkolenia, już powinni być wyposażeni w ten sprzęt? To jest suma półtora miliona złotych.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Bardzo proszę, Pani Inspektor.

**Zastępca Głównego Inspektora Pracy
Iwona Hickiewicz:**

Dziękuję bardzo.

Tak naprawdę przewinęły się tutaj trzy tematy, na które chyba jestem zobowiązana odpowiedzieć. Po pierwsze, jeśli chodzi o aplikację i szkolenia w ośrodku we

Wrocławiu, trzeba ewentualnie doprecyzować, dlaczego – bo tu nie mówimy o wyżywieniu dodatkowym, tylko o normalnym wyżywieniu: śniadaniu, obiedzie i kolacji...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Nie, właśnie nie. Robiliśmy taką wstępną analizę. Oni nie otrzymują żadnych diet. Jadą po prostu na kurs, są tam zakwaterowani i dostają wyżywienie. Chcę powiedzieć, że ośrodek dysponuje własnym zapleczem, zarówno hotelem, jak i własną kuchnią, własną stołówką i robimy to naprawdę po minimalnych kosztach, aczkolwiek nie pozwalamy nikomu głodować. Wyrażam nadzieję, że Wysoka Komisja znajdzie w tym roku lub w następnym chwilę, żebyśmy mogli – jest to moja propozycja – zorganizować wyjazdowe posiedzenie komisji w tym ośrodku, żeby państwo senatorowie mogli poznać, jak ten ośrodek wygląda.

Od 1981 r., a więc od momentu, kiedy weszła w życie pierwsza ustawa o Państwowej Inspekcji Pracy w takim kształcie, w jakim jest, nadano statut temu ośrodkowi. Ten ośrodek nie jest niczym innym jak ośrodkiem szkolenia głównie dla Państwowej Inspekcji Pracy.

Jeśli chodzi o kwestię dokładnego, doprecyzowanego wyliczenia i przedyskutowania całego systemu związanego również z tą edukacją, to chciałabym zwrócić uwagę, że ustawa o Państwowej Inspekcji Pracy nakłada na głównego inspektora pracy obowiązek pokrycia kosztów związanych z uzyskaniem aplikacji inspektorskiej, bo my nie kształcimy ani radcy prawnego, ani adwokata, ani sędziego, tylko inspektora pracy, który po prostu na wolnym rynku nie znajdzie pracy jako inspektor. On korzysta z legitymacji tylko wówczas, kiedy ma upoważnienie z inspekcji pracy do przeprowadzenia kontroli, tak naprawdę więc aplikacje i dokument, który nazywa się uprawnieniem, tudzież uprawnienie do przeprowadzenia kontroli, a więc tytuł inspektora pracy, tenże człowiek po odbyciu aplikacji w szkole we Wrocławiu wykorzystuje tylko i wyłącznie na rzecz naszego urzędu.

Jeśli chodzi o kandydatów, tych trzystu – a właściwie dwustu dwudziestu siedmiu – których przejęliśmy z urzędów wojewódzkich, na początku nie daliśmy im właściwie niczego, ponieważ u nas nie można stać się inspektorem pracy, przychodząc od razu do urzędu. Byliśmy zobowiązani jedynie do tego, żeby w momencie przejścia tych pracowników do naszego urzędu zaproponować im płace nie mniejsze niż kandydatom na podinspektora pracy, bo taka u nas obowiązuje siatka płac, ale również nie mniejsze dla tych, których przejęliśmy z wyższą pensją niż mają kandydaci na podinspektorów. Chciałabym powiedzieć, że z urzędów wojewódzkich przeszli różni ludzie, w tym osoby z wieloletnim stażem, z doskonałym doświadczeniem na różnych stanowiskach w tamtejszej kontroli legalności zatrudnienia, a więc nie przyszli oni na kwotę 2 tysiące 800 zł, czy 2 tysiące 600 zł, jak mają kandydaci na podinspektorów. Tak naprawdę koszty związane z przejściem tych pracowników będą nas obciążały w tym roku i w roku przyszłym, bo w tym roku kończy aplikację stu czterdziestu pracowników przejętych z urzędów, którzy po zdaniu egzaminów muszą uzyskać tytuł inspektora pracy, a co za tym idzie, pensje inspektora pracy. Pozostała część, stu sześćdziesięciu pracowników, którzy rozpoczęli pracę na przełomie roku, zakończy również aplikację w tym roku i w tym roku czeka nie na podwyżkę płac, tylko na płacę zgodną z wykształceniem i z uzyskaną aplikacją.

Jeśli chodzi o laptopy, to laptop dla inspektora pracy jest nie tylko narzędziem komunikowania się, ale podstawowym narzędziem pracy. Z różnych powodów już się

nie pracuje na maszynach. Inspektor pracy bierze laptop na teren zakładu pracy, ma w tym laptopie wszystkie dokumenty, a przede wszystkim nasz inspekcyjny zbiór podstawowych dokumentów prawnych, nie tylko tych, które obowiązują powszechnie, a które nazywamy prawem pracy, ale również wszystkich tych, które są dokumentami wewnętrznymi, jak zarządzenia głównego inspektora pracy. Tak naprawdę inspektor pracy po zakończeniu aplikacji jako pierwsze urządzenie powinien dostać oczywiście laptop.

W razie braku funduszy będziemy kupować te laptopy w miarę, jak będzie nas na to stać, chciałabym jednak zwrócić uwagę, że w poprzednich latach oszczędności w budżecie Państwowej Inspekcji Pracy spowodowały naprawdę dramatyczną sytuację. Ja jestem głównym inspektorem pracy drugi rok i to, co zastałam w urzędzie, gdzie brak było podstawowego sprzętu – już nie mówię o kosmicznym sprzęcie, lecz o podstawowym, najskromniejszym laptopie – gdzie w okręgach brakowało samochodów służbowych. A przecież kontrola legalności zatrudnienia to wejście kilku, czasami kilkunastu inspektorów pracy na teren zakładu pracy o różnych porach dnia i nocy. My nie jesteśmy w stanie dojechać do zakładu osiemdziesiąt kilometrów od siedziby w nocy innymi środkami lokomocji niż właśnie samochodami, postawiłam więc na zakup sprzętu i na zakup samochodu, uznając, że sprawna inspekcja pracy to przede wszystkim inspekcja mobilna, dobrze wyposażona. Stąd ten wniosek.

Powiem tak: jesteśmy w Unii Europejskiej. Spotykając się z innymi inspekcjami, jestem dumna z tego, że szefuję takiemu urzędowi, bo mamy doskonałych fachowców, fantastycznych ludzi, którzy naprawdę nie patrzą na to, że wyznaczone święta są wolne od pracy dla pracowników handlu. Inspektorzy pracy kontrolują, są na miejscu w każdym momencie, nie tylko w wypadku kontroli legalności zatrudnienia, ale również w miejscu katastrof, wypadków, gdzie razem z prokuratorem musi być natychmiast inspektor pracy. To jest praca wielogodzinna. Byłam dwie doby podczas katastrofy w kopalni „Halemba” i towarzyszyli mi tam inspektorzy pracy. Jest to więc przykład mobilności urzędnika, który tak naprawdę nie jest urzędnikiem, który tak naprawdę jest inspektorem pracy przez dwadzieścia cztery godziny na dobę. Inspektor pracy nie może sobie pozwolić na to, że przechodząc ulicą, nie zauważy zagrożenia. On musi zareagować, musi wrócić do zakładu pracy i wydać stosowne dyspozycje prawne w celu usunięcia przede wszystkim zagrożeń dla zdrowia i życia pracujących, ale także tych, którzy wokół tego miejsca pracy się przemieszczają.

Zawsze był to urząd niezwykle oszczędny. Przejmując go, przejrzałam kilka, jeśli nie kilkanaście budżetów rocznych, przyjrzałam się stopniowemu dezawuowaniu tego zawodu. Rzeczywiście wiele lat temu inspektor pracy był traktowany na równi z inspektorem Najwyższej Izby Kontroli. Dzisiaj inspektor Państwowej Inspekcji Pracy nie ma chyba nawet połowy średniej pensji pracownika Najwyższej Izby Kontroli. Myślę, że właściwie nie o to chodzi. Chodzi o to, że w inspekcji pracy muszą być pracownicy najlepsi. Wniosek, żeby inspektor pracy bez zgody głównego inspektora pracy nie mógł podejmować dodatkowego zarobkowania, był wnioskiem nowego kierownictwa. To myśmy złożyli propozycję do ustawy, która ma ograniczyć możliwości dodatkowego zarobkowania inspektorom pracy. Dlaczego? Dlatego że nie wyobrażam sobie, by inspektor pracy, chcąc dorobić, powiedzmy sobie, do słabej pensji, brał zlecenia u pracodawcy, którego za chwilę ma kontrolować. A nie da się wykluczyć, że inspektor prędzej czy później do pracodawcy, u którego prowadziłby szkolenia bądź doradzałby

w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy, nie będzie przeprowadzał kontroli związanej ze skargą.

Chcąc zachować nie tylko autonomię urzędu, ale przede wszystkim klarowność postawy inspektorskiej, wystąpiliśmy z takim wnioskiem, uznając, że inspektor pracy powinien godnie zarabiać jako inspektor pracy w urzędzie i nie szukać dodatkowych zobowiązań – tak bym to nazwała – bo te zobowiązania mogą się dla urzędu nie najlepiej skończyć. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję.

Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos w sprawie budżetu Państwowej Inspekcji Pracy? Jeśli nie, to proponuję, ażeby w czasie następnej przerwy wnioskodawcy zechcieli uzgodnić dokładnie treść obu wniosków z Biurem Legislacyjnym. Nad wnioskami głosować będziemy pod koniec posiedzenia komisji.

Dziękuję państwu inspektorom.

Teraz zgodnie z naszym planem przystępujemy do punktu ósmego.

Punkt ósmy przewiduje omówienie części 44 „Zabezpieczenie społeczne”, a więc dochody i wydatki z załączników nr 1-2, zatrudnienie i wynagrodzenia z załącznika nr 10.

Poproszę na początek pana ministra lub osoby przez niego wyznaczone do omówienia tej części budżetu.

Bardzo proszę, pan minister Jarosław Duda.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Jarosław Duda:

Bardzo dziękuję, Panie Przewodniczący.

Panie i Panowie Senatorowie! Szanowni Państwo!

Ujęte w części 44 „Zabezpieczenie społeczne” kwoty obejmują: dochody budżetowe w wysokości 175 tysięcy zł i wydatki budżetowe w wysokości 1 miliarda 7 milionów 957 tysięcy zł.

Z ogólnej kwoty dochodów w wysokości przeze mnie przedstawionej, zaplanowanej na rok przyszły, 76,6% ogólnej kwoty pochodzić będzie z najmu, dzierżawy i sprzedaży składników majątkowych. Są to śladowe środki, ale trzeba o nich wspomnieć.

Dochody w części 44 stanowią 41% kwot roku 2007. W roku 2008 spodziewany jest niższy poziom dochodów zarówno z tytułu zwrotów niewykorzystanych kwot dotacji, jak również zwrotów kwot dotacji z tytułu ich niewłaściwego wykorzystania. I stąd taki wskaźnik.

Przechodzę do wydatków budżetowych w części 44 „Zabezpieczenie społeczne” na 2008 r. Wynoszą one, jak już wspominałem, 1 miliard 7 milionów 957 tysięcy zł i obejmują głównie: zwiększenie w projekcie budżetu na 2008 r. dotacji budżetowej przeznaczonej dla Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych na realizację zadań wynikających z ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnieniu osób niepełnosprawnych do kwoty 930 milionów zł – w zestawieniu 460 milionów zł w roku 2007 – oraz zmniejszenie w projekcie budżetu na rok 2008

o kwotę 30 milionów zł wydatków na realizację zadań związanych z Funduszem Inicjatyw Obywatelskich. Zmniejszenie wydatków na ten cel jest spowodowane zakończeniem w 2007 r. realizacji trzyletniego programu wieloletniego, przy czym chcę tutaj dodać, Panie Przewodniczący, że środki te, w wysokości 60 milionów zł, są zabezpieczone w rezerwie. I to jest ta dobra wiadomość.

Dominującą pozycję w planowanych wydatkach tej części budżetu stanowi, jak już mówiłem, państwowy fundusz. Pozostałe 7,7% wydatków obejmują zadania z zakresu pomocy społecznej oraz opieki nad dzieckiem i rodziną. Jest to kwota 20 milionów 149 tysięcy zł, stanowiąca 2% wydatków ogółem.

Chciałbym tu jeszcze dodać kilka słów o istotnych programach, które są finansowane w ramach tej części, jak program „Powrót osób bezdomnych do społeczności” – kwota 5 milionów 100 tysięcy zł, wspomaganie rozwoju sieci wsparcia społecznego dla osób z zaburzeniami psychicznymi – kwota 3 milionów zł, aktywne formy przeciwdziałania wykluczeniu społecznemu – kwota 2 milionów 549 tysięcy zł oraz wspieranie rozwoju spółdzielczości socjalnej – kwota 900 tysięcy zł.

Kolejne zadania to: utrzymanie i rozwój ogólnokrajowego systemu pomocy społecznej – w wysokości 11 milionów zł, realizacja pilotażowego projektu budowy systemu informatycznego „System monitorowania losów dziecka” w wysokości 5 milionów zł. Kolejny punkt czy zadanie to realizacja projektu w ramach sektorowego programu operacyjnego „Rozwój zasobów ludzkich”, finansowany z Europejskiego Funduszu Społecznego na kwotę 11 milionów 704 tysięcy zł, co stanowi 1,2% wydatków ogółem.

Nie chciałbym, Panie Przewodniczący, omawiać tego tak szczegółowo, bo jeśli będą pytania... Sądzę, że lepiej...

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Każdy z nas dostał materiały, rozumiem więc, że wysłuchamy tutaj jeszcze wypowiedzi pana senatora Koguta, który w imieniu komisji szczegółowo analizował tę część budżetu.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej
Jarosław Duda:**

Dokładnie tak bym proponował. I na tym bym chyba na razie zakończył. Jeśli będą pytania dotyczące części 44, to bardzo proszę.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Bardzo proszę, oddaję głos panu senatorowi Stanisławowi Kogutowi.

Senator Stanisław Kogut:

Panie Przewodniczący! Panie Ministrze!

Faktycznie, jeśli chodzi o wydatki na realizację części 44 budżetu, w materiałach była podana kwota 1 miliard 8 milionów zł. Pan podaje kwotę 1 miliarda 7 milionów zł. Tutaj na państwowy fundusz rehabilitacji było podanych 935 milionów 780 tysięcy zł – to jest mała rozbieżność, bo to ino 1 milion zł, przy budżecie to nie jest

wiele, ino żeby my się opierali faktycznie na tych danych, które mamy tutaj w swoich materiałach.

Sprawa następna dotyczy zabezpieczeń społecznych. Tak jak pan minister powiedział, tu jest wiele programów, wiele rzeczy, i chcąc to wszystko pokazać, czytać, trzeba by było poświęcić na to ze trzy godziny.

W tej kwestii zwróciła moją uwagę jedna bardzo ważna rzecz, Panie Ministrze. Krajowy program przeciwdziałania przemocy w rodzinie proponuje, żeby na rok 2008 było 12 milionów 570 tysięcy zł, tu jest 11 milionów 953 tysiące zł. Czy ta kwota im wystarczy, czy nie, bo to jest... Ja osobiście bardzo mocno się tym interesuję.

Dla mnie katastrofalna sytuacja jest w dziale 852 „Pomoc społeczna”, ujęta w budżetach wojewodów. Bo, Panie Przewodniczący, dobrze pan wie, że myśmy obaj walczyli o środki wsparcia, a w 2008 r. są one na poziomie 84,6% w stosunku do roku 2007. Myśmy tworzyli wspólnie powiatowe centra rodziny, gdzie też jest 91%. Tu się tnie maksymalnie, a ja jako radny, począwszy od gminy aż po radnego wojewódzkiego, i senator boleję nad tym, że wszędzie tej biednej opiece społecznej próbuje się faktycznie coś uciąć. Nie mówię o tym specjalistycznym poradnictwie, bo z tym może być różnie. Tu jest faktycznie 91%, tak że to wszystko powoli wypunktowałem. Najbardziej drastyczna sytuacja jest, Panie Ministrze, gdy chodzi o te wszystkie sprawy w budżetach wojewódzkich.

Sprawa następna. Krajowy program przeciwdziałania przemocy w rodzinie proponuje 300 tysięcy zł. Oni tu piszą, że 150 tysięcy zł na sfinansowanie badań nad przemocą w rodzinie, 120 tysięcy zł na przeprowadzenie ogólnopolskiej kampanii informacyjnej, 30 tysięcy zł na zorganizowanie konferencji dla wojewódzkich koordynatorów realizacji tego programu, a otrzymują 153 tysiące zł. Mnie przeraża to, że mimo iż pan przewodniczący Augustyn i ja walczyliśmy o tych koordynatorów, ci koordynatorzy do dnia dzisiejszego nie zostali faktycznie powołani. Albo coś się robi, albo udajemy, że będziemy robić.

Na wstępie pan przewodniczący zadał pani minister pytanie, jak kształtują się te wszystkie wydatki, programy. Ja to prześledziłem i faktycznie, jeśli chodzi o przewidywane w 2007 r. świadczenia rodzinne, to przeciętna miesięczna liczba świadczeń wyniosła odpowiednio: zasiłki rodzinne – 4 miliony 421 tysięcy; świadczenia na wyprawki dla dzieci, a chyba największym drugim programem było rozpoczęcie roku szkolnego – to były prawie 3 miliony 300 tysięcy; zasiłki na wychowanie dziecka w rodzinie wielodzietnej – 734 tysiące; zasiłki pielęgnacyjne – 712 tysięcy; i zaliczki alimentacyjne – 314 tysięcy. Nie chcę wchodzić w te sprawy, ale tak jak mówię, zaliczki alimentacyjne i inne rzeczy to jest naprawdę bardzo duży program.

Nie będziemy ciągle wprowadzać tych poprawek, ale uważam, że już chyba dość cięcia wydatków na pomoc społeczną, bo jednak społeczeństwo trochę biednieje. Jeśli chodzi o zadania, które są tu przedstawione, chciałbym, żebyśmy wzięli po jednym programie na komisję i dokładnie przez cały rok 2008 r. przeanalizowali. Na posiedzeniu Komisji Gospodarki Narodowej będę wprowadzał różne propozycje, zwłaszcza jeśli chodzi o pozycję 83 „Wyżywienie i pomoc dzieciom z rodzin najbiedniejszych”, bo mam wiele propozycji, żeby pieniądze wprowadzić do budżetu i we właściwy sposób zagospodarować.

Mógłbym wprowadzać wiele poprawek, jeśli chodzi o pomoc społeczną, ino z pustego to i Salomon nie należy. No bo skąd wziąć pieniądze? Ale, Panie Ministrze,

trzeba przeanalizować tę degradację dopływu tych środków do województw, bo ja jestem za całkowitą decentralizacją, oprócz PFRON. Bo tak to jestem za tym: niech oni sobie rządzą. Ale kto może porządzić? Wszędzie, jak się idzie do opieki społecznej do gmin – dobrze, że są panie z Ministerstwa Finansów – to wójtowie, burmistrzowie mówią: dość już zsyłania zadań bez pieniędzy. A dotyczy to wybitnie opieki społecznej.

Tak, Pani Dyrektor. Jeszcze sprawy stypendiów, różne rzeczy były, myśmy zsyłali, a pieniędzy nie ma. I mówi się, że się to w subwencjach, w dotacjach nalicza, ale jak się to przeliczy, to tych pieniędzy nigdzie nie widać.

Przepraszam za przydługie wystąpienie, ale wszyscy wiedzą, że jest to mój konik i dlatego, Panie Ministrze, taki mocny nacisk kładę na te rzeczy.

I mam takie podstawowe pytanie: kiedy powstaną ci koordynatorzy? Bo lipy nie twórzmy.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Lipy nie twórzmy. Koordynatorzy już mieli być, do dnia dzisiejszego koordynatorów nie ma. O środki wsparcia walczyliśmy z panem przewodniczącym jako przedstawiciele różnych opcji i teraz też walczymy, a tych środków, jak mówię, jest 80%.

Dziękuję państwu serdecznie.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Czy ktoś z przedstawicieli resortu chciałby się odnieść do uwag pana senatora Koguta?

Pan minister Jarosław Duda.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Jarosław Duda:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Szanowny Panie Senatorze, jak zawsze mówił pan z dużą żywiołowością i zaangażowaniem emocjonalnym, co dla nas jest bardzo ważne, bo mamy w panu orędownika, jeśli chodzi o kwestie budżetowe. Dziękuję za to bardzo. Ja natomiast nie dostrzegam aż tak drastycznych cięć w tym obszarze środków, jak pan próbował wskazać w swoim wystąpieniu. Jeśli będzie taka możliwość, to z wielką uwagą może po komisji w rozmowie z panem senatorem...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak.

...usłyszymy, gdzie są te cięcia, bo, jak mówię, trudno mi je dostrzec. Proszę pamiętać, że jeśli chodzi o koordynatorów, to projekt został zaproponowany dwa lata temu.

(Senator Stanisław Kogut: Ale ja biorę też odpowiedzialność...)

Nie, nie, ja nie szukam odpowiedzialności w tej chwili, tylko mówię, że szukamy na to środków, Pani Dyrektor, w tej rezerwie...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

...w części 83 dział 758

To może pani dyrektor dopowie o szczegółach, gdzie będziemy szukać tych środków.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Bardzo proszę, może najpierw pani dyrektor, a potem pan senator, dobrze? To jest w ramach odpowiedzi na pańskie pytanie, tak że bardzo proszę. Pani dyrektor Krystyna Wyrwicka.

**Zastępca Dyrektora Departamentu Pomocy i Integracji Społecznej
w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej
Krystyna Wyrwicka:**

Jest taki tytuł w projekcie budżetu. Oczywiście rezerwa płacowa na nowe zadania i te, które się rozpoczęły w 2007 r., jest i mamy nadzieję, że w roku 2008 uda się ją uruchomić. To są tak naprawdę etaty dla wojewodów, tak żeby w każdym województwie był koordynator. Mamy nadzieję, że w tym roku uda się to uruchomić z tej rezerwy. Zadanie jest zapisane w programie.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Myślę, że pan senator jest usatysfakcjonowany. Chciał pan zadać pytanie? Bardzo proszę.

Senator Stanisław Kogut:

Panie Ministrze, jestem usatysfakcjonowany jako senator bardzo odpowiedzialny za losy Rzeczypospolitej, a zwłaszcza grup najbiedniejszych. Moje pytanie jest konkretne. Jest to w rezerwie. Faktycznie dwa lata to trwało, a koordynatorów nie powołali. Kiedy będą powołani koordynatorzy? Może nie z dniem 1 stycznia, bo to jest nierealne, jaka jest więc konkretna data? Jak się jedzie do wojewodów, Panie Przewodniczący, to też zadają nam takie pytanie. Proszę bardzo, ja nie wprowadzam poprawek, ale panu ministrowi pokażę pozycję, gdzie są bardzo ograniczone te sprawy. Mnie interesuje, kiedy będzie koordynator, żebym był odpowiedzialny, bo myśmy to tworzyli wspólnie: ja wtedy jako rządzący, pan Augustyn jako opozycja, teraz jest odwrotnie, ale mamy patrzeć jako senatorzy.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Bardzo proszę.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Jarosław Duda:
Jeśli można, Panie Przewodniczący?)

Czy jest możliwe podanie jakiegoś terminu?
Bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej
Jarosław Duda:**

Czy można, Panie Przewodniczący?

Będziemy mogli rozmawiać o konkretach po uchwaleniu budżetu, tak? Po uchwaleniu budżetu. Czyli jest to moment, kiedy będziemy wiedzieć, na czym rzeczywiście stoimy. To po pierwsze.

Po drugie, Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, myślę, że...

(*Senator Stanisław Kogut: Nie odpuścimy.*)

...pan senator Kogut nie odpuści, a poza tym jestem przekonany, że w najbliższej perspektywie zostanie ta rezerwa uruchomiona decyzją prezesa Rady Ministrów.

Senator Stanisław Kogut:

Publicznie panu gwarantuję, że po uchwaleniu budżetu już pan będzie mnie miał z pismem dotyczącym powołania koordynatorów.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej
Jarosław Duda:**

Z największą przyjemnością.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję bardzo.

Koncentrujemy się teraz na budżecie, skoro ci koordynatorzy mają się pojawić.

Czy są jeszcze jakieś uwagi, pytania do tej części budżetu?

Jeśli nie ma, to przystępujemy do części 63 „Sprawy rodziny”. Wydatki z załącznika nr 2, zatrudnienie i wynagrodzenie z załącznika nr 10, program wieloletni w załączniku nr 12 w zakresie poz. 54.

Bardzo proszę, pan senator Piotr Kaleta.

Przepraszam, może najpierw resort się odniesie, dobrze?

Bardzo proszę przedstawicieli ministerstwa.

Pan minister?

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej
Jarosław Duda:**

Tak, chciałbym tylko poprosić swoich współpracowników, żeby mi pomogli, bo w tej chwili nie jestem w stanie czytać tego ze swoich notatek.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Bardzo proszę.

Część 63 „Sprawy rodziny”.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej
Jarosław Duda:**

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący, w przyjętym przez Sejm projekcie budżetu na 2008 r. limit wydatków dla części 63 „Sprawy rodziny” nie uległ zmianie i wynosi 7 milionów 161 tysięcy zł. Dominującą pozycję w planowanych wydatkach tej części stanowią wydatki w kwocie 4 milionów 596 tysięcy zł i są to zadania ministra właściwego do

spraw rodziny w zakresie promowania i urzeczywistniania równego traktowania kobiet i mężczyzn we wszystkich sferach życia społecznego oraz przeciwdziałania wszelkim przejawom dyskryminacji i przemocy w rodzinie. W ramach wyżej wymienionej kwoty planuje się wydatkować środki w wysokości 2 milionów 825 tysięcy zł na realizację programów finansowanych w ramach funduszy strukturalnych, 1 miliona 771 tysięcy zł na dotację dla organizacji realizujących zadania zlecone przez ministra z zakresu spraw rodziny oraz wydatki bieżące obejmujące głównie wykonanie ekspertyz dotyczących oceny skutków regulacji.

Pozostała kwota 2 milionów 565 tysięcy zł wydatków ujętych w części 63 jest przeznaczona na sfinansowanie kosztów funkcjonowania centrali Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej odnoszącego się do realizacji zadań z zakresu spraw rodziny.

I to by było na tyle. Jeśli chodzi o zatrudnienie, to pokrótce mogę to zaprezentować, chociaż państwo oczywiście te dane mają. W projekcie budżetu państwa na 2008 r. zatrudnienie i wydatki na wynagrodzenia zostały określone z uwzględnieniem średniorocznego wskaźnika wzrostu wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej 2,3 % w stosunku do 2007 r., całorocznych skutków rozporządzenia prezesa Rady Ministrów z dnia 6 czerwca 2007 r. Tutaj dotyczy to limitów zatrudnienia dla dwudziestu ośmiu osób w grupie członków Korpusu Służby Cywilnej, dalej ustawowego naliczenia dodatkowego wynagrodzenia rocznego stanowiącego 8,5% wynagrodzenia osobowego w 2007 r.

Zatrudnienie planowane na rok 2008 w części „Sprawy rodziny” w dziale 750 „Osoby zajmujące kierownicze stanowiska” to jedna osoba, wynagrodzenie w wysokości 11 tysięcy 500 zł, członkowie Korpusu Służby Cywilnej – 4 tysiące 244 zł i osoby zajmujące wysokie stanowiska państwowe, z przeciętnym miesięcznym wynagrodzeniem bez wynagrodzenia dodatkowego 7 tysięcy 625 zł. To tyle, jeśli chodzi o kwestie przeze mnie prezentowane do części 63.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Poproszę pana senatora Kaletę o przedstawienie swojego opracowania na ten temat.

Senator Piotr Kaleta:

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący, Panie Ministrze, Szanowni Państwo, niewdzięczna jest rola senatora, który dopiero inauguruje swoją działalność. Ja dzisiaj byłem raczej nastawiony na to, żeby państwa słuchać, niż zadawać pytania i wyciągać wnioski, tak postrzegam dzisiejszą swoją rolę. Nie mniej jednak, jeśli pan pozwoli, Panie Ministrze, Panie Przewodniczący, moje pytanie dotyczyłoby tylko kwestii, których pan tutaj nie poruszył, a które wynikają z materiałów, które mamy. Dotyczy to kwestii związanej z informacją, dział 5, a chodzi mi przede wszystkim o projekty, które funkcjonują. Są to trzy projekty: „Diagnoza sytuacji społeczno-zawodowej kobiet wiejskich w Polsce”, „Stereotyp a równe szanse kobiet i mężczyzn w środowiskach wiejskich”, „Jak dobrze być przedsiębiorczą kobietą”.

Z tego, co tutaj mamy, wynika, że są to projekty, których realizacja za trzy miesiące dobiega końca. W związku z tym moje pytanie jest takie, jeśli chodzi o finanse:

jaka była efektywność tych projektów pod względem wydatkowania i czy środki te zostały wydatkowane w całości?

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Jarosław Duda:*
Potwierdzam, Panie Senatorze, rzeczywiście...)

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Bardzo proszę, pan minister.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Jarosław Duda:*
Przepraszam bardzo, Panie Przewodniczący, że sam sobie udzieliłem głosu. Czy mogę?)

Może pan.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Jarosław Duda:*
Dziękuję.)

Proszę bardzo.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej
Jarosław Duda:**

To są programy, które rzeczywiście, Panie Senatorze, się kończą. Dzisiaj nie jesteśmy w stanie jeszcze ocenić ich efektywności, która, jak rozumiem, jest podstawowym wątkiem pana pytania. Po zakończeniu posiedzenia przeanalizujemy to i będziemy mogli w sposób, mam nadzieję, satysfakcjonujący i wyczerpujący udzielić panu senatorowi odpowiedzi na ten temat. Programy te, jak wiemy, są już zamykane, będziemy więc mogli się do tego odnieść.

Tyle mogę powiedzieć na ten moment, chyba że ktoś z moich współpracowników... ale nie widzę na razie chętnych.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Jeśli nie ma zgłoszeń do dyskusji, pozwolę sobie zabrać głos.

W poprzedniej kadencji rozpoczęliśmy procedowanie nad rządowym projektem prowadzenia polityki prorodzinnej. To właśnie wtedy padło zapewnienie, że sprawy rodziny w budżecie zostaną wydzielone, i mamy dziś okazję po raz pierwszy taką część budżetu widzieć.

Chciałbym się dowiedzieć, dlaczego niektóre wydatki na zadania opisane w projekcie rządowego programu, który, jak mówiła pani minister Fedak u nas na posiedzeniu komisji, będzie w zasadniczych swoich zamierzeniach kontynuowany w stosunku do tego, co było postanowione w poprzedniej kadencji, znajdują się w zupełnie innych częściach budżetu. Szczerze dziwi mnie to, że w programie polityki prorodzinnej mamy szereg przedsięwzięć, które są w budżecie. Tworzymy budżet po to, żeby te wydatki skonsolidować i pokazać jako pomoc rodzinie, ale w ujęciu finansowym zostaje nam tak naprawdę tylko kwestia równouprawnienia kobiet. Mam wrażenie, że nie o to chodziło. Bo gdyby...

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Bardzo bym prosił o odniesienie się do tego.

Proszę bardzo, kto zabierze głos? Co jest z tym programem, dlaczego akurat tylko te rzeczy zostały tam umieszczone, a inne zapisane w budżecie działania z zakresu polityki prorodzinnej są rozrzucone w innych częściach?

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej
Jarosław Duda:**

Bardzo dziękujemy, Panie Przewodniczący, za te pytania. Jak widać wywołują one mały niepokój, dlatego że z jednej strony wiemy, iż wszystko by można było włożyć do tego działu, a z drugiej strony to rozrzucenie nie powoduje odpowiedniej konsolidacji.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Tak.

Gdyby to był budżet zadaniowy, to moglibyśmy w ten sposób to traktować, ale na ten moment trudno jest jednoznacznie się odnieść do tego, czy będziemy w stanie w ten sposób to skonsolidować. Ale pytanie jest dla nas, jak widać, cenne i wywołujące określone skutki. Pewnie najważniejszą rzeczą będzie dla nas to, żeby skoordynować te wszystkie zadania w poszczególnych obszarach.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Bez wątpienia tak, chociaż muszę powiedzieć, że to właśnie w poprzedniej kadencji resort zapewniał, iż wydzielenie tej części w budżecie służyć będzie skupieniu wysiłków nie na pomocy społecznej, dzięki czemu rodziny uzyskują wsparcie, ale na polityce prorodzinnej. Tak że polecam się. Wiem, że nie ten rząd jest autorem tego budżetu...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

...ale prosiłbym o to. Ważna i słuszna była myśl, żeby w nowym budżecie spróbować to ująć inaczej, bo ktoś, kto by chciał oglądać priorytety państwa z punktu widzenia budżetu, mógłby dojść do wniosku, że największym problemem polskich rodzin jest równouprawnienie kobiet. To oczywiście byłby wniosek bzdurny.

(Poruszenie na sali)

Chociaż jest to problem ważny, ale chyba nie najważniejszy i nie jedyny. Dziękuję bardzo.

Nie ma więcej uwag do tej części budżetu, poproszę więc pana senatora...

Przepraszam jeszcze raz, chciałem się już rozpędzić za mocno, ale mamy jeszcze do omówienia w punkcie dziesiątym wieloletni program z załącznika nr 12 w zakresie poz. 54.

Kto z przedstawicieli resortu chciałby zabrać głos w tej kwestii?

Bardzo proszę, pan minister.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej
Jarosław Duda:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Jeśli chodzi o załącznik 10 i kwestie związane z programem dotyczącym przemocy, to mamy na to kwotę 11 milionów 800 tysięcy zł. Istotną rzeczą jest to, że w rezerwie celowej mamy przeznaczone 4 miliony 600 tysięcy zł po raz pierwszy. Są to środki, które, jak się wydaje, będą mogły być spożytkowane rzeczywiście skutecznie na zadania odnoszące się do programu dotyczącego przemocy. Te 4 miliony 600 tysięcy zł jest chyba szczególnie istotnym elementem, który udało się zapisać w...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Ja mówię o rezerwie, tak, pozycja 38.

11 milionów 800 tysięcy zł to jest na zadania...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Tak. W budżecie wojewodów, dokładnie tak, bo rozmawiamy o budżecie wojewodów. Takie środki są na to przeznaczone.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Pan senator Kaleta, który miał się odnieść do tej części budżetu. Bardzo proszę.

Senator Piotr Kaleta:

Panie Przewodniczący, Panie Ministrze, Szanowni Państwo, powiem, że nie było tu spraw, które chciałbym podjąć w dyskusji. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Czy pani senator i panowie senatorowie chcą zabrać głos w odniesieniu do punktu dziesiątego? Przy okazji był już omówiony punkt jedenasty, czy więc pan senator Kaleta ma uwagi w odniesieniu do rezerwy celowej w poz. 38?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Też nie.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Proszę bardzo, Panie Senatorze, proszę mówić do mikrofonu.

Senator Stanisław Kogut:

Mówię do mikrofonu, bo 4 miliony zł to znowu nie jest tak wiele tej rezerwy, jeśli mamy świadomość, że są to pieniądze dla wojewodów i to prawie na całą Polskę. Mówię to z przerażeniem, nie chcę jednak nikogo atakować, bo dziś można jeszcze zrzucić winę na poprzedni rząd, ale już w 2009 r. tej winy nie zrzuci się. Będziemy widzieć wtedy, co będzie. A wiecie wszyscy, że mam doskonałą pamięć. Co to jest dla wojewodów 4 miliony zł? Daję to pod rozwagę. Wcześniej to referowałem. W przerwie posiedzenia pokażę panu ministrowi, gdzie, co i jak. Naprawdę, wiele pozycji zostało bardzo obciążonych. W dalszym ciągu oszczędności robi się akurat na tych najbiedniejszych. Nie składam wniosku. Mógłbym przedstawić następną propozycję uchwały, ale dobrze wiem, że będziecie mieli dyscyplinę partyjną i będziecie głosowali tak jak wam każą i wszystkie moje wysiłki i tak pójdą na marne.

(Przewodniczący Mieczysław Augustyn: Proszę nie być takim pesymistą, Panie Senatorze.)

Jestem pesymistą. Wiem, co działo się w Sejmie. Nie przeszła żadna poprawka. I wiem, co będzie się tu działo. Szkoda czasu. Nawet szkoda mojego długopisu. Dziękuję.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, przedstawiciel ministra finansów.

**Naczelnik Wydziału Pomocy Społecznej
w Departamencie Finansowania Sfery Budżetowej
w Ministerstwie Finansów
Anna Marciniak-Cenian:**

Chciałabym sprostować, bo na program przeciwdziałania przemocy w rodzinie są nie tylko 4 miliony 600 tysięcy zł, ale – jak mówił pan minister Duda – w budżetach wojewodów jest 11 milionów 800 tysięcy zł. Tak więc razem jest 16 milionów 400 tysięcy zł.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

W uchwalonym przez Radę Ministrów krajowym programie te środki w kolejnych latach oscylują koło 12–14 milionów zł. W 2007 r. na ten program było przeznaczone 12 milionów 156 tysięcy zł. Czyli w 2008 r. mamy wzrost środków na ten program o 34,9%.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję za to wyjaśnienie, które, myślę, uspokoi pana senatora. Proszę bardzo, pan senator Stanisław Kogut.

Senator Stanisław Kogut:

Proponowałbym dodać to wszystko, podzielić na szesnaście województw i zobaczyć jakie to będą pieniądze. Na inne cele daje się nie wiadomo jakie kwoty. W związku z tym w perspektywie 2009 r. należałoby się zastanowić, jakie to są faktycznie pieniądze. Tak jak mówiłem, za mała jest rezerwa. Uważam, że rezerwa jest stanowczo za mała.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Pani dyrektor Krystyna Wyrwicka.

**Zastępca Dyrektora Departamentu Pomocy i Integracji Społecznej
w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej
Krystyna Wyrwicka:**

Oczywiście, można się, Panie Senatorze, zgodzić z tym, że tych środków jest za mało, ale powinniśmy też wiedzieć, iż musimy je wydać. Pewne rzeczy bowiem są zapisane w pewnych ramach i są zapisane w krajowym programie przeciwdziałania przemocy. Ta rezerwa ma służyć temu, aby ewentualnie w ramach realizacji określonych zadań, można było zwiększyć na nie wydatki. Jeśli więc na przykład w trzydziestu dwóch funkcjonujących ośrodkach będą potrzeby finansowe, to można z tej rezerwy dołożyć środki. Jeśli będzie więcej ofiar sprawców w procesie korekcyjnym, to można te nakłady zwiększyć. Niespecjalnie natomiast możemy w tym momencie wyjść poza realizację programu. Zwiększenie samej rezerwy mogłoby tak naprawdę utrudnić życie, gdyż nie byłoby możliwości wydatkowania tych pieniędzy. Czyli bez zmiany programu, bez monitoringu wydatkowania środków zwiększanie rezerwy akurat niespecjalnie ma tutaj uzasadnienie. Dziękuję.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję bardzo.

Czy do poz. 10 i 11 są jeszcze jakieś zapytania czy też wnioski? Jeśli nie, to dziękujemy.

Przystępujemy do realizacji pktu 12. Jest to omówienie budżetu wojewodów ogółem w zakresie działów 852 „Pomoc społeczna” i 853 „Pozostałe zadania w zakresie polityki społecznej”. Bardzo proszę w tych dwóch punktach o wypowiedzi przedstawicieli Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej.

Pan minister Jarosław Duda.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej
Jarosław Duda:**

Dziękuję bardzo.

W projekcie ustawy budżetowej na 2008 r. w części 85 budżetu wojewodów w dziale 852 „Pomoc społeczna” na finansowanie zadań z zakresu administracji rządowej oraz innych zadań zleconych ustawami, realizowanych przez jednostki samorządu terytorialnego, zaplanowano dotację w kwocie 10 miliardów 102 milionów 948 tysięcy zł, z tego wydatki na pomoc społeczną – 1 miliard 2 miliony 631 tysięcy zł, wydatki na świadczenia rodzinne i zaliczkę alimentacyjną – 9 miliardów 100 milionów 317 tysięcy zł. W kwocie 10 miliardów 102 milionów 948 tysięcy zł ujęto wydatki z przeznaczeniem na zadania zlecone do realizacji gminom – na pomoc społeczną 920 milionów 481 tysięcy zł, na świadczenia rodzinne i zaliczkę alimentacyjną kwotę 9 miliardów 93 milionów 904 tysięcy zł; zadania zlecone do realizacji powiatom – 82 miliony 150 tysięcy zł, wyłącznie na pomoc społeczną; oraz zadania zlecone realizowane przez samorządy województwa – 6 milionów 413 tysięcy zł.

Panie Przewodniczący, czy pan i Szanowna Komisja życzą sobie, żeby podać te liczby w rozbiciu na gminy, powiaty i województwa? Czy też nie ma takiej konieczności? Nie ma.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję bardzo.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Jarosław Duda: Dziękuję bardzo.)

Pan przewodniczący senator Kazimierz Jaworski przyjął na siebie obowiązek wprowadzenia do dyskusji i przygotowania propozycji wniosków.

Bardzo proszę, Panie Przewodniczący.

Senator Kazimierz Jaworski:

Panie Przewodniczący, Panie Ministrze, Szanowni Państwo, w zakresie tej części budżetu wojewodów ogółem konsultowałem się z dwoma urzędami wojewódzkimi, z dwoma dyrektorami zajmującymi się tym zakresem. Jest taka sugestia, żeby nie mieć uwag do tej części, a w przypadku części 83 chcę za chwilę złożyć wniosek. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję.

Kto z pań i panów senatorów chciałby zabrać głos w tej sprawie?

Bardzo proszę, pan senator Kogut.

Senator Stanisław Kogut:

Mam pytanie do pana ministra, zwłaszcza do pani dyrektor. Porównując kwoty do 2007 r., to akurat środków jest mniej o 2,6%. Czy jest to związane z tym, że nie mamy szacunku, ilu jest tych dłużników, ile trzeba policzyć zaliczek, czy... Z czegoś bowiem musi to wynikać, że jest mniej pieniędzy. Wczoraj jadąc tu na posiedzenie komisji, wziąłem gazetę, ale tę gazetą kolejową, i zdziwiony byłem, bo podawano statystykę, że zostało zawartych ślubów kościelnych o pięćdziesiąt tysięcy więcej, ale liczba rozwodów rocznie też zwiększyła się chyba o pięćdziesiąt tysięcy. Wynika z tego jasno, że jakiś procent osób nie płaci alimentów. A tu jest spadek o 2,6%. Na tej podstawie wnioskuję – widzi pani nawet sobie zakreśliłem – że to mogą być za małe pieniądze. Jeżeli chodzi o gminy, powiaty, to dalej uważam, że są to za małe pieniądze. Na posiedzeniu Komisji Gospodarki Narodowej też złożę pewne propozycje na temat większych kwot dla wojewodów, dla starostów, dla powiatów. Dziękuję.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję bardzo.

Chciałbym zadać dwa pytania.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Dobrze. Jeżeli pan senator sobie życzy, najpierw odpowiedź na pana pytanie.

Proszę bardzo.

(Senator Stanisław Kogut: No, ciężkie jest dziś życie.)

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej

Jarosław Duda:

Panie Senatorze, nie chciałbym odpowiadać politycznie.

(Senator Stanisław Kogut: Ależ proszę!)

Bez sensu jest odpowiadanie w tym momencie. Jest to nasza wspólna sprawa. Jest tak, jak jest...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Zostało to przygotowane tak jak zostało przygotowane. W tym momencie nie mamy za dużo ruchu, ani w tę, ani w tę stronę. Musimy zmieścić się na określonym poziomie wydatkowania. Myślę, że jeśli okaże się, że te środki będą – tak jak pan senator sugeruje – drastycznie małe, to mamy jeszcze trochę czasu na to, żeby można było w tym obszarze dokonać jakichś zmian. Jesteśmy tu absolutnie elastyczni. To nie jest tak, że temat jest zamknięty. Tyle mogę powiedzieć.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Bardzo proszę.

*(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Jarosław Duda:
Jeśli można. Pani dyrektor Wiśniewska i pani Anna Cenian.)*

Bardzo proszę.

**Dyrektor Departamentu Świadczeń Rodzinnych
w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej
Alina Wiśniewska:**

Szanowni Państwo, chcę zwrócić uwagę na fakt, że w 2006 r., gdy była robiona korekta świadczeń rodzinnych i była wówczas możliwość podwyższenia zarówno wysokości świadczeń, jak i progów, to progi te pozostały na dotychczasowym poziomie. To jest jeden z powodów, że maleje liczba świadczeniobiorców. Drugim z powodów jest sytuacja demograficzna. Te liczniejsze roczniki wychodzą już z systemu świadczeń rodzinnych. Przy stabilnym progu dochodowym powoduje ograniczenie liczby tych świadczeń. Kwota, która została zapewniona w budżecie, odpowiada tym... Po realizacji w 2007 r. widzimy, że spadek świadczeniobiorców jest rzeczywiście drastyczny.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Proszę bardzo.

**Naczelnik Wydziału Pomocy Społecznej
w Departamencie Finansowania Sfery Budżetowej
w Ministerstwie Finansów
Anna Marciniak-Cenian:**

Chcę dodać, że właśnie w 2007 r. budżet na świadczenia, mówię o świadczeniach rodzinnych i zaliczce alimentacyjnej, był zaplanowany łącznie z rezerwą na Fundusz Alimentacyjny w wysokości 10 miliardów 966 milionów zł, z tego na dzień 31 sierpnia wojewodowie zablokowali kwotę 1 miliarda 128 milionów zł. Tyle pieniędzy z planu na 2007 r. nie było potrzeba na świadczenia rodzinne.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Kto z pań i panów senatorów chciałby jeszcze zabrać głos w kwestii pktu 12 naszych obrad?

Jeśli nie, to pozwolę sobie zadać pytanie. Na ile pieniądze przekazane do samorządów na wynagrodzenia oraz zatrudnienie pracowników socjalnych są wyjściem na przeciw postulatowi zwiększenia zatrudnienia? Wiemy, że bardzo wiele samorządów nie spełnia norm. To wynagrodzenie jest współfinansowane w części z budżetu. Na ile państwo uwzględnialiście to w swoich planach, tak żeby posunąć się do przodu i poprawiać sytuację?

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej
Jarosław Duda:**

Jak pan przewodniczący doskonale wie, ministerstwo czy też budżet przeznaczają środki głównie w części, która finansuje zadania zlecone. W tym zakresie robimy to,

co robiliśmy do tej pory. Chociaż, oczywiście, mamy świadomość tego, że kwota na obsługę zadań jest niewystarczająca. Rozumiem, że pan przewodniczący nie odnosi się do limitu zatrudnienia pracownika socjalnego na określoną liczbę mieszkańców, bo te limity akurat są – ewentualnie proszę mnie tu sprostować – spełnione w większości miejsc w Polsce. Nie wszędzie, ale jest z tym coraz lepiej. Niestety, głównie nie dzięki środkom ministerstwa czy budżetu, tylko dzięki środkom samorządu. Powiedzmy sobie to otwarcie, że etatowe wskaźniki, które są wykorzystywane tutaj w kontekście narzuconych limitów, są udziałem samorządów, ale nie naszym.

Oczywiście, mamy świadomość, że to nie jest ta kwota, która być powinna. W tym budżecie również nie były one ujęte w sposób znaczący, tak aby można było poprawić sytuację. Ale też nie było z czego na to przekazać. Aczkolwiek absolutnie zgadzam się z panem przewodniczącym, że jest to wyznacznik do prac nad następnym budżetem, żeby naprawdę bardzo mocno temu się przyjrzeć. Dlatego że – jak pan przewodniczący i państwo wiecie – pracownicy socjalni niejednokrotnie są też klientami pomocy społecznej, w sytuacji gdy mają trochę większą rodzinę albo niepracującego członka rodziny – męża czy żonę. To się zdarza. Oni są tym bardzo sfrustrowani. To jest też moje ostatnie bardzo dogłębne i bolesne doświadczenie ze spotkania z pracownikami socjalnymi w ramach ich święta. Oni jednoznacznie to wskazują.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

No tak, czytałem o tym już w prasie. Widziałem nawet plakat, który rzeczywiście daje do myślenia. Pracownicy socjalni klientami pomocy społecznej, czyli już swoimi własnymi klientami. I o to się troszczę w tym pytaniu. Pytam bowiem także w kontekście złożonej tutaj zapowiedzi pani minister Fedak, że prawdopodobnie będą kontynuowane prace nad złożoną...

(Głos z sali: Fundusz socjalny.)

Nie, nie, to dotyczy zasad tworzenia polityki społecznej. W ramach tego przedłożenia sejmowego z ubiegłej kadencji przewidziane było wydzielenie zadań dla pracowników socjalnych, stworzenie specjalnych komórek, które zajmowałyby się przede wszystkim pracą socjalną, na czym nam najbardziej zależy, i oddzielenie od tego pracy administracyjnej. Ale o ile pamiętam z uzasadnienia, wymagałoby to także przeznaczenia sporych środków. Tak że chciałbym się dowiedzieć, czy państwo bierzecie to też pod uwagę.

Bardzo proszę.

**Zastępca Dyrektora Departamentu Pomocy i Integracji Społecznej
w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej
Krystyna Wyrwicka:**

Dziękuję bardzo.

Chcę powiedzieć, Szanowni Państwo, w kontekście tego, że budżet dotuje koszty realizacji zadań zleconych. Jeśli chodzi o to, co znajduje się w budżetach wojewodów na ośrodki pomocy społecznej, to jest to kwota 486 milionów 285 tysięcy zł. Jest to kwota przy wskaźniku inflacyjnym 2,9, czyli to pokrywa skutek wzrostu wynagrodzeń – 2,3. Ale to dotyczy tylko części zadań. Chcę bowiem zwrócić uwagę, że od wielu lat tak naprawdę pomoc społeczna sukcesywnie oddaje zadania, które stają się

zadaniami własnymi. A więc udział procentowy samych zadań zleconych jest niższy. Stąd też nie rośnie ich udział w kosztach realizacji zadań. Przy tym chcę powiedzieć, że on też się nie zmniejsza. To znaczy, że jest troska po stronie budżetu.

Dodatkowo ośrodki pomocy realizują świadczenia rodzinne i na to – jako koszt realizacji zadania – otrzymują 3% środków. Reszta spraw leży w gestii samorządów, ale też nie do końca, bo w nowym okresie projektowania w Europejskim Funduszu Społecznym zależało nam na tym, aby właśnie wzmocnić kadrowo ośrodki pomocy społecznej. Wszystkie gminy, które będą realizowały projekty w ramach Europejskiego Funduszu, będą miały możliwości wsparcia, również wsparcia etatowego. A zatem ten montaż różnych źródeł finansowania, to jest nasza troska o to, aby przede wszystkim osiągnąć we wszystkich gminach właściwe wskaźniki zatrudnienia i żeby móc rzeczywiście oddzielić pracę socjalną od reszty zadań i żeby mówić o tych wskaźnikach, tak żeby pracownicy socjalni mogli zawierać kontrakty i żeby ta praca socjalna stała się realna.

To jest, tak jak mówię, pewien montaż. Staramy się tworzyć tę składankę na miarę możliwości budżetu. Tak jak mówię, środki nie maleją. Mamy jeszcze kwotę 46 milionów zł w rezerwie na dodatki dla pracowników socjalnych, właśnie tych pracowników pierwszego kontaktu, pracujących w terenie. Dziękuję.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś chciałby jeszcze zabrać głos w tej części?

Jeśli nie, to proszę o wypowiedź na temat rezerw celowych w części 83. Na początek wypowiedź przedstawiciela resortu.

Kto, Panie Ministrze, wypowie się w tej kwestii?

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Jarosław Duda:

Jeśli można, to...)

Chodzi o poz. 33, 46, 48 i 56.

(Głos z sali: Poz 36. Tam była pomyłka.)

Tak, oczywiście. Poz. 36. Tak jest.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Jarosław Duda:

Tak, poz. 36. To, jeśli można Panie Przewodniczący, to ja zacznę?)

Bardzo proszę, pan minister Jarosław Duda.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej
Jarosław Duda:**

Rezerwy celowe w poz. 33 to są dotacje celowe na finansowanie lub dofinansowanie zadań z zakresu pomocy społecznej, w tym na realizację zadań wynikających z art. 121 ust. 3 ustawy o pomocy społecznej. Jest to kwota 247 milionów 720 tysięcy zł. Planuje się uruchomienie środków w tej pozycji rezerwy z przeznaczeniem na: zasiłki z pomocy społecznej, finansowanie ośrodków wsparcia dla osób z zaburzeniami psychicznymi, w tym utworzenie nowych miejsc i ich utrzymanie; dofinansowanie i realizację zadań z zakresu osiągania standardów w placówkach opiekuńczo-wychowawczych oraz w domach pomocy społecznej; realizację zadań wynikających z art. 121 ust. 3a ustawy o pomocy społecznej – chodzi o dodatek 250 zł dla pracowników wykonujących swoje zadania i swoją pracę w terenie, czyli dla pracowników bez-

pośredniego kontaktu, co zostało wprowadzone w tamtej kadencji parlamentarnej – oraz na finansowanie zadań wynikających z ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. dotyczącej finansowania pobytów całodobowych w placówkach opiekuńczo-wychowawczych.

Rezerwa celowa nr 36 to są środki na realizację programu wieloletniego pomocy państwa w zakresie dożywienia i to jest kwota, przypomnę, 250 milionów zł.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Już mówię. Jest w budżetach wojewodów. Teraz omawiamy rezerwę w poz. 36, Panie Senatorze. Tak, jest 500 milionów zł i zostało 500. Zmieniły się tylko proporcje. A mianowicie w budżetach wojewodów jest 250 milionów zł, a w rezerwach celowych również 250 milionów zł.

Jeśli chodzi o rezerwę celową, którą już tu wspominaliśmy, a mianowicie rezerwę na sfinansowanie i dofinansowanie zadań wynikających z ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, to ta rezerwa jest w wysokości 4 milionów 600 tysięcy zł. I to są wszystkie rezerwy, które powinienem omówić.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Jeszcze jest rezerwa ostatnia, przepraszam, oczywiście rezerwa w poz. 48. Są to środki na zwiększenie dotacji celowych na realizację świadczeń rodzinnych, zaliczki alimentacyjnej oraz świadczeń z Funduszu Alimentacyjnego. To jest ta duża rezerwa na poziomie 1 miliarda 570 tysięcy zł.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Ale, przypomnę, została ona decyzją Sejmu zmniejszona o 540 milionów zł.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Bardzo proszę, pan przewodniczący Kazimierz Jaworski.

Senator Kazimierz Jaworski:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Panie Ministrze! Drodzy Państwo! Chcę prosić o wzięcie pod uwagę kwestii domów pomocy społecznych, które w niedługim czasie, do 2010 r., muszą uzyskać odpowiednie standardy. W wielu regionach kraju obiekty te nie spełniają tych wymogów. Chodziłoby więc o zwiększenie ogólnej kwoty rezerwy do 258 milionów 520 tysięcy zł. Mam przygotowany wniosek do odpowiedniego działu w rezerwach celowych w części 83, żeby właśnie tu zwiększyć dotację na finansowanie zadań z zakresu pomocy społecznej na wydatki majątkowe. Mógłbym ten wniosek przekazać...

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Jarosław Duda: Oczywiście, pan senator może go przekazać i ma pełne do tego prawo. Przepraszam, czy mogę, Panie Przewodniczący?)

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej
Jarosław Duda:**

Dziękuję.

Panie Senatorze, chciałbym jednak zwrócić uwagę, że w rezerwie celowej w poz. 33 są naprawdę dosyć duże środki na poziomie 247 milionów 720 tysięcy zł. Myślę, że tutaj będziemy w stanie wygospodarować kwotę, która jest niezbędna do podnoszenia standardów.

Oczywiście, myślę, że w tym roku – tak jak w latach ubiegłych – czeka nas dyskusja nad tym, kiedy te standardy powinny zostać osiągnięte. Chcę zapewnić pana senatora, że też nie jestem zwolennikiem jakiegoś wielkiego rygoryzmu, żeby znowu to był *deadline* i potem zamykamy domy. Sam przez wiele lat prowadziłem domy pomocy społecznej i wiem, że nie jest to tak oczywiste i tak łatwe w realizacji. Chociaż wiele domów te standardy już osiągnęło. Uważam, że powinniśmy dochodzić do tego absolutnie w sposób ewolucyjny, a nie w sposób drastycznie obcinający możliwość przyjmowania osób czy też poprzez zamykanie domów. To już w ogóle, w moim przekonaniu, nie wchodzi w grę. Aczkolwiek jest bardzo ważne, żeby jednak jakość usług poprzez...

(Senator Kazimierz Jaworski: Żeby był poziom.)

I żeby ten poziom był jak najbardziej podnoszony. Będziemy o to zabiegać. Prosiłbym pana senatora, żeby jednak może zostawić tę rezerwę, chyba, że pan jest bardzo przywiązany do tego, żeby akurat w niej szukać środków. Mówię wprost, po to, żebyśmy się nie frustrowali. Jest mała szansa na to, żebyśmy uzyskali takie przesunięcie środków. Ja bym się skoncentrował na tej rezerwie. To jest moje stanowisko.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Czy pan senator podtrzymuje swój wniosek?

Senator Kazimierz Jaworski:

Pan minister mnie przekonał.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję bardzo.

Czy jeszcze ktoś chciałby zabrać głos w sprawie rezerw celowych?

Proszę bardzo, pan senator Stanisław Kogut.

(Głos z sali: Nie psuj, Stasiu...)

Senator Stanisław Kogut:

Nie, Drodzy Państwo, nie, nie psuję, tylko trzeba popatrzeć w sposób racjonalny jak wydatkować posiadane pieniądze. Pani mówi o 1,5 miliarda zł rezerwy na Fundusz Alimentacyjny. To może z tego wziąć z pięćset i przełożyć na...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej
Jarosław Duda:**

Naprawdę, możemy to w ciągu roku – i taka jest praktyka – skutecznie przerzucić. Proszę wierzyć, że jeśli chodzi o kwestie standardów w domach pomocy społecznej, to jest mi to osobiście bardzo bliskie. I środki są zarówno w tej rezerwie, którą wskazałem, jak również w rezerwie dotyczącej Funduszu Alimentacyjnego. Mimo, że zostało ujęte 540 milionów zł, to jest jeszcze tam 1 miliard zł.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Pan przewodniczący mówi mi, że wycofuje ten wniosek. Pozwolę sobie wobec tego zadać pytanie. Co się tak naprawdę stało, że w samej końcówce roku pieniądze, które miały trafić do domów pomocy społecznej zostały przez wojewodów nagle, przynajmniej w Wielkopolsce, zablokowane, wstrzymane, nieprzekazane? To jest pierwsze pytanie. One bowiem, zdaje się, też były zapisane w zeszłym roku w rezerwie. Co się z tymi pieniędzmi stało? To pierwsze pytanie.

Cieszę się, Panie Ministrze, że mówi pan o tym, żeby – naciskając na domy pomocy społecznej, na organy prowadzące – pamiętać jednak o tym, żeby te wymagania nie powodowały jednocześnie, czy nie miały tego charakteru, że jednocześnie uniemożliwiają realizację tego, na czym nam zależy. Byłem w sporze z resortem w poprzedniej kadencji. Czy zaproponowane mechanizmy były prawidłowe? Przewidziane jest posiedzenie komisji w tej sprawie, żeby raz jeszcze przyjrzeć się rzeczy. Jak to teraz funkcjonuje? Ale informuję tu, Panie Ministrze, przy tej okazji – i przyjmuję w dobrej wierze, że w tej rezerwie będą też pieniądze na wsparcie standaryzacji domów pomocy społecznej – że bardzo wiele samorządów, bardzo wiele też domów mówi, że nie można jednocześnie chcieć przyspieszenia modernizacji i zabierać pieniądze. Mechanizmy, które są, tak naprawdę ograniczają możliwości finansowania. Ale to jest temat na inną rozmowę. Zapowiadam, że taki temat będzie podjęty w trakcie prac komisji.

Mam natomiast pytanie dotyczące programu dożywiania. Czy ministerstwo – komisja z poprzedniej kadencji chciała tego – dobrze monitoruje realizację tego programu? Są sprzeczne sygnały. Od tych, że jeszcze brakuje, do tych, że – to jest, oczywiście, powiedziane nieoficjalnie przez pracowników pomocy społecznej – właściwie jest tyle środków, że nie wiadomo co z nimi zrobić.

Nawiążę jeszcze do polityki prorodzinnej. Jeśli jest pamięć instytucjonalna w resorcie, to było zapisane, że część środków z programu dożywiania mogłaby być wykorzystywana na wsparcie rodzin poprzez dofinansowywanie wyżywienia w przedszkolach. Postawiono sobie dalekosiężny cel, ażeby przedszkole było albo tanie, albo bezpłatne, a w pozycji kosztów tego przedsięwzięcia wpisywano, że będą to między innymi środki z rządowego programu dożywiania. Czy państwo to przewidujecie? Czy te środki będą przeznaczane również na ten cel? Dziękuję.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej
Jarosław Duda:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Jeśli można, zacznę od drugiej kwestii, bardzo istotnej ze społecznego punktu widzenia, ale nie tylko. Przecież wiemy, że jest to najbardziej drażliwy i najbardziej też w ostatnich latach wstydlivy problem. Chcę powiedzieć, że my jako ministerstwo monitorujemy w sposób na tyle skuteczny, że mamy ogólny ogląd sytuacji, oczywiście poza szczegółami. Potwierdzam to, co mówił pan przewodniczący. Z jednej strony wydaje się, że tych środków jest aż nadto, ale z drugiej strony mamy świadomość, że nigdy nie jest za dużo środków na taki cel. Ja trzymam się tej wersji, czy też tej opinii, że nigdy te środki nie są wystarczające. Prowadzony jest monitoring. Chcę powiedzieć panu przewodniczącemu, że jest monitorowana również liczba osób dożywianych w obszarze do siódmego roku życia. Mamy na ten temat wiedzę, czyli są też – tak jak pan postuluje czy postulował – dożywiane dzieci na poziomie przedszkoli...

(Przewodniczący Mieczysław Augustyn: To postulowało ministerstwo. Ja tylko powtarzam.)

Tak, tak. Ja tylko odnoszę się do tego, co postulował pan do sprawdzenia – bo tak to zrozumiałem – i informuję, że to też jest sprawdzane. Jest pytanie jakimi jeszcze narzędziami to zmierzyć. To jest być może kolejny temat do dyskusji. Jak mądrze zmierzyć efektywność dożywiania? Musimy zwrócić uwagę na to, że w niektórych szkołach jest to na przykład tylko ciepły posiłek, albo aż ciepły posiłek. W innych jest to tylko pełny obiad. W innych znowu jest to tylko jakaś kanapka czy zupa. To bardzo różnie wygląda. Dlatego myślę, że może warto byłoby pokusić się tutaj o jakieś ujednolicenie standardów posiłku, żeby to był ciepły posiłek, żeby było przewidziane jakieś minimum. Chociaż, w moim odczuciu, chyba trudno ingerować w decyzje poszczególnych kierowników szkół czy innych jednostek, które się tym zajmują.

Chciałbym wyrazić z całą stanowczością jedną opinię. Nie ma takiej sytuacji, żeby było diametralnie źle, jeśli chodzi o dożywianie. Tak więc środki są wystarczające. Nie ma takich miejsc, które by postulowały o nie w sposób dramatyczny. Oczywiście, jednostkowe sytuacje będą się zdarzać. Co do tego nie wątpliwości.

(Przewodniczący Mieczysław Augustyn: Ubiegłoroczna rezerwa w całości...)

**Zastępca Dyrektora Departamentu Pomocy i Integracji Społecznej
w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej
Krystyna Wyrwicka:**

Ubiegłoroczna rezerwa w całości – około 20 milionów zł.... Jeszcze wojewodowie przenieśli środki z pewnej nadwyżki ze świadczeń rodzinnych.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję.
Proszę bardzo.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej
Jarosław Duda:**

Jeśli wolno, odpowiem na pierwszą część pytania, Panie Przewodniczący, dotyczącą zwracania środków przez wojewodów. Z tego, co nam wiadomo, to jest jednostkowy przypadek wojewody wielkopolskiego, który być może przekazał to na niewyga-

sające środki. Dzisiaj nie mamy jeszcze tej wiedzy. Kolejna kwestia jest taka, że być może nie było partnera. Tego nie wiem. Po prostu...

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Ja to akurat wiem...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Jestem umówiony z panem wojewodą. Cieszę się, że to nie jest w skali ogólnokrajowej, a tylko w moim regionie. W tych dniach to wyjaśnię. Obawiałem się, że coś takiego stało się w skali kraju.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Jarosław Duda: Nie. To nie jest tendencja ogólnokrajowa.)

Dziękuję bardzo.

Nie ma do pktu 13 dalszych uwag...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Bardzo proszę, pan senator Kaleta.

Senator Piotr Kaleta:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Panie Ministrze, mam takie pytanie, ponieważ wertuję te materiały i pewnie z racji, tak jak już wspomniałem, mojego krótkiego tutaj stażu, nie dopatrzyłem się... Czy jest tu finansowanie rodzinnych domów dziecka? Czy ministerstwo ma...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej
Jarosław Duda:**

W ogóle jeśli chodzi o rodzinne domy dziecka, to jest to zadanie własne gminy.

(Senator Stanisław Kogut: Powiatu.)

To jest zadanie własne, przepraszam...

(Senator Stanisław Kogut: Powiatu.)

Powiatu, bo organem założycielskim domów jest powiat. My tutaj jako budżet państwa nie bierzemy udziału we wspieraniu tego obszaru.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Proszę, pan senator Kaleta.

Senator Piotr Kaleta:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Panie Ministrze, kontynuując ten wątek, chciałbym dowiedzieć się, czy jest rozpatrywana w ministerstwie taka możliwość, aby upowszechnić tę formę opieki społecznej i może skierować jakiś program na tego typu działanie. Kieruję moje pytanie, ponieważ działając poprzednio w samorządzie lokalnym widziałem w sumie same zalety tej formy opieki społecznej nad dziećmi, które w jakiś sposób zostały doświadczono-

ne przez życie. Może warto byłoby stworzyć taki program, stworzyć generalnie jakiś klimat, może jakąś kampanię promocyjną, która promowałaby tego typu placówki opiekuńcze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej
Jarosław Duda:

Też jest mi to szczególnie bliskie i myślę, że ministerstwu z nowego rozdania również jak najbardziej. To nie znaczy, że w tamtym rozdaniu nie było bliskie. Wręcz przeciwnie. Chcę powiedzieć, że jest to pewna kontynuacja zmiany formy opieki nad dziećmi. Odchodzenie od form instytucjonalnych, czyli tradycyjnych domów dziecka – jak się mówi, biduli – które tak naprawdę wypuszczają w dorosłe życie ludzi nieprzygotowanych do funkcjonowania. Ludzi, którzy niejednokrotnie za chwilę popadają w konflikt z prawem.

Stąd też poza tym programem, który już jest i jest realizowany w wielu powiatach, jest program dotyczący budownictwa czy wspomagania budownictwa tego typu przedsięwzięć. Będziemy chcieli, zgodnie z sugestią pana senatora, położyć większy na to nacisk, a może i nawet pokusić się o kampanię społeczną przy wykorzystaniu mediów publicznych i niepublicznych, żeby próbować zmieniać podejście do tych form opieki nad dzieckiem. Chodziłoby o odejście od form instytucjonalno-totalitarnych... Użyłem tak mocnego słowa, dlatego że tego typu instytucje naprawdę są, w moim odczuciu, już przeżytkiem i musimy od nich odchodzić. Ale też nie w rewolucyjny sposób, że nagle zamkniemy wszystkie domy dziecka, które funkcjonują w tej chwili w Polsce. Przy tym, jak wiadomo, bardzo dużo zależy od lokalnej społeczności, od samorządów. Podawałem kiedyś dla przykładu na sali plenarnej Senatu, kiedy rozmawialiśmy o tym z panią rzecznik...

(Senator Stanisław Kogut: Sowińską.)

...do spraw dziecka, panią Ewą Sowińską, że są miasta, które mają po kilkanaście czy kilkadziesiąt domów rodzinnych dziecka...

(Senator Stanisław Kogut: To różnie jest.)

Ja podam moje rodzinne miasto Wrocław...

(Senator Stanisław Kogut: One na tym zarabiają.)

...które ma dokładnie dwadzieścia sześć domów rodzinnych. Do tej pory Warszawa ma dwa, o ile pamiętam. I trzeba by w tym zakresie mocno popracować. Dziękuję.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Pod latarnią najciemniej.

Bardzo proszę, pan senator Kaleta.

Senator Piotr Kaleta:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Nawiążę do tego, co powiedział pan minister. Jest tu pełna zgodność. Chodzi o wytworzenie takiego klimatu, który by się przeniósł do określonych środowisk. Właśnie dlatego o tym mówię i dlatego jeszcze raz wracam do mojej poprzedniej działalności w samorządzie. Tak naprawdę to bardzo mało osób wie o tym, że może tworzyć

rodzinne domy dziecka. W związku z tym myślę, że byłaby bardzo potrzebna kampania informacyjna. Jeżeli mogłyby się znaleźć jakieś środki, które byłyby przeznaczone na ten cel, to na pewno zostaną dobrze spożytkowane. Dziękuję.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję.

Zrozumiałem, że resort będzie zmierzał w tym kierunku. Cieszę się, że nie padają tutaj jakieś konkretne zobowiązania. Pamiętam bowiem jak pewna zacna pani minister mówiła tu, że do maja nie będzie domów dziecka w Polsce. Minał już kolejny maj, a domy dziecka są. Bo to jest problem dzieci przerośniętych, jest to kwestia dzieci niepełnosprawnych. To są skomplikowane sprawy. Tym nie mniej są kraje, które mając podobną strukturę dzieci, z problemem się uporały. To zagadnienie już powoli zaczyna być wstydlive. Także dla resortu. Można powiedzieć, że raz się nie udało, drugi raz się nie udało, ale ostatnio coraz trudniej mówić o jakimkolwiek postępie. Dlatego bardzo popieram głos pana senatora Kalety. Tym bardziej, że jeśli mówimy o kryzysie rodziny w ogólności, to musimy zdawać sobie sprawę, że podjęcie niekonwencjonalnych obowiązków rodzinnych przychodzi z trudem. Kampania społeczna byłaby rzeczywiście bardzo wskazana.

(Senator Stanisław Kogut: Już była kampania.)

Już była. Ja wiem, że była, ale trzeba ją kontynuować.

Proszę bardzo, tym razem pan senator Kogut.

Senator Stanisław Kogut:

My tu już dyskutowaliśmy. Państwo przecież się nie zmieniło w 2007 r. W ogóle to trzeba zacząć od edukacji społeczeństwa na temat rodzinnych domów dziecka. Przecież w Warszawie, jak pamiętam, w 2007 r., prawie cały rok, były billboardy na temat rodzinnych domów dziecka. My tu też to analizowaliśmy, Panie Ministrze. Nie jest znowu tak różowo. Niektóre rodziny traktują to jako dobry zarobek i też sobie wybierają dzieci. Mam słabość do dzieci niepełnosprawnych. Gdy przeanalizowałem materiały, to wynika z nich, że nikt nie chciał brać dziecka niepełnosprawnego. Kiedyś oglądałem z dumą z żoną program, gdzie kobieta wzięła dziecko chore na AIDS, które chodziło do normalnej szkoły. Przecież ja wiem co się faktycznie dzieje. Według mnie trzeba by było zrobić ze starostami spotkanie. Słusznie bowiem pani dyrektor Wyrwicka mówi, że jest to zadanie dla starostów. Chodzi o to, żeby były na te cele pieniądze. Możemy polemizować, że powinno być tak czy inaczej. Dla mnie to w ogóle nie powinno być rodzin rozwiedzionych. Ale w domu dziecka są też dzieci, których oboje rodzice giną w wypadkach. Bo i takie dzieci znam. Ja bulwersowałem się jednym, Panie Ministrze. Gdy chciałem wziąć na święta dziecko, to mnie sprawdzano na wszystkie strony. A później bierze kto inny i gwałci dziecko i to jest prawidłowe. Nie wiem jak to w ogóle jest możliwe. Dla mnie to był totalny szok.

(Przewodniczący Mieczysław Augustyn: Miałbym prośbę, Panie Senatorze...)

Następna sprawa...

(Przewodniczący Mieczysław Augustyn: ...żebyśmy wrócili już do budżetu.)

Właśnie wracam do budżetu. Uważam, że słusznie mówi pan senator Kaleta. W ustawie budżetowej bowiem można dać większe pieniądze na starostwa, na tworze-

nie rodzinnych domów dziecka. Można przeznaczyć środki z budżetu. Może nie w tym roku, ale w przyszłym. Bo też jest następne pytanie. Mówimy o miliardzie. Mnie to trochę zaszokowało, bo myślałem, że w całej Polsce wojewodowie zablokowali, a to się okazuje, że jeden wojewoda, tak?

(Głos z sali: Nie, w całej Polsce.)

W całej Polsce? No, ale na co te pieniądze, Drogie Panie, dali? Powiedzcie. Bo dla mnie to był szok. Na co oni później ten miliard dali? Na co przesunęli?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Wiecie co? To ja pierwszy zrobiłbym konferencję prasową i wymieniałbym wszystkich wojewodów, którzy oddali pieniądze i naprawdę nałożyłbym ogromne kary. Wymienić ich. Przyjdą inni...

(Przewodniczący Mieczysław Augustyn: Przyjmujemy tę sugestię.)

Następna sprawa, Panie Ministrze. To jest tak, że jedni brali, bo mieli dobry zarobek na rodzinnych domach... Będziemy później mówić o PFRON, to będziemy widzieć, ile jest warsztatów i w jakich województwach, gdzie, co jak. Żeby nie przeciągać, moja propozycja...

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

To już kolejny punkt naszej pracy.

Chcę jeszcze zadać pytanie panu ministrowi. Przewodniczący naszej komisji w ubiegłej kadencji, który był bardzo zaangażowany w sprawy właśnie rodzinnych form opieki nad dzieckiem, między innymi sprawami Funduszu Alimentacyjnego, na odchodnym w ostatniej rozmowie przekazał mi taką wątpliwość. Otóż resort w czasie zmiany prawa w zakresie przywrócenia Funduszu Alimentacyjnego na nowych zasadach w związku ze zmianą ustawy nie był w stanie – to też pamiętam – tak naprawdę rzetelnie oszacować skutków tego posunięcia. W każdym razie pan senator Antoni Szymański, którego w tym momencie tutaj przywołuję, prosił, ażeby w czasie debaty budżetowej upewnić się, czy pieniądze na ten cel są wystarczające. Czy państwo je zabezpieczacie?

Dyrektor Departamentu Świadczeń Rodzinnych w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Alina Wiśniewska:

To nie było tak, że resort nie był w stanie oszacować skutków wejścia w życie tej ustawy. Te skutki zostały oszacowane i twierdzą, że rzetelnie. Problem polegał na tym, że termin wejścia w życie ustawy był ciągle przesuwany. I stąd, niewykorzystana zresztą w 2007 r., rezerwa. Prace nad tą ustawą, jak państwo pamiętają, zaczęły się w 2006 r. Miała wejść w życie najpierw od stycznia 2007 r., później od września 2007 r., później od stycznia 2008 r., a w końcu wchodzi od października 2008 r. Stąd właśnie rezerwa w 2007 r. nie została wykorzystana.

Tutaj natomiast trzeba zwrócić uwagę, że to rzeczywiście może rodzić pewne zagrożenie i stąd troska, żeby ta rezerwa pozostała jednak w odpowiedniej wielkości. Fakt, że na ostatnim etapie prac nad tą ustawą – która była zresztą projektem poselskim – otworzono możliwość korzystania z Funduszu Alimentacyjnego również wówczas, gdy jest nierozwiązany związek małżeński, a jedno z rodziców zostaje...

(Głos z sali: W separacji.)

Nie, nawet nie w separacji. To po prostu dotyczy związku małżeńskiego, gdzie jedno z rodziców zostaje obciążone obowiązkiem płacenia alimentów na dzieci. I to wówczas może rodzic takie skutki, jak kiedyś przy Funduszu Alimentacyjnym, że rozpoczęła się bardzo duża fala napływu i wzrostu wydatków. I to może mieć miejsce. Ale to się okaże już w październiku, czy rzeczywiście to rozwiązanie wpłynie na zwiększenie... Na pewno ono wpłynie na zwiększenie wydatków, ale – jak wydatne?

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

No właśnie. Pan senator Szymański mówił wprost o bombie, która niestety może być groźna dla budżetu. Ale ponieważ to jest kwartał, będzie więc okazja zobaczyć jak to się dzieje w rzeczywistości.

Bardzo proszę, pan senator Kogut.

Senator Stanisław Kogut:

Dla mnie to jest fikcja. Bo porozumie się mąż z żoną, pójdą do sądu i mąż powie, że się z żoną gniewa.

(Głos z sali: No ale też tak jest.)

Ja widzę co się dzieje. To jest okradanie podatnika i tych co płacą podatki. Chyba będziemy musieli coś w tej materii zrobić. Jeżeli tak ma się dofinansowywać niby Fundusz Alimentacyjny, a ktoś kombinuje, to trzeba to ukrócić. Czy może tak być?

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Rozumiem wniosek pana senatora, że razem z resortem będziemy się temu przyglądać. Jeśli trzeba będzie interwencji...

(Senator Stanisław Kogut: Ale ja mam pytanie do pani dyrektor czy tak może być? I czy to jest nagminne?)

**Dyrektor Departamentu Świadczeń Rodzinnych
w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej
Alina Wiśniewska:**

Oczywiście, może tak być. Ustawa jest uchwalona przez Sejm. W Senacie nikt nie zgłosił żadnej poprawki.

(Senator Stanisław Kogut: Bo była dyscyplina polityczna...)

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Jeśli nie będzie dalszych zgłoszeń do dyskusji rozpoczniemy pkt 14: wieloletni program zapisany w poz. 53 załącznika nr 12.

Bardzo proszę, kto z przedstawicieli resortu zabierze głos?

Pan minister Jarosław Duda, proszę.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej
Jarosław Duda:**

Dziękuję bardzo.

Mamy tutaj wykaz programów wieloletnich dotyczących pomocy państwa w zakresie dożywiania. O tym już dzisiaj mówiliśmy, ale powiedzmy sobie, że głównymi założeniami jest tutaj wsparcie gmin w wypełnianiu zadań własnych o charakterze obowiązkowym w zakresie dożywiania dzieci oraz zapewniania posiłku osobom jego pozbawionym. Po drugie, długofalowe działanie w zakresie poprawy stanu zdrowia dzieci i młodzieży poprzez ograniczenie zjawiska niedożywiania, upowszechnianie zdrowego stylu życia oraz poprawa poziomu życia osób i rodzin o niskich dochodach. Głównie chodzi tutaj o dzieci do siódmego roku życia, uczniów do czasu ukończenia szkoły ponadgimnazjalnej, osoby i rodziny znajdujące się w sytuacjach już ekstremalnie trudnych. Pomoc państwa w zakresie dożywiania to jest kwota ogółem 500 tysięcy zł. W ustawie budżetowej na 2008 r. jest to w budżetach wojewodów 250 tysięcy zł i w rezerwach celowych...

(Przewodniczący Mieczysław Augustyn: Milionów, Panie Ministrze.)

Milionów, przepraszam. 250 milionów zł w rezerwach celowych.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję bardzo.

Pan przewodniczący Jaworski mówi, że właściwie już tym się zajmowaliśmy. Jeśli jednak pan przewodniczący chce dorzucić coś do tego, to bardzo proszę.

Senator Kazimierz Jaworski:

Myślę, że senator Kogut chce się dożywić obiadem i nas też... Myślę, że będzie to zwieńczeniem...

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Proszę bardzo, pan senator Kogut.

Senator Stanisław Kogut:

Czasem, gdy słucham wystąpień, to z przerażeniem patrzę na niektóre rzeczy. To jest dotacja, jak rozumiem, dla wojewodów. Tak? Dziękuję. Bo jak by to była subwencja, to oni mogliby te 250 milionów zł dzieciom...

(Głos z sali: Nie.)

No bo ja z przerażeniem mówię, że...

(Głos z sali: To jest znaczony pieniądz.)

(Przewodniczący Mieczysław Augustyn: To jest program wieloletni.)

Drodzy Państwo, patrzę na wiele rzeczy i dlatego tak się często pytam. Jeśli jednak jest to dotacja, to dziękuję, na co innego tych środków się nie przeczuci. Była subwencja na dzieci, gdy były przedszkola integracyjne. Na dzieci do przedszkola integracyjnego. Gminy dawały te środki na drogi. To ja wywalczyłem z panią Banachową, choć z całkiem innej opcji, i z panem profesorem Zollem, że to była dotacja, a nie subwencja. To trzeba czuć. Czasem radni na dole na nic nie patrzą, tylko żeby był metr drogi. Wojewodów natomiast to naprawdę trzeba pozamykać za to, że są zwracane pieniądze.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś głosy w tej sprawie?

Bardzo dziękuję przedstawicielom ministerstwa.

Zgodnie z planem, zarządzam przerwę do godziny 15.00.

Autorów wniosków jeszcze raz proszę, żeby skorzystać z tej przerwy i uzgodnić ich treść z Biurem Legislacyjnym.

(Głos z sali: Z rządem.)

No, z rządem to opozycja nie ma obowiązku uzgadniania.

(Głos z sali: Ale to jest w dobrym tonie.)

Oczywiście, w dialogu z przedstawicielami ministerstwa. Dziękuję.

(Przerwa w obradach)

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Witam bardzo serdecznie na posiedzeniu Komisji Rodziny i Polityki Społecznej Senatu. Jeszcze raz witam pana ministra Jarosława Dudę, ale tym razem, rozumiem, w roli pełnomocnika rządu do spraw osób niepełnosprawnych. Witam serdecznie prezesa Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, pana Mariana Leszczyńskiego wraz ze współpracownikami. Jest przedstawiciel KRUS. Witam już teraz bardzo serdecznie pana prezesa Jacka Dubińskiego. Dziękuję bardzo.

Kończymy te powitania i prosimy o zreferowanie planu finansowego Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, zgodnie z załącznikiem nr 5 do budżetu. Proszę bardzo, pan minister czy też pan prezes lub wskazane przez nich osoby? Bardzo proszę, kto z państwa chciałby się wypowiedzieć?

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Jarosław Duda: Jeśli pan przewodniczący pozwoli, budżet zreferuje pan prezes Leszczyński, dobrze? Dziękuję.)

Pan prezes Leszczyński, proszę bardzo.

**Prezes Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych
Marian Leszczyński:**

Panie Przewodniczący! Panie Ministrze! Szanowni Państwo!

Projekt budżetu Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych został przedstawiony komisji w formie pisemnej w odpowiednim terminie, w związku z tym pozwolę sobie podać tylko najbardziej znaczące pozycje z tego budżetu. Jeśli moja informacja będzie niewystarczająca, postaram się odpowiedzieć na wszystkie pytania w trakcie w dyskusji.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Tak, prosimy o skróty, najważniejsze informacje, ponieważ rzeczywiście wszyscy dysponujemy materiałem.

**Prezes Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych
Marian Leszczyński:**

Przychody Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych na 2008 r. zostały oszacowane w wysokości 4 miliardów 740 milionów zł. Chciałbym podkreślić, że jest to w historii Funduszu najwyższa kwota. Uwzględniając stan środków na koniec roku, który faktycznie wyniósł 3 miliardy 331 milionów zł, środki jakie Fundusz przeznaczy na dofinansowanie procesów ze sfery rehabilitacji zawodowej i społecznej przekroczą 5 miliardów zł. W historii Funduszu, powiedziałbym, jest to znaczący moment.

Najpoważniejszą pozycją w przychodach stanowią przychody wynikające z wpłat zakładów pracy. Według prognozy przekroczą one w roku przyszłym 3 miliardy zł 400 milionów zł. Znaczny wzrost przychodów w stosunku do 2007 r. jest konsekwencją zakładanego we wskaźnikach do Narodowego Planu Gospodarczego Polski na 2008 r. wzrostu przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce, a także zakładanego spadku bezrobocia, czyli wzrostu zatrudnienia w gospodarce.

Wydatki Funduszu ogółem w 2008 r. wyniosą 5 miliardów 62 miliony zł. Jest to też najwyższy poziom dofinansowań z PFRON w osiemnastoletniej historii Funduszu. Główne kierunki wydatków to: dofinansowanie do działań realizowanych przez samorządy powiatowe i wojewódzkie – 950 milionów zł; programy celowe realizowane przez Państwowy Fundusz w kwocie 608 milionów zł; dofinansowanie do wynagrodzenia osób niepełnosprawnych, zatrudnionych przez pracodawców – 1 miliard 800 milionów zł; refundacja składek na ubezpieczenia społeczne dla następujących grup, a więc dla pracodawców osób niepełnosprawnych, dla osób niepełnosprawnych samodzielnie prowadzących działalność gospodarczą, dla rolników refundacja składek KRUS, łącznie kwota tych rekompensat składek na ubezpieczenia społeczne kształtuje się na poziomie 1 miliarda 72 milionów zł.

Chciałbym zwrócić uwagę na fakt, że część z tych zadań, które wymieniłem, a więc refundacja składek do ZUS dla pracodawców osób niepełnosprawnych, a także dla osób samodzielnie prowadzących działalność gospodarczą, a także refundacja składek KRUS, to są nowe zadania, jakie Fundusz będzie realizował dopiero od 2008 r. To są zadania w znacznej części sfinansowane z dotacji, jaką Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych otrzyma z budżetu państwa.

Chciałbym zarazem przekazać kilka uwag na temat realizacji zadań finansowanych ze środków Unii Europejskiej. W 2008 r. wydatki na programy pomocowe ze środków unijnych wyniosą 113 milionów 360 tysięcy zł. Te wydatki są w sumie wydatków Funduszu, a zwrotowi z tej kwoty środków unijnych będzie podlegało 101 milionów 431 tysięcy zł. Te środki obejmują programy finansowane w ramach programu EQUAL i w ramach programów realizowanych z Europejskiego Funduszu Społecznego, a także już w tym roku przewidziane są wydatki w ramach Programu Operacyjnego „Kapitał ludzki”.

Chciałbym zwrócić uwagę, że suma tych wydatków – zważywszy, że mówimy o trzech źródłach – może nie jest imponująca, ale jest to konsekwencja tego, że poczynając od 2008 r. gros środków z Programu Operacyjnego „Kapitał ludzki” trafia do samorządów wojewódzkich. Środki na lata 2007–2013, jakie będą szły poprzez PFRON, wyniosą łącznie 90 milionów euro i są w zasadzie porównywalne. Są niższe niż te, które były w EFS na lata 2004–2006. Środki te będą przeznaczone tylko na bar-

dzo specyficzne programy, a więc takie programy, które będą dotyczyły niepełnosprawności – aktywizacji osób z niepełnosprawnością sprzężoną, na przykład głuchoniewidomych czy głucho-niemych i innych grup. Ja tu tylko przykładowo wymieniłem te programy. Drugim ograniczeniem jest to, że te środki będą przeznaczone na finansowanie tylko małych projektów. Tak ustawodawca założył i tak założył rząd i takie będzie zadanie Funduszu.

Na zakończenie chciałbym powiedzieć, że jeśli uda nam się – a wszystko wskazuje na to, że uda – zrealizować środki unijne według tych kwot, które podałem, to praktycznie Fundusz zrealizuje swoje zadania. Wykorzysta w stu procentach środki unijne przewidziane na lata 2004–2006. Dziękuję uprzejmie. Gdyby były pytania, pozwolę sobie odpowiedzieć.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Panie Prezesie, Panie Ministrze, procedujemy w ten sposób, że drugi głos należy do senatora prowadzącego akurat tę część budżetu. Chciał się tym zająć pan senator Stanisław Kogut, którego proszę o wprowadzenie do dyskusji i ewentualnie propozycje wniosków.

Senator Stanisław Kogut:

Omawialiśmy już ten temat, bo omawialiśmy całą politykę społeczną, zwłaszcza dział 44. Tam była podana kwota ponad 1 miliarda 8 milionów zł. W związku z tym było tam też powiedziane, że na Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych jest 935 milionów 780 tysięcy zł. Z tym, że została tam jeszcze kwota na pozostałe zadania. Było to chyba ponad 72 miliony zł.

Sprawa pierwsza i podstawowa. Bardzo mocno analizowaliśmy sprawę – wiemy, że na ostatnim posiedzeniu Senatu została znowelizowana ustawa o rehabilitacji zawodowej i społecznej – z tego względu, że z ustawy z 1997 r. jasno wynikało, że 55% pieniędzy powinno iść na dofinansowanie pracowników. W budżecie przewidziano prawie 1 miliard 800 milionów zł na te rzeczy. Gdybyśmy byli na bazie starej ustawy, 55% to byłoby 990 milionów zł. Byłoby to niedofinansowanie w wysokości prawie 440 milionów zł. Okazało się, że po znowelizowaniu ustawy te proporcje są faktycznie właściwe.

Sprawa pierwsza i podstawowa. Analizowaliśmy też bardzo mocno wszystkie programy. Stwierdziliśmy, że jednak programy takie, jak „Partner”, „Samochód”, „Partner dla osób niewidomych”, są realizowane za pośrednictwem oddziałów, zgodnie z przeznaczeniem.

Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, wtedy na tej debacie – każdy wie, że bardzo mocno interesuję się sprawami społecznymi – miałem trzy propozycje i te propozycje podtrzymuję. Nie wycofuję ich. Nie robię zmian w budżecie.

Po pierwsze, była sprawa dofinansowania do warsztatów terapii zajęciowej. Od samego początku działania warsztatów naliczona kwota w ogóle nie była indeksowana. Uważam, że to jest naprawdę bardzo dobra forma dostosowania osób niepełnosprawnych do otwartego rynku pracy. Ja to analizuję, bo tutaj jeszcze za pana Wypycha wiele razy były kłótnie czy odchodzi 10% na otwarty rynek pracy czy nie. Po analizie stwierdzam, że większa liczba osób odchodzi na otwarty rynek pracy. W związku z tym była sprawa terapeutów, logopedów, psychologów.

Gdy patrzę w budżecie, wszyscy naliczają sobie ustalony przez Komisję Trójstronną wskaźnik wzrostu 2,3%. Tutaj w ogóle nie ma tego naliczenia. Zaproponowałem na posiedzeniu, aby wspólnie znaleźć środki na dostosowanie wszystkich świątyń, obojętnie jakich wyznań – żeby nie było ataków, że ja jestem wyznania rzymskokatolickiego – do potrzeb osób niepełnosprawnych. Tu też z przerażeniem patrzę, że te rzeczy nie mają jeszcze miejsca. Podobnie budownictwo. Nawet proponowaliśmy, żeby urzędy samorządowe, państwowe były dostosowane do osób niepełnosprawnych. Pan prezes Leszczyński dobrze pamięta, że w 2006 r. zabrano 900 milionów zł, które były przeznaczone na dostosowanie instytucji państwowych, samorządowych do osób niepełnosprawnych. Pamiętam to dobrze. Tak było. Teraz faktycznie po trochu te pieniądze są zwracane.

Dyskutowaliśmy wtedy o rodzinnych domach dziecka, Panie Ministrze, i mówiliśmy, że trzeba by było zrobić siatkę warsztatów terapii zajęciowej. Są bowiem takie miejsca, gdzie jest ich naprawdę bardzo dużo. To są te wspaniałe inicjatywy starostów. Jak wiemy, odpowiedzialni za utworzenie warsztatów terapii zajęciowej są starostowie. Niektórzy są bardzo prężni i chcą pomóc, a niektórzy to podchodzą do tego trochę tak jakby to było coś niechcianego. Są też, jak wiemy, zakłady aktywizacji zawodowej, które faktycznie tworzy pan wojewoda czy urząd wojewódzki. I tu też są pewne blokady. Ja nie twierdzę... Uważam, że to jest bardzo dobre, bo jeżeli mówimy o przedszkolu integracyjnym, szkołach, później studiach, to tu też z WTZ powinny być zakłady aktywizacji zawodowej. I tu jest ogromny, ogromny problem.

Można dużo dyskutować na te tematy. Dyskutowaliśmy z panią dyrektor, ale, jeżeli chodzi o turnusy rehabilitacyjne, Pani Dyrektor, to jest zadanie pana starosty. To on ma na to środki. Ja to obserwuję – pani nawet nie wie, że utworzyłem największe centrum rehabilitacyjne – że to przynosi efekt. I trzeba się zastanowić, czy z osobą niepełnosprawną powinna być osoba towarzysząca. Są takie przypadki, że musi być. Musi być. I ja to z pełną odpowiedzialnością, nie jako senator, ale jako człowiek, mówię, że musi być. Bo ja to od lat faktycznie obserwuję.

Zawsze się pytam pana prezesa PFRON, czy mu wystarczy pieniędzy. Jeśli mówi, że mu wystarczy, to niech nie płacze później, gdy mu cokolwiek braknie. Z pełnomocnikiem rządu rozliczymy go. Proponuję, żeby powstała jakby podkomisja, czy jakiś zespół, żeby jak najszybciej... Pan pełnomocnik bowiem stwierdził na posiedzeniu plenarnym, że istnieje możliwość indeksacji zarobków pracowników warsztatów terapii, a także przelicznika na jednego uczestnika. I wtedy, jeżeli są pieniądze w PFRON, a stwierdzono że są, to my jako zespół – dwie trzy osoby – wypracujemy to stanowisko i przedstawimy na plenarne posiedzenie i podejmiemy konkretną już dyskusję. Tutaj od dwunastu lat, jak dobrze pamiętam, nie było żadnych podwyżek.

Dla mnie osoby niepełnosprawne są ponad podziałami politycznymi i stwierdzam fakty. Niektórzy mieli ogromne pretensje, że akurat w tym tonie się wypowiadam, że nie wypowiadam się w tonie atakującym. Ale w przypadku tych osób ja akurat staję się barankiem, a nie drapieżnym kogutem czy lwem. Jeżeli chodzi o inne rzeczy – tak, jeżeli chodzi o osoby niepełnosprawne, to osoba ma być podmiotem, a nie rzeczą. Ja się ogromnie cieszę, że udało się w Polsce stworzyć taki system, że te dzieci wyrwano z domu. Bo inna jest mentalność rodziców w mieście, inna na wsi. Na wsi to jest tak, że jak to jest kara od Boga, no to w komodzie gdzieś zamknięte, przeznaczone do najcięższych prac. Te spartakiady więc, inne rzeczy czy te warsztaty to jest coś wspa-

niałego, że wyrwało się te dzieci z tych środowisk, gdzie były traktowane jako rzecz. Nie ma co ukrywać – jako rzecz. To tyle. Ja naprawdę, jeżeli chodzi o mnie...

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję bardzo.

Senator Stanisław Kogut:

Ale może skończę. Jeżeli chodzi o mnie, to jestem za tym, żebyśmy się przez miesiąc skupili w ramach komisji, czy wybrać ludzi do podkomisji, nad wypracowaniem tych postulatów.

Druga sprawa. Jako senator, który przeglądnął cały budżet, wnoszę, żeby przyjąć go bez poprawek. Tutaj bowiem, tak jak mówię, pieniądze są na wszystko.

Jedyna uwaga, to ta, że musimy w tym zespole bardzo mocno popracować, Panie Ministrze, nad problemem dostosowania instytucji samorządowych, rządowych do potrzeb osób niepełnosprawnych. Byłem ostatnio w kilku instytucjach. To wstyd i hańba, gdy wejdzie do nich osoba niepełnosprawna. Nawet pięciopiętrowy budynek nie ma windy o szerokości wejścia 90 cm. Są tylko windy o szerokości drzwi 80 cm. Jak osoba niepełnosprawna na wózku ma do niej wjechać? Chyba wniosą go na rękach. Przepraszam za takie długie wprowadzenie, ale tak jak mówię, Kocham pomagać osobom niepełnosprawnym.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z pań i panów senatorów chciałby zabrać głos?

Proszę bardzo, pan senator Kaleta.

Senator Piotr Kaleta:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Chciałbym się odnieść do wypowiedzi mojego szanownego przedmówcy i podzielić się z państwem pewną refleksją. Padło tutaj stwierdzenie o przystosowaniu budynków użyteczności publicznej czy budynków samorządowych do potrzeb osób niepełnosprawnych. Padły tu między innymi sugestie o montażu wind. To są rzeczywiście sprawy bardzo kapitałochłonne. Ja natomiast tylko jako pewien głos w dyskusji – pewnie zaraz pan przewodniczący mnie przywoła do porządku, że to jest dyskusja raczej o pieniądzach – chciałbym się jednak podzielić z państwem pewnym osobistym doświadczeniem. Otóż często właśnie wyobrażamy sobie, że dla osoby niepełnosprawnej jest potrzebna winda, czy inne udogodnienie, żeby łatwo się poruszać po urzędzie. Ja próbowałem troszeczkę to odwrócić, że osoba niepełnosprawna powinna dostać się na parter budynku, a później ma do niej zejść urzędnik. Tak że to jest też taka pewna nowość, którą mnie się akurat udało wcielić w życie. Myślę, że przyniosło to wymierne korzyści. Nieraz niektóre budynki są naprawdę bardzo trudne do przystosowania ze względu na ich złożoną czy zabytkową architekturę. Ludzkie podejście do sprawy też potrafi dużo tutaj w tej kwestii załatwić. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję.

Kto jeszcze chciałby zabrać głos w tej sprawie?

Rozumiem postulat pana senatora Koguta, żebyśmy popracowali nad pewnymi, możliwymi zdaje się, nowelizacjami w zakresie finansowania WTZ i ZAZ. Ja taką potrzebę dostrzegam. Kiedyś sygnalizowałem to już i panu ministrowi i panu prezesowi. Dorzuciłbym do tego pakietu kwestię udziału samorządów w funkcjonowaniu WTZ i ZAZ.

Tu są dwie kwestie. Pierwsza to taka, kto naprawdę ma to robić? Wprawdzie są wyjaśnienia Funduszu – ja też nimi dysponuję – ale to jest, powiedzmy, takie wyjaśnienie nie do końca zobowiązujące. Być może warto by było upiec oprócz tej pieczeni jeszcze i inną, to znaczy być może zatrzymać się na dziesięcioprocentowym dofinansowaniu, tak jak to jest teraz, ale za to jednoznacznie wskazać kto to ma robić. Chodzi o to, żeby samorzady miały świadomość tego, że w przypadku WTZ to jest to jest samorząd powiatowy, a w przypadku ZAZ – samorząd wojewódzki. I żeby już nie kluzczono. Żeby powiaty nie próbowały tego spychać na gminy, mówiąc: przecież to wasi mieszkańcy. Z kolei w samorządzie wojewódzkim, żeby nie pytali: tak, ale z jakich to jest powiatów?

Takie właśnie niedookreślenie powoduje, że tak naprawdę bardzo wiele tych placówek dostaje albo nie w pełnej wysokości, albo nieraz w minimalnej, a nieraz bywa, że wcale nie dostaje tego dofinansowania. Dlatego ja podchwytuję ten pomysł, ażebyśmy współpracując z Funduszem, przede wszystkim z panem ministrem, spróbowali usiąść i być może nasz komisyjny projekt jakichś zmian – zapewne nierewolucyjnych, ale porządkujących – spróbowali przygotować. Pan minister, widzę, kiwa z aprobatą głową. Pan prezes zafrasowany, ale już uśmiechnięty. Może więc jednak też nas wesprze swoim doświadczeniem. Taki postulat chętnie podejmuję i, jeśli nie będzie sprzeciwów, spróbujemy coś takiego zrobić. Będziemy pochylać się nad planem pracy za niespełna dwa tygodnie i wtedy wpisemy to do planu.

Ja również nie wnoszę szczególnych uwag do budżetu PFRON. Przyjmuję w dobrej wierze, że to zmniejszenie dofinansowania ze strony budżetu w zakresie wynagrodzeń pracowników czy pochodnych od wynagrodzeń pracowników osób niepełnosprawnych jest dla Funduszu do udźwignięcia.

Informuję też, że przygotowuję wystąpienie zarówno do marszałka Sejmu, jak i Senatu, być może także z wnioskami dotyczącymi rozwiązań legislacyjnych. Jest bowiem niesłychanie wstydliwą kwestią, że w większości biura parlamentarzystów nie są dostosowane do potrzeb osób niepełnosprawnych. Zdajemy sobie sprawę, że tam gdzie są to biura na czas kadencji i często w obiektach, które nie są obiektami użyteczności publicznej, trudno inwestować na cztery lata. Choć oczywiście chciałoby się, żeby w Polsce było dostosowanych maksymalnie dużo budynków. Zrobiła się to jednak sprawa wstydliwa. Mówię to, Panie Prezesie, Panie Ministrze, nie przypadkiem – wstydliwa, dlatego, że my jako parlamentarzyści i ja jako przewodniczący komisji jesteśmy bombardowani zapytaniami ze strony osób niepełnosprawnych. Proszę, wylegitymujcie się. Nie wystarczy powiedzieć, że jesteśmy za. Chcemy być dostępni dla osób niepełnosprawnych, a jak przychodzi co do czego, to po prostu nie sposób się do nas dostać. W tej sprawie również będzie skierowane pod rozagę komisji wystąpienie – być może już na następne posiedzenie – ażeby tam, gdzie to możliwe, doprowadzać jednak do poprawy sytuacji. Dziękuję.

(Senator Stanisław Kogut: Jeszcze jedno słowo.)

Pan senator Kogut.

Senator Stanisław Kogut:

Jeszcze jedno słowo, bo też zapomniałem o tym powiedzieć, żeby pan pełnomocnik Duda pamiętał. Na ogólnej debacie zapisaliśmy, że dofinansowanie do 25%. Dlatego, że padło od pana stwierdzenie – jest pani dyrektor z Ministerstwa Finansów – że na następne lata będziemy dokładać. Może być 40, 45, 50%.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, Pani Dyrektor, bo pani wtenczas nie było. Chcieliśmy sztywno... Ale ja poparłem zdanie pana pełnomocnika, że tam jest określenie: do. I to może być zwiększane. Nie chcę wypowiadać się na temat dostosowania środków transportu. Tutaj też powinny być jakieś pieniądze, żeby dostosować środki transportu, ale przekonano mnie, że można z innych pozycji... Przecież to jest skandal. Mówi się o autobusach, tramwajach niskopodłogowych. Pan dyrektor Lach jest osobą niepełnosprawną, niech wsiądzie w Warszawie do tramwaju niskopodłogowego czy autobusu. Ale, przepraszam, to jest dyskusja na inny czas. Chciałem tylko przypomnieć, dlatego, że jest pani z ministerstwa, żeby przy projekcie budżetu na 2009 r. pani kodowała już 40%, bo tam było do dwudziestu pięciu...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Pani Dyrektor, czasem ten personel średni więcej pomoże niż gdyby uderzyć wyżej. Bo jak się wyżej uderzy, to wie pani, od razu chcą was spuścić na dół, a ja nie chcę, żeby was spuścili. Przepraszam.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję.

Pan minister Jarosław Duda, bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej
Jarosław Duda:**

Bardzo dziękuję.

Panie Przewodniczący! Panie i Panowie Senatorowie! Szanowni Państwo!

Jak zwykle w tego typu trudnych dyskusjach budżetowych poruszyliśmy istotne tematy merytoryczne, nie tylko budżetowe. I to jest jakby pewna praktyka.

Zacznę od tego, Panie Senatorze, że rzeczywiście, z mojego punktu widzenia zapis sztywny, na przykład dofinansowanie do 25%, jest gorszy niż ten, który jest dzisiaj w ustawie – 55%, ponieważ te 55% daje nam szersze możliwości negocjacyjne co roku. Przypomnę, że w tej chwili w przypadku każdego roku ustala się poziom dofinansowania. W tym roku jest to na poziomie 25%. Mijmy nadzieję, że w przyszłym roku zostanie przynajmniej na tym samym. I tutaj jestem dobrej myśli.

Jeśli chodzi o dostępność, to moje biuro senatorskie jest dostosowane. Myślę więc, że nie tylko biuro pana senatora. Podejrzewam, że takich biur, które są dla osób niepełnosprawnych przyjazne, jest w Polsce kilka.

Poruszono bardzo istotne rzeczy, jeśli chodzi o kwestie warsztatów terapii zajęciowej. Bardzo dziękuję za inicjatywę panu przewodniczącemu i przede wszystkim

panu senatorowi Kogutowi. Ponieważ jest to nasza bolączka, dobrze by było, żebyśmy się wspólnie nad tym tutaj zastanowili. Będziemy mieć w tym zakresie pewne wstępne propozycje. One oczywiście wynikają z możliwości budżetowych. Ale, jak widzimy, na dzisiaj one są i warto by było ten zapomniany już temat ruszyć, ponieważ kadra z warsztatów terapii zajęciowej po prostu odpływa. Te osoby w tej chwili szukają swojego miejsca w życiu gdzie indziej, ponieważ stawki mają – tak jak pan senator Kogut mówi – na poziomie sprzed dwunastu lat.

Co do obiektów sakralnych, Panie Senatorze, to jest to interesujący pomysł i myślę, że jakiś program w tym zakresie w jakiejś perspektywie Ale, oczywiście, nie najbliższej, co od razu chcę panu powiedzieć z całą odpowiedzialnością. Ważne są instytucje użyteczności publicznej. Bardzo ciekawa propozycja i już stosowana, pana senatora Kalety, który mówi o tym, że warto, żeby była na przykład mobilność na poziomie parteru urzędu, żeby ci urzędnicy przyjmowali osoby niepełnosprawne. Ale to jest doraźny układ, prawda? Bo w perspektywie warto by było, żeby jednak te obiekty były dostosowane. Mówimy tutaj, przypominam wszystkim, o obiektach nie nowych, tych, które są budowane. Tutaj bowiem prawo budowlane nie pozostawia żadnych złudzeń. Nie ma możliwości budowania czegoś z barierami.

Kolejny temat czy istotna sprawa z poruszanych tutaj, to jest kwestia tych budynków, które są najważniejsze z punktu widzenia państwa. Ja już mówiłem o tym na plenarnym posiedzeniu Senatu, że naszym założeniem jest – i tu pan prezes Leszczyński poczynił w tym zakresie pewne, wstępne działania – dostosować najważniejsze obiekty, czyli sejm, senat, urząd Rady Ministrów w jakiejś tam perspektywie, podkreślałam, i budynek Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, który też jest niedostosowany. Nie do pomyślenia jest bowiem to, że się wjeżdża do tych urzędów czy też budynków od strony kuchni, jeśli nawet ona jest dostosowana, tam, gdzie się wozi niejednokrotnie ziemniaki, ponieważ to bardzo łamie prawa obywatelskie osób z różnymi dysfunkcjami.

To chyba tyle, żeby nie przedłużać. Jeśli są jeszcze jakieś inne pytania, to pan prezes Leszczyński, jak zawsze, jest gotowy szczegółowo na nie odpowiedzieć.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję bardzo.

Wobec tego zamykam dyskusję w pktcie 15.

W pktcie 16 mamy Program Operacyjny „Rozwój zasobów ludzkich” oraz projekty inicjatywy wspólnotowej EQUAL. Chodzi o załącznik nr 7. Wspominał o tym pan prezes...

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Jarosław Duda: Tak, to już było, Panie Przewodniczący.)

...i jeżeli tutaj nic dodatkowo nie ma do dodania, to rozumiem, że tę część zamykamy.

Dziękujemy przedstawicielom Funduszu, panu ministrowi za obecność. Myślę, że możemy się umówić na dobrą współpracę już w najbliższym czasie.

Przystępujemy zatem do realizacji pktu 17: część 72 „Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego”.

Chcę przeprosić członków komisji w imieniu pana senatora Rafała Muchackiego, ale z poważnych względów zdrowotnych niestety nie mógł on dzisiaj być. Tym

niemniej jako człowiek solidny swoje *dossier*, że tak powiem, w tej sprawie nadesłał, które w zastępstwie przedstawię.

Tymczasem bardzo proszę, ażeby pan prezes zechciał zaprezentować główne założenia planu budżetowego KRUS – Funduszu Administracyjnego, Funduszu Emerytalno-Rentowego i Funduszu Prewencji. Myślę, że będziemy te kwestie procedować łącznie.

Bardzo proszę.

**Prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego
Jacek Dubiński:**

Panie Przewodniczący! Szanowna Komisjo!

Pozwolę sobie w dużym skrócie przedstawić projekt planu finansowego Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego na 2008 r. W tym roku w części 72 przewidywana dotacja do Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego wyniesie około 15 miliardów 771 milionów 500 tysięcy zł, w tym dotacja do Funduszu Emerytalno-Rentowego będzie wynosić prawie 15 miliardów zł.

Jeśli chodzi o Fundusz Emerytalno-Rentowy, to przychody są planowane w wysokości 16 miliardów 258 milionów zł i będą wyższe od przewidywanego wykonania 2007 r. o prawie 7%. Na przychody Funduszu Emerytalno-Rentowego złożą się w szczególności: dotacja uzupełniająca do świadczeń emerytalno-rentowych w kwocie 12 miliardów 820 milionów zł, czyli prawie 4,5% więcej niż w bieżącym roku; dotacja celowa na pokrycie składek na ubezpieczenie zdrowotne w kwocie 2 miliardów 178 milionów zł, czyli prawie 28,5% więcej niż w roku ubiegłym; przychody własne funduszu, które według wpływów wyniosą około 1 miliarda 260 milionów zł i będzie to ponad 2% więcej niż w bieżącym roku. Założono również, że wskaźnik ściągальności składek w 2008 r. będzie wynosił 98%.

Planowane wydatki Funduszu Emerytalno-Rentowego wyniosą 16 miliardów 261 miliony zł. Podstawowe wydatki to emerytury i renty w kwocie 13 miliardów 344 milionów zł. Wzrost o 2,6%. Zasiłki pogrzebowe 359 milionów zł. Wzrost o 5,5%. Wzrost kwoty zasiłku wynika z cokuwartalnej ich waloryzacji. Odpis na Fundusz Administracyjny wyniesie 380 milionów zł i będzie on o 1,3% wyższy niż w 2007 r. i stanowić będzie generalnie 2,4% wydatków na świadczenia. Składki na ubezpieczenie zdrowotne za rolników – kwota 2 miliardów 178 milionów zł. Jak już wspomniałem, wzrost o 28,5%. Przeciętne świadczenie emerytalno-rentowe planuje się w wysokości 731 zł i 12 gr. Będzie ono wyższe o 5,6%. Przewidywana waloryzacja będzie od dnia 1 marca bieżącego roku, z tym właśnie wskaźnikiem.

Wydatki. Jeśli chodzi o tak duży wzrost składki na ubezpieczenie zdrowotne, to wynika on ze zmiany ustawy z dnia 24 sierpnia ubiegłego roku o zmianie ustawy o świadczeniach z opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych. Generalnie bierze się on stąd, że podstawą obliczania składki jest minimalne wynagrodzenie, które będzie wynosić 1 tysiąc 126 zł. Do tej pory był to zasiłek pielęgnacyjny. Nastąpi również wzrost ceny 1 q żyta i składka z tego tytułu również jest wyższa o 64%. Stąd ten wzrost o 648 milionów 385 tysięcy zł.

Ponadto z Funduszu Emerytalno-Rentowego wypłacane są jeszcze świadczenia kombatanckie dla byłych żołnierzy górników za pracę przymusową na terenach Rzeszy i byłego Związku Radzieckiego, jak również renty strukturalne. Tych rent nie jest już

zbyt wiele. One są świadczeniem wygasającym. Renty te otrzymuje około czterysta pięćdziesiąt osób miesięcznie. I to tyle, jeśli chodzi o Fundusz Emerytalno-Rentowy.

Jeśli chodzi o Fundusz Prewencji i Rehabilitacji, to planowane jego przychody wyniosą w 2008 r. 32 miliony 724 tysiące zł. W tym dotacja z budżetu państwa będzie wynosiła 5 milionów zł. Większość przychodów tego funduszu, czyli prawie 85%, będzie pochodziło z odpisu od Funduszu Składkowego i będzie to kwota 27 milionów 724 tysiące zł.

Wydatki Funduszu Prewencji i Rehabilitacji w 2008 r. wzrosną o prawie 15% i wyniosą ponad 33 miliony zł. Główna pozycja wydatków to świadczenia rehabilitacyjne w kwocie prawie 26 milionów zł. Wzrost o 5,7%. W 2008 r. planuje się poddać rehabilitacji leczniczej czternaście tysięcy trzystu rolników, z tego większość, to jest trzynaście tysięcy sześćset, w obiektach własnych Kasy. Ponadto są przewidziane turnusy rehabilitacyjne, organizowane bezpośrednio przez Kasę i dotyczy to około tysiąca ośmiuset dzieci.

Tego typu działalność jest prowadzona w oparciu o Funduszu Składkowy Ubezpieczenia Społecznego Rolników. W tym roku z wypoczynku zimowego skorzysta prawie pięć tysięcy dzieci i młodzieży ze środowisk wiejskich, a przewidujemy, że z wypoczynku letniego skorzysta prawie dwadzieścia tysięcy.

Jeśli natomiast chodzi o Fundusz Administracyjny Kasy, to jego przychody wyniosą prawie 512 milionów zł. Podstawową pozycją przychodów jest tutaj odpis od Funduszu Emerytalno-Rentowego. Tak jak już wcześniej wspomniałem jest on stosunkowo niski i wynosi 2,4%. Ustawowo może wynosić 3,5%. Kwotowo odpis ten wyniesie 380 milionów zł. Będzie o 5 milionów zł wyższy niż w 2007 r., co przy planowanej na rok przyszły inflacji w wysokości 2,3%, oznacza realny spadek jego wielkości w stosunku do roku bieżącego.

Jednocześnie wzrasta do wartości prawie maksymalnej odpis z Funduszu Składkowego – do 8,5%, i będzie to kwota prawie 50 milionów zł. Pomimo zwiększenia wyżej wymienionych odpisów przychody Funduszu Administracyjnego w 2008 r. będą niższe niż w bieżącym roku o 0,2%. Trzeba przyznać, że jeśli chodzi o Fundusz Administracyjny plan jest napięty. Według stanu na dzisiaj powoduje to nam pewien deficyt środków w tym funduszu. Wydaje się jednak, że poradzimy sobie z tym deficytem.

Podstawowe pozycje rozchodów funduszu to: środki na wynagrodzenia w kwocie 227 milionów 500 tysięcy zł, wzrost o 7,5%; inwestycje w kwocie 23 milionów 600 tysięcy zł; spadek o 15%. Również po raz pierwszy jest przewidywany dziesięcioprocentowy wkład własny w realizację umowy między Ministerstwem Pracy i Polityki Społecznej a Międzynarodowym Bankiem Odbudowy i Rozwoju, tak zwanej części A programu PPWOW, to jest 4 miliony 800 tysięcy zł. Część ta dotyczy reformy administracyjnej Kasy, polegającej na unowocześnieniu bazy informatycznej. Realizacja tej umowy zakończy się w grudniu 2009 r.

Podsumowując projekt budżetu kasy na 2008 r., trzeba powiedzieć, że liczba ubezpieczonych w systemie będzie wynosić około miliona sześciuset tysięcy, czyli tak jak w roku ubiegłym. Liczba świadczeniobiorców wyniesie około półtora miliona – to będzie o 3% mniej niż w 2007 r. – czyli jest około stu tysięcy więcej ubezpieczonych niż świadczeniobiorców. Trzeba powiedzieć, że dla systemu, dla Kasy jest to sytuacja korzystna. Według trendów demograficznych wydaje się, że taka sytuacja utrzyma się jeszcze jakiś czas, do roku 2013, 2015. Budżet na rok 2008 charakteryzuje również

wzrost składek na ubezpieczenie zdrowotne o prawie 650 milionów zł z tych przyczyn, o których już wspomniałem.

Jeśli chodzi o liczbę etatów w Kasie zakłada się, że będzie ona taka sama jak w roku obecnym. Czyli sześć tysięcy czterysta siedemdziesiąt osób będzie zatrudnionych w Kasie, a przeciętne wynagrodzenie wraz z jednorazową nagrodą roczną wzrośnie o 8% i będzie wynosić 2 tysiące 631 zł, aczkolwiek dalej będzie niższe niż w sferze budżetowej. W 2000 r. wynosiło ono 2 tysiące 436 zł i było około 14% niższe.

To tyle, jeśli chodzi o krótką charakterystykę budżetu Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego na 2008 r. Jeśli będą jakieś pytania, to bardzo chętnie na nie odpowiem. Dziękuję.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję.

Spróbuję udźwignąć obowiązki... Chcę więc powiedzieć, że zdaniem pana senatora Muchackiego przedstawiony plan rzeczowo-finansowy budżetu KRUS jest kompletny, zabezpiecza podstawy finansowania systemu ubezpieczenia społecznego rolników. To w konkluzji.

Tak naprawdę jaki jest KRUS, każdy widzi. Przychody ze składek stanowią 7,5% łącznych przychodów Funduszu Emerytalno-Rentowego KRUS. Reszta to jest dotacja. Wciąż nie możemy się doczekać modernizacji tej instytucji, co, wbrew rozpowszechnianym opiniom, jest niekorzystne dla rolników. Rolnicy mają średnie świadczenie zaledwie, cytuję z uwag pana senatora Muchackiego, w wysokości 731 zł i 12 gr. To jest poniżej 60% tego, co w ZUS pracownicy. To, że się nie płaci, skutkuje tym, że też się nie ma. Ten stan jest też troszkę zawstydzający, bo ciągnie się od Gierka, który jako ochłap w latach siedemdziesiątych rzucił taki właśnie fundusz, i on tak naprawdę jest konserwowany do dzisiaj.

Swego czasu, rok temu, podczas dyskusji o budżecie KRUS padła zapowiedź, że instytucja ta będzie ewoluowała, że będzie modernizowana. Mam wobec tego tylko jedno pytanie, czy rzeczywiście taka reforma, choćby w zakresie oskładkowania najbogatszych rolników w inny sposób niż do tej pory, jest przewidywana?

Prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego Jacek Dubiński:

Panie Przewodniczący, pozwolę sobie od razu odpowiedzieć. Chcę powiedzieć, że są tutaj jak gdyby dwie oddzielne sprawy. Jedna to jest sprawa reformy systemu ubezpieczenia społecznego rolników. Ten system, tak jak wspomniał pan przewodniczący, na pewno wymaga zmiany, bo jest nie do utrzymania. Nie jest żadnym przejawem jakiegoś solidaryzmu społecznego, żeby wszyscy płacili jednakową składkę i w związku z tym otrzymywali jednakowe świadczenia. Na pewno składka powinna być zróżnicowana i w związku z tym...

(Przewodniczący Mieczysław Augustyn: I świadczenia również.)

Świadczenia również powinny być zróżnicowane. Jest tu jeden podstawowy kłopot. Jak wie Szanowna Komisja, podstawą jeśli chodzi o funkcjonowanie tego systemu jest tak zwany hektar przeliczeniowy, miara nigdzie indziej nie stosowana poza wymiarem podatku gruntowego. Występuje problem z mierzaniem dochodu w rolnic-

twie. Podstawą konstytucyjną jest gospodarstwo rodzinne, a jak wszyscy wiemy nie ma PIT w tych gospodarstwach. To na pewno wymaga zmiany. Z tego, co wiem, takie prace są prowadzone przede wszystkim w kierunku zróżnicowania składki, stworzenia pewnych zachęt dodatkowych dla tak zwanych dwuzawodowców i takich rozwiązań, żeby oni w tym systemie pozostawali.

Chciałbym jednak zaznaczyć, że Kasa w tym zakresie nie ma żadnej inicjatywy legislacyjnej. Możemy takie prace wspierać, uczestniczyć w nich, ale cała sprawa leży po stronie ministerstwa rolnictwa jako nadzorującego kasę. Do Kasy należy to, żeby sprawnie zapewnić wprowadzenie do systemu tej parametryzacji składki i parametryzacji wypłaty świadczeń. Pracujemy nad tym tak, żeby, gdy się pojawi nowy system, w przeciągu powiedzmy czterech miesięcy wprowadzić to wszystko do systemów informatycznych Kasy, tak żebyśmy mogli pobierać zróżnicowane świadczenia czy zróżnicowaną składkę.

Drugą sprawą jest funkcjonowanie Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego. Staramy się, ja jako prezes czy inne osoby, protestować przeciwko wprowadzaniu synonimu między reformą systemu ubezpieczenia społecznego a reformą Kasy, gdyż Kasa sama w sobie jest organizacją funkcjonującą dosyć sprawnie. Wszystkie świadczenia wypłacane są w terminie. Robimy to stosunkowo tanio, bo ten odpis, jeśli chodzi o Fundusz Emerytalno-Rentowy, nie jest wysoki. Sama średnia płaca w Kasie również jest niska. Można więc powiedzieć, że jest to instytucja, która w sposób tani obsługuje cały system, realizuje szereg innych zadań zleconych przez państwo. Między innymi płacenie składki na ubezpieczenie zdrowotne.

Poza tym KRUS jako taki reformuje się. Zmniejszamy liczbę oddziałów z czterdziestu dziewięciu do szesnastu. Pozostałe trzydzieści trzy przekształcamy w placówki terenowe. Dokonujemy dostosowania do podziału administracyjnego kraju, żeby nie było takiej sytuacji, że placówka obsługuje ubezpieczonych na przykład z dwóch czy więcej województw. Centralizujemy bazy danych. Wprowadzamy centralny zasób danych osobowych. Tak że staramy się, żeby cały czas ubezpieczony czy świadczeniobiorca był w Kasie obsługiwany w sposób należyty. System natomiast na pewno wymaga zmian. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję.

Na naszym posiedzeniu komisji nie ma pana senatora Koguta. Z poprzedniego składu zostało nas tylko dwóch. Temat reformy ZUS był poruszany wielokrotnie. Na pewno nie powinniśmy jako komisja być w tej sprawie bierni. Powinniśmy przynajmniej pozyskać oficjalną odpowiedź, co do intencji rządu w tej sprawie. Były jakieś zapowiedzi. Potem zaległa cisza i nie wiemy co dalej, czy to jest cisza złowroga, czy też coś się dzieje. Ale przyjmujemy do wiadomości, że KRUS przygotowuje się do ewentualnej reformy. To jest dobra wiadomość.

Rzeczywiście, potwierdzam, koszty funkcjonowania ZUS i KRUS są niemalże, bodajże chyba procentowo, identyczne. Tak że nie widać tutaj ani przewagi, ani też jakichś przejawów rozrzutności po stronie któregośkolwiek z tych zakładów.

Czy ktoś z państwa chciałby zadać pytanie?

Proszę bardzo, pan przewodniczący Rulewski.

Senator Jan Rulewski:

Jak wynika z danych, kondycja zakładu, zwłaszcza Funduszu Emerytalno-Rentowego, była w zeszłym roku dobra. Wzrosły, i to o parę procent, wpływy, a jednocześnie państwo założyli zmniejszoną ściągalsność... Martwi mnie to. Nie współgrają te dwie liczby. Jeśli poprawia się kondycja, to myślę, że i poprawia się ściągalsność.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Panie Prezesie, bardzo proszę o odpowiedź.

**Prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego
Jacek Dubiński:**

Jeśli chodzi o założoną ściągalsność na poziomie 98%, to można powiedzieć, że taka ściągalsność jest planowana z lekką nieśmiałością. Ona bowiem może być wyższa.

Chciałbym natomiast zauważyć, że już od paru lat mamy niekorzystny rozwój zdarzeń, to znaczy zawsze coś tę sferę dotyka. Albo są to przemarznięcia albo przymrozki albo susza, czy jakieś klęski powietrzne. I to ma wpływ na tę ściągalsność. Składanych jest bowiem wiele wniosków o odroczenia. Są składane wnioski o rozłożenie na raty. Tak że myślę, że ta ściągalsność będzie wyższa. Na pewno nie będzie niższa niż zakładane w tym planie 98%. Dziękuję.

Senator Jan Rulewski:

To oczywiście, Panie Przewodniczący, mnie nie przekonało. Sam pan prezes przyznał, że to zjawisko występujące od lat, ale od lat nie było tak dobrych wyników w zakresie funduszu emerytalnego. Czyli jednak należałoby planować większą ściągalsność, a przynajmniej pozostawić ją na poziomie zeszłego roku. Zjawiska pogodowe w rolnictwie nie są czymś nowym.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Czy pan prezes chciałby się jeszcze do tego odnieść?

Notabene – ponieważ siedzą tu zdaje się przedstawiciele ZUS – ZUS poprawił ściągalsność.

**Prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego
Jacek Dubiński:**

Wykonanie w zakresie ściągalsności w 2007 r. – to bowiem jest podstawowa przyczyna, o której wspominałem – ukształtuje się na poziomie 98,60%. Tak że ta wielkość – 98%, zakładając, że większość skutków zdarzeń, o których wspominałem, w roku ubiegłym zostanie przeniesiona na pierwsze półrocze 2008 r., jest szacowana z pewną ostrożnością. Najprawdopodobniej będzie to taki wynik jak w 2007 r., czyli ściągalsność na poziomie 98,60%.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Myślę, że jeśli chodzi o Kasę, to ta ściągalsność składki jest wysoka. To jest system zamknięty. Ta składka jest zabezpieczona. W skrajnych przypadkach są stano-

wione hipoteki. Tak jak jest to prawem dopuszczane, ta ściągalsność jest zabezpieczana. Tak że myślę, że ona jest wysoka. Dziękuję.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Bardzo proszę, pani senator Adamczak.

Senator Małgorzata Adamczak:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Mam właśnie pytanie, jeżeli chodzi o ściągalsność składek. Dlaczego w KRUS, gdy rolnikowi zdarzy się zapomnieć o tej składce, państwo informujecie o tym dopiero w następnym roku? Na przykład, jeżeli rolnik zapomniał opłacić drugi kwartał, to państwo przypominacie dopiero na początku stycznia tego roku. Tak się dzieje w placówkach i dlatego się pytam.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Bardzo proszę, Panie Prezesie, o odpowiedź.

**Prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego
Jacek Dubiński:**

No, nie wiem. Musiałbym to zobaczyć. Może to jest jakiś indywidualny przypadek. Pod koniec danego kwartału wysyłamy do każdego ubezpieczonego informację, jaka będzie wysokość świadczenia w przyszłym kwartale. Przede wszystkim, oprócz składki na Fundusz Emerytalno-Rentowy, również na Fundusz Składowy, który obsługuje inny rodzaj świadczenia, czyli świadczenie wypadkowe, chorobowe, macierzyński i z tytułu niezdolności do pracy. Jeżeli chodzi o świadczenie na ten fundusz, składka jest ustalana przez Radę Ubezpieczenia Społecznego Rolników. Tak że nie powinno tak być, jak mówiła pani senator. Jeżeli tak jest, to jest to sytuacja nieprawidłowa. Muszę porozumieć się z panią senator i przyjrzeć się tej sprawie. Generalnie nie powinno to mieć miejsca.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Pani senator Adamczak.

Senator Małgorzata Adamczak:

Dziękuję.

To znaczy, u nas...

(Wypowiedź poza nagraniem)

**Prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego
Jacek Dubiński:**

Przy okazji tej informacji. Jeżeli z systemu wynika, że rolnik zalega z płatnościami, to otrzymuje wezwanie do zapłaty. My bowiem przesyłamy rolnikowi również

przekaz, który on w zasadzie tylko podpisuje i wpłaca składkę na Fundusz Emerytalno-Rentowy. Tak że, mówiąc krótko, tak być nie powinno.

Senator Małgorzata Adamczak:

Ale tak jest u nas już od wielu lat i wtedy państwo naliczacie nawet odsetki. One oczywiście muszą być, tylko, że tu chodzi o informację. Naprawdę, może się zdarzyć, że rolnik może zapomnieć. Mnie też kiedyś coś takiego się zdarzyło i dopiero w styczniu dostałam upomnienie. Dlatego o tym mówię. Dziękuję bardzo.

**Prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego
Jacek Dubiński:**

Pierwszy raz się z tym spotykam.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Rozumiem, że pan prezes przyjrzy się sprawie i coś z tymi należnościami trzeba zrobić. Były najpierw ogólne zastrzeżenia. Teraz konkretny przykład. Tak że coś w tym jest.

Bardzo proszę, czy są jeszcze jakieś pytania, wnioski, czy też państwo podzielicie opinię naszego głównego, ale nieobecnego dzisiaj koferenta, żeby zaakceptować budżet KRUS?

Nie widzę zgłoszeń do dyskusji. Zamykam tę część. Dziękuję przedstawicielom KRUS za przybycie i omówienie budżetu.

Przystępujemy od razu do części 73 „Zakład Ubezpieczeń Społecznych” i oczywiście plan finansowy FUS pkt 21 i 22.

Witam serdecznie na naszym posiedzeniu przedstawicieli Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, z członkiem zarządu panią Mirosławą Boryczką na czele, z paniami i panami dyrektorami. Oddaję wobec tego głos państwu, prosząc o skrótkowe zreferowanie głównych założeń dotyczących sytuacji w ZUS i w Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, zwłaszcza w kontekście zmian, o których zostaliśmy powiadomieni, a których dokonał Sejm w czasie procedowania nad budżetem.

Bardzo proszę.

**Członek Zarządu Zakładu Ubezpieczeń Społecznych
do spraw Ekonomiczno-Finansowych
Mirosława Boryczka:**

Bardzo dziękuję.

Panie Przewodniczący! Państwo Senatorowie!

Jeżeli państwo pozwolicie, podam rzeczywiście najważniejsze kwoty i najważniejsze pozycje związane z planem finansowym Zakładu Ubezpieczeń Społecznych oraz Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Jeżeli chodzi o część budżetową nr 73, tam będziemy mieli wydatki, których dysponentem jest Zakład Ubezpieczeń Społecznych – wydatki z budżetu państwa i dodatkowo plan finansowy funduszu celowego – Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

To, o czym warto pamiętać, to to, że plan finansowy, w szczególności Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, został sporządzony przy założeniach makroekonomicznych, które były znane we wrześniu 2007 r. i zostały wtedy przyjęte przez Radę Ministrów. W związku z tym polecam państwu szczególnej uwadze dwudziestą szóstą stronę naszego materiału i dalsze strony. Ona pokazuje wrażliwość planu Funduszu Ubezpieczeń Społecznych na zmianę wskaźników makroekonomicznych. Tym niemniej przy planowaniu byliśmy zobowiązani przyjąć...

(Przewodniczący Mieczysław Augustyn: Panował u państwa pesymizm. Ciekawe, że państwo nie zakładaliście w żadnym wypadku możliwości lepszej sytuacji od zakładanej.)

Każda ze zmiany punktu procentowego tak czy inaczej działa w obydwie strony przy takiej samej zmianie, czy to w górę czy w dół.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Ponieważ te są zawsze bardziej bolesnymi dla budżetu państwa i dla Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Jeżeli uda się mieć lepsze wyniki, to zawsze wszystkich tylko cieszy.

Z najważniejszych zmian, które zaszły w 2007 r. w ustawodawstwie, i które zostały ujęte w planie finansowym Funduszu Ubezpieczeń Społecznych i Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, warto pamiętać o kilku.

Po pierwsze, od 1 stycznia została obniżona składka na ubezpieczenie rentowe do poziomu 6%, co powoduje – łącznie ze skutkami przechodzącymi z 2007 r. – zmniejszenie wpływów do Funduszu Ubezpieczeń Społecznych o około 22 miliardy zł.

Projekt planu finansowego uwzględnia też skutki zmian związanych z waloryzacją świadczeń emerytalno-rentowych od 1 marca 2008 r., z tym, że ze wskaźnikiem 5,6% przyjętym przy konstrukcji planu finansowego. Skutki finansowe tej waloryzacji wynoszą 5,2 miliarda zł. Dodatkowo 2,2 miliarda zł przeznaczaliśmy na zakończenie procesu wyrównywania tak zwanego starego portfela, czyli podwyższenia kwoty bazowej do poziomu 100% przeciętnego wynagrodzenia, a także 900 milionów zł z tytułu wydłużenia o kolejny rok okresu, w którym będą obowiązywały dotychczasowe zasady związane z nabywaniem prawa do wcześniejszego przejścia na emeryturę dla ubezpieczonych urodzonych po 31 grudnia 1948 r., a przed 1 stycznia 1969 r.

Przy takich założeniach wydatki budżetu państwa w części 73 „Zakład Ubezpieczeń Społecznych” zaplanowano w kwocie 44 miliardy 100 milionów zł. Przy tym w trakcie prac parlamentarnych w Sejmie zmniejszono wydatki budżetu z tytułu dotacji dla Funduszu Ubezpieczeń Społecznych o 1 miliard 530 milionów zł, to jest do 42,5 miliarda zł.

Największą pozycją jest dotacja dla Funduszu Ubezpieczeń Społecznych zaplanowana na kwotę 33,3 miliarda zł, która stanowi główne uzupełnienie środków funduszu na wypłatę świadczeń gwarantowanych przez państwo. Kolejną znaczącą pozycją są wydatki związane z realizacją zadań w zakresie polityki społecznej, zaplanowane na 5 miliardów zł. Ta kwota obejmuje między innymi zadania związane z wypłatą świadczeń i zasiłków przedemerytalnych na 3,4 miliarda zł i renty socjalnej na ponad 1,5 miliarda zł. Ponadto w budżecie Zakładu Ubezpieczeń Społecznych mamy także pozycję po stronie dochodowej. Zaplanowaliśmy wpływy z tytułu prowadzonej likwidacji Funduszu Alimentacyjnego i egzekucji należności tego funduszu. Dochody zaplanowaliśmy na 64 miliony zł.

Jeżeli chodzi o plan przychodów i wydatków Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, to po stronie przychodowej zaplanowaliśmy wydatki na kwotę 132,4 miliarda zł, to jest o 4,1% wyżej niż w 2007 r. Przy tym należy pamiętać, że w trakcie prac parlamentarnych w Sejmie dotacja została zmniejszona o 1 miliard 530 milionów zł i o tę samą kwotę zostały podwyższone przychody po stronie składek na ubezpieczenia społeczne.

To, o czym warto pamiętać, to to, że środki, które rzeczywiście zasila Fundusz będą o 1 miliard 400 milionów zł niższe i wyniosą 131 miliardów zł. Wynika to ze ściągłości składek na ubezpieczenie społeczne. Zaplanowana ściągłość wynosi 98,3%. Ze składek należnych w wysokości 80 miliardów zł, planujemy, że Fundusz zasili 78,6 miliarda zł.

Jeżeli chodzi o ubytek przychodów, o czym także warto pamiętać, ubytek przychodów Funduszu z tytułu przekazania części składki na ubezpieczenia emerytalne do otwartych funduszy emerytalnych wyniesie 18 miliardów zł i zostanie sfinansowany w ramach rozchodów budżetu państwa, a więc nie z części 73.

Kolejnym źródłem finansowania Funduszu, najważniejszym jeżeli chodzi o zapewnienie stabilności finansowania emerytur, jest dotacja, która stanowi 25% jego przychodów, zaplanowana na 33 miliardy zł. Zwiększenie dotacji w stosunku do 2007 r. wynika głównie ze zmniejszenia przychodów własnych Funduszu Ubezpieczeń Społecznych ze składek – jest to przede wszystkim związane z obniżeniem składki rentowej – a także wzrostu wydatków na świadczenia z tytułu planowanej waloryzacji świadczeń emerytalno-rentowych i przyśpieszenia realizacji podwyższenia kwoty bazowej do 100% przeciętnego wynagrodzenia.

Jeżeli chodzi o wydatki Funduszu na 2008 r., to zaplanowaliśmy kwotę 133 miliardów 900 milionów zł, czyli wyższą o 8,4% niż przewidywane wykonanie 2007 r. Największą część wydatków FUS to świadczenia emerytalno-rentowe, na które zaplanowaliśmy 120 miliardów zł.

Kolejną pozycją planu są pozostałe świadczenia, to jest 8,8 miliardów zł. Najwyższą pozycję spośród nich stanowią zasiłki chorobowe, to jest 4 miliardy 100 milionów zł, zasiłki pogrzebowe – 1 miliard 700 milionów zł, zasiłki macierzyńskie – 1 miliard 600 milionów zł i świadczenia rehabilitacyjne – niespełna 700 milionów zł.

W planie Funduszu mamy również zaplanowane koszty bieżące w wysokości 3 miliardów 600 milionów zł, związane przede wszystkim z działalnością Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, gdzie określony w projekcie ustawy budżetowego odpis wynosi 3,4 miliarda zł, czyli 2,5% planowanych przychodów FUS, a także wydatki związane na prewencję rentową i wypadkową w kwocie 129 milionów zł i obsługa kredytów zaciągniętych w bankach komercyjnych – 100 milionów zł.

Niezależnie od tego w projekcie planu Funduszu uwzględniono również utworzenie rezerw na zobowiązania oraz odpisy aktualizacyjne, łącznie w wysokości 1,5 miliarda zł. Jednak to, o czym warto pamiętać, to to, że to jest wyłącznie pozycja memoriałowa, nie wiąże się z przyływem środków finansowych, a w związku z tym nie ma bezpośredniego wpływu na dotację z budżetu państwa.

W wyniku tak zaplanowanych przychodów i wydatków planujemy, że stan Funduszu Ubezpieczeń Społecznych na koniec 2008 r. będzie wynosił 620 miliony zł na minusie, a do pokrycia i do zapewnienia płynności wypłat świadczeń będzie niezbędne

pozyskanie kredytów w bankach komercyjnych do łącznej wysokości na koniec roku 571 milionów zł.

Na stan Funduszu będą się składać środki pieniężne, które planujemy w wysokości około 28 milionów zł, należności – około 6,5 miliarda zł i zobowiązania – około 7 miliardów zł. Przy tym warto pamiętać, że zobowiązania Funduszu Ubezpieczeń Społecznych to są przede wszystkim zobowiązania wobec budżetu państwa z tytułu pobierania zaliczki z dotacji na kolejny, w tym przypadku 2009 r.

W materiałach, które otrzymaliście państwo, są także informacje na temat Funduszu Rezerwy Demograficznej. Warto pamiętać o tym, że jest to ten jedyny fundusz, którym zarządza Zakład Ubezpieczeń Społecznych, który działa jak prawdziwy fundusz inwestycyjny. Zgromadzone tam środki przechodzą na kolejny rok, są inwestowane. Fundusz ten został powołany wraz z reformą ubezpieczeń społecznych i miał na celu uzupełnienie niedoboru finansowego funduszu emerytalnego na wypadek, gdyby zaszła taka potrzeba.

Rok 2008 jest ostatnim rokiem, w którym będą gromadzone środki na koncie Funduszu Rezerwy Demograficznej, i planujemy, że na koniec roku 2008 wyniesie on 4 miliardy 800 milionów zł. Myślę, że w roku 2008 trzeba będzie też podjąć decyzję, co dalej zrobić z Funduszem Rezerwy Demograficznej, ponieważ jego zamknięcie, tak jak planuje to ustawa, na poziomie niespełna 5 miliardów zł na pewno nie pozwoli zapewnić płynności wypłat przy użyciu środków z tego właśnie funduszu. To tyle, jeżeli chodzi o kwestie, które macie państwo w planie.

Jeżeli chodzi o sprawy bieżące, to myślę, że warto wiedzieć, że Fundusz Ubezpieczeń Społecznych bardzo dobrze zamknął rok 2007 pod względem finansowym. W stosunku do 2007 r. z budżetu państwa otrzymaliśmy łącznie dotację wyższą o 3 miliardy 373 miliony zł, co pozwoliło nam zamknąć rok środkami na lokacie, co jest chyba pierwszym takim przypadkiem w historii. I tak dobre wejście w rok 2008 powoduje, że nie widzimy większych zagrożeń, jeżeli chodzi o realizację planu w roku 2008, niezależnie od zmian dokonanych podczas prac parlamentarnych w ustawie budżetowej.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję bardzo.

Akurat mnie przypadło w udziale zreferowanie członkom komisji spraw związanych z ZUS i FUS. Pani zakończyła swoje wystąpienie właściwie tak jak ja chciałem zakończyć swoje po dzisiejszej wizycie u pana prezesa, mimo że dotacja dla FUS została zmniejszona aż o 1 miliard 500 milionów zł, to jednak zadania funduszu będą realizowane. Warto pamiętać, że pod sam koniec ubiegłej kadencji zostały wprowadzone dosyć zasadnicze zmiany, które powinny poprawić sytuację świadczeniobiorców tego zakładu, czyli emerytów i rencistów. Chodzi o likwidację starego portfela, o czym tutaj była mowa, o zmianę zasad waloryzacji rent i emerytur na coroczną z zapewnionym udziałem minimum 20% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w roku poprzedzającym. Akurat w tym wypadku będzie to dotyczyło chyba nawet dwóch lat. I to są optymistyczne wiadomości. Optymistyczna jest też informacja, że sytuacja FUS i zarazem ZUS jest wyjątkowo dobra. To właśnie tam zostały ulokowane nadwyżki wynikające z dobrej sytuacji budżetu państwa, niektórzy mówią: utopione, inni mówią: schowane. Jak słyszymy, jest nawet pewna nadwyżka, z którą fundusz wchodzi w nowy

rok. Wobec tego należałoby stwierdzić, że jest dobrze, ale wciąż rośnie udział państwa w finansowaniu zadań z emerytur i rent, a to już może i powinno niepokoić. Wynika to oczywiście po części z tego, że zmieniliśmy ustawę dotyczącą składki rentowej, co spowodowało duży ubytek w finansach ZUS, ale cały czas też rośnie, w ciągu kilku lat już nawet znacznie, kwestia refundacji składek do otwartych funduszy emerytalnych. To powoduje wzrost udziału państwa i dotacja do FUS jest większa o ponad 60% w stosunku do roku minionego, co bynajmniej nie powinno nas cieszyć, mimo że jest mniejsza.

W związku z budżetem FUS nasuwa się wiele pytań. Dobrze, że pani prezes wywołała kwestię Funduszu Rezerwy Demograficznej. Myślę, że to musi być przedmiotem zainteresowania naszej komisji, być może inspiracji rządu, co dalej. Nie dotrzymano bowiem wielu obietnic związanych z tym funduszem, wbrew zapowiedziom nie przekazywano tam w ogóle środków z prywatyzacji. Wprawdzie w exposé premiera pojawiła się isierka nadziei i powrót do tej zapowiedzi, ale czasu jest niewiele i w tym roku część pieniędzy z prywatyzacji być może trafi do Funduszu Rezerwy Demograficznej. Tak było w exposé. Powinniśmy tego pilnować, dlatego że jest to pewnego rodzaju zabezpieczenie w związku z bardzo niekorzystnymi dla funduszu trendami demograficznymi. Będzie ubywało osób zatrudnionych, jeśli nie uda nam się przełamać tak niskiego stopnia aktywizacji zawodowej grup, które dzisiaj są poza rynkiem pracy. Mam na myśli osoby starsze i osoby niepełnosprawne. I przychodzi też na myśl jeszcze jedna kwestia, to jest – jak niektórzy mówią – pole niczyje pomiędzy ZUS a PFRON, pomiędzy ZUS a służbą zdrowia.

Niewątpliwie uporządkowania wymaga sprawa orzecznictwa, mamy w Polsce pięć systemów orzecznich dla różnych celów, bodajże cztery dla celów emerytalno-rentowych. To jest kwestia do zmodernizowania, bo to jest po prostu drogie, a po za tym niefunkcjonalne. Przed nami przecież fala osób niesamodzielnych, których mamy obecnie już milion w Polsce, na tyle niepełnosprawnych, że niezdolnych do samodzielnej egzystencji i prawdopodobnie będzie potrzeba orzecznictwa w tym względzie. I co utworzymy szósty organ orzekający czy też przystąpimy wreszcie do modernizacji? To jest związane z budżetem, ale niestety, pewnie nie na ten rok.

Nie dowiedziałem się z tych materiałów, ile tak naprawdę osób jest płatnikami składek do FUS.

Chciałbym się dowiedzieć, dlaczego wydatki z funduszu chorobowego rosną w takim stopniu w stosunku do innych wydatków, które rosną również w pozostałych funduszach, ale w tym najbardziej.

I jeszcze jedno pytanie. Ile ZUS przekazuje czy przewiduje przekazywać płatności dla Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w związku z tym, że nie wypełniał dotychczasowego i zdaje się nie będzie wypełniał nowego zwiększonego limitu zatrudnienia osób niepełnosprawnych? Wydawałoby się, że kto jak kto, ale instytucja, która służy tym osobom, powinna dawać dobry przykład i nie odprowadzać ani grosza, a przeciwnie, korzystać z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. To, że nie natrafiłem na te dane, jest może wynikiem tego, że jest tak dobrze? A może dlatego, że nie podano ich z pewnym zawstydzeniem? W każdym razie bardzo proszę o informację w tej kwestii.

Chciałbym państwu zwrócić uwagę też na to, że założenia przyjęte do budżetu, o których mówiła pani prezes, można by rozszerzać, są założeniami już dzisiaj w wielu

wypadkach odbiegającymi od stanu faktycznego. Na przykład poziom wzrostu wynagrodzeń był policzony dla całego budżetu, nie mówię, że tylko dla ZUS, bardzo skromnie. Jest prawdopodobnym i nie opieram tego na niczym innym, tylko na licznych wypowiedziach różnych analityków, że w nadchodzącym roku wzrost wynagrodzeń będzie znacznie wyższy. Inna zupełnie sprawa, że być może to będzie miało odniesienie do inflacji. Ale mówię o tym tylko dlatego, że to jeszcze raz potwierdza i wzmacnia przekonanie, że budżet ZUS jest naprawdę w tym roku wyjątkowo solidny, bogaty i będzie być może nawet jeszcze lepszy na koniec roku.

Bardzo proszę o odpowiedzi na pytania, które zadałem, a potem poproszę o dyskusję.

**Członek Zarządu Zakładu Ubezpieczeń Społecznych
do spraw Ekonomiczno-Finansowych
Miroslawa Boryczka:**

Bardzo dziękuję, Panie Przewodniczący.

To prawda, że sytuacja finansowa Funduszu Ubezpieczeń Społecznych nie jest najlepsza od samego początku jego istnienia. Nieco gorzej wygląda sytuacja finansowa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, czyli państwowej osoby prawnej, która zarządza funduszami i jest dysponentem części 73. Tak naprawdę od kilku lat Zakład Ubezpieczeń Społecznych ma nieustannie wyższe koszty od przychodów i jest w stanie funkcjonować dzięki przechodzącym środkom jeszcze z 2001 r. Niestety, nie wiemy, jak długo ta sytuacja się utrzyma, ale niewątpliwie kiedyś w końcu pojawi się problem.

Jeżeli chodzi o Fundusz Rezerwy Demograficznej, to myślę, że warto wiedzieć o jednym, że tak naprawdę dzięki temu, że zasady gospodarowania środkami funduszu są wyjątkowo konserwatywne przynajmniej w porównaniu do zasad, według których otwarte fundusze emerytalne i fundusze inwestycyjne mogą podejmować decyzje, rok 2007 zamknęliśmy według zupełnie wstępnych szacunków zyskiem na poziomie 5,65%. Gdyby okazało się to ostatecznie prawdą z wstępnymi danymi OFE, po raz pierwszy ulokowałoby to nas nie na ostatnim miejscu wśród otwartych funduszy emerytalnych, lecz na miejscu dziesiątym, co byłoby dla nas wyjątkowym wydarzeniem. Aczkolwiek, jak mówię, są to na razie wstępne dane otwartych funduszy emerytalnych, więc należy podchodzić do tego z pewną rezerwą. Warto zwrócić uwagę na to, że udział akcji Funduszu Rezerwy Demograficznej nie jest tak duży, jak w otwartych funduszach emerytalnych, a także na to, że w ogóle podchodzimy z wielką ostrożnością i z wielką troską do powierzonych nam pieniędzy. Dość wcześnie wycofaliśmy się z inwestycji na Giełdzie Papierów Wartościowych, co pozwoliło nam na zmniejszenie strat z tym związanych.

Jeżeli chodzi o liczbę ubezpieczonych, to mamy ich trzynaście i osiem dziesiątych miliona osób. To prawda, że wydatki z funduszu chorobowego w roku 2008 wzrosną o blisko 8%, z tym że tak naprawdę wiąże się to przede wszystkim ze wzrostem wynagrodzeń. Proszę jednak pamiętać, że wydatki na zasiłki chorobowe nie zależą tylko od nas, to znaczy w zależności od tego jak ludzie chorują, tak wydajemy pieniądze. To wynika z naszych wstępnych planistycznych założeń.

Jeżeli chodzi o wydatki Zakładu Ubezpieczeń Społecznych na PFRON, czyli związane z poziomem zatrudnienia osób niepełnosprawnych, to są one rzeczywiście dosyć duże, bo wydajemy 27 milionów zł rocznie. Proszę wziąć też pod uwagę skalę

i rozmiar Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. W naszej instytucji zatrudniamy czterdzieści osiem tysięcy osób i to powoduje, że mamy pewne problemy związane ze znalezieniem tak dużej liczby osób niepełnosprawnych gotowych do pracy. Przymierzaliśmy się, bo traktujemy bardzo poważnie tę sprawę, i przyjęliśmy plan ułatwiania pracy osobom niepełnosprawnym w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych. To jest przede wszystkim związane z bardzo szeroką akcją informacyjną, bo mamy poczucie, że to jest czasami największy problem. W tej chwili mamy już osobę, która jest wyznaczona przede wszystkim do kontaktów z uczelniami, a także z wszelkimi innymi instytucjami edukacyjnymi w tym zakresie. Chciałabym powiedzieć, że co prawda planujemy w ciągu trzech lat osiągnąć zatrudnienie osób niepełnosprawnych na poziomie 6%, ale jak sobie wyliczyliśmy, oznaczyłoby to, że musielibyśmy zatrudnić wszystkie osoby niepełnosprawne, które w tej chwili są na uczelniach wyższych, niezależnie od roku studiów. Oczywiście wydaje się to mało prawdopodobne, także z uwagi na to, że jakkolwiek jesteśmy często konkurencyjnym pracodawcą daleko od wielkich miast, to już nim nie jesteśmy w wielkich miastach. Tym niemniej wszystkie nasze budynki są dostosowane do potrzeb osób niepełnosprawnych, częściowe inwestycje z tym związane dotyczą wyłącznie starych budynków, które nie były wcześniej we władaniu ZUS bądź też odpowiednio wcześniej nie zostały do takich potrzeb dostosowane. Dbamy w tej chwili również o to, żeby niezależnie od tego, że sam budynek jest dostępny dla osób niepełnosprawnych, dostępne były też dla nich stanowiska pracy, co, jak państwo wiecie, w instytucjach obsługujących interesantów oznacza dużo, bo o ile *frontline* jest zawsze dostosowany dla potrzeb osób niepełnosprawnych, o tyle już czasami problem bywa ze stanowiskami pracy, ale mamy ambitny program dojścia do odpowiedniego poziomu liczbowego zatrudnienia osób niepełnosprawnych.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Proszę bardzo, pan senator Kogut.

Senator Stanisław Kogut:

Może zacznę od tych osób niepełnosprawnych, bo tak jak tu powiedziałem, dla mnie to jest faktycznie trochę zdumiewające. Uchwalaliśmy jakiś czas temu nowelizację kodeksu pracy w zakresie telepracy i może pójść w tym kierunku, bo telepraca to jest nic innego jak praca w domu przez internet. Może są takie prace, które państwo możecie zlecić w taki sposób? Pan przewodniczący fantastycznie to wypunktował, wiążąc to z punktem pierwszym, bo pani sama powiedziała, że koszty Zakładu Ubezpieczeń Społecznych są wyższe niż wpływy i że trzeba to jeszcze dotować z budżetu. Jako były związkowiec wiem, że największe koszty to są pracownicy. I tu rodziłoby się pytanie, czy w to nie wchodzi, tak jak rozpisują się media, jakieś apartamenty i nie wiadomo co jeszcze innego. To nie jest, broń Boże, jakaś złośliwość z mojej strony, bo, wie pani, akurat jeżeli chodzi o osoby niepełnosprawne, to między innymi ja z przewodniczącym byliśmy inicjatorami telepracy, innej formy pracy i też jak trzeba było, to przeszkoliliśmy prawie osiemset osób tylko w jednym województwie, które faktycznie mieli pozdawane egzaminy państwowe na przykład na agentów i mogli wykonywać też inne prace. To może nad tym pomyślmy, Pani Prezes, żeby nie płacić tych 20 milionów zł, bo ogólnie się liczy...

(*Głos z sali: Proszę, mikrofon.*)

Jeżeli chodzi o osoby niepełnosprawne, to służę pani pomocą, bo mam taką słabość, że staram się im pomóc, jest wiele takich ludzi, tylko trzeba wyjść do nich. Panie Przewodniczący, upominaliśmy się o tych koordynatorów w zakładach opieki społecznej, to może zrobić szesnastu koordynatorów wojewódzkich, przecież są oddziały wojewódzkie. Wiele ludzi po studiach chce przyjść, są przygotowani.

Tak na marginesie, była sprawa w Policji, gdzie w Policji mówili: nie ma osób niepełnosprawnych. Niech pani teraz zadzwoni do Krakowa, do Małopolski, ile przyjęli osób niepełnosprawnych, idąc tokiem myślenia pana przewodniczącego, żeby nie płacić faktycznie na PFRON. I te 6% się znalazło, więcej niż 6%, tylko czasem, to, tak jak pani powiedziała, musi być dobra wolna i ktoś, kto to będzie koordynował. Bo oprócz tych, jak pani mówi, osób na uczelniach są jeszcze ludzie, którzy już skończyli uczelnie.

Wie pani, to jest wspaniałe wyjście. Ja się pytam tych osób niepełnosprawnych, jakie są przeszkody. Pracodawca traktuje osoby niepełnosprawne jako ludzi drugiej kategorii. Ja nawet, żeby ich przekonać psychicznie, wielu pomagam w ten sposób, że dzwonię do znajomego pracodawcy. Mówię tak: słuchaj, przyjacielu, weź go przyjmij i powiedz mu coś pozytywnego, że jesteś zainteresowany. Oni ciągle mówią, że ich się po prostu odrzuca, jakby byli ludźmi gorszymi. Ja twierdzę, że są ludźmi czasem lepszymi, czasem dużo lepszymi. Pani Prezes, służę pomocą, bo my mamy wiele rzeczy na stronie internetowej, wykorzystajcie jeszcze oprócz tego telepracę, bo są ludzie na wózkach, którym można dać komputer, przystosować stanowisko w domu i mogą wykonać wiele rzeczy.

Przygotowując się do dzisiejszego spotkania, zauważyłem, że bardzo trafnym rozwiązaniem jest rehabilitacja ZUS, bo tak to analizowałem i stwierdziłem, że autentycznie po tych rehabilitacjach prawie 60% osób na południu Polski od razu wraca do pracy. Kiedy była ta reforma, to wielu uciekało z premedytacją na renty, kombinowali, a teraz jak brakuje rąk do pracy i jak jest ta rehabilitacja ZUS, to już żaden orzecznik nie odpuści, tylko przedstawia sprawę tak jak ona wygląda. Zapewne oni też są rozszczeniowi. I tak jak mówię, uważam że trzeba wykorzystać tych niepełnosprawnych.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Pani Prezes, czy chciałaby się pani odnieść do tej wypowiedzi?

**Członek Zarządu Zakładu Ubezpieczeń Społecznych
do spraw Ekonomiczno-Finansowych
Mirosława Boryczka:**

Bardzo dziękuję.

Zarząd ZUS z wielką troską podchodzi do problemu osób niepełnosprawnych. Dla przykładu mogę też powiedzieć, że co prawda poziom zatrudnienia niepełnosprawnych w samym ZUS jest niewielki, bo jest to raptem siedemset osób, ale 25% zarządu to niepełnosprawni, 25% to kobiety, pozostałe 50% mieści się we wszystkich standardach. Mówiąc zupełnie poważnie, w tej chwili chcemy położyć rzeczywiście wielki nacisk przede wszystkim na informację, zarówno wewnętrzną, jak i zewnętrzną. Mam nadzieję, że to już nam się udaje, ponieważ już w wielu oddziałach wojewódz-

kich były przeprowadzane specjalne akcje informacyjne pokazujące, że ZUS jest instytucją chętnie przyjmującą niepełnosprawnych. Zgadzam się z tym, że jest to jedna z tych barier, które powodują, że czasami ludzie nie odpowiadają na ogłoszenia, bo nie wiedzą, co będzie się dalej działo. Gdyby udało nam się wprowadzić telepracę w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych, bylibyśmy pewnie pionierem wśród administracji państwowej i rządowej w tym zakresie...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

No to jednym z pionierów.

Niewątpliwie jest to coś, co jest warte rozważenia.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję bardzo.

Pan przewodniczący Rulewski.

Senator Jan Rulewski:

Moim konikiem są koszty, wysyłek. Państwo sami zwracacie uwagę, że stanowią poważną pozycję w wydatkach ZUS, bodajże drugą pod względem wielkości po wynagrodzeniach. Interesowałyby mnie działania nowego zarządu, powiedziałbym, supernowego, który dokonał rewolucyjnych zmian personalnych, dla wielu ludzi, również dla mnie, niezrozumiałych, może dlatego, że mam pomysł na redukcję przesyłek. To jedna sprawa.

Drugie sprawa dotyczy realności wskaźnika ściągalności. To jest pozytywne, że on wzrasta. Czy przez to należy rozumieć, że poprzedni zarząd nie był dostatecznie konsekwentny w ściągalności tej składki?

I trzecia kwestia. Chciałbym złożyć poprawkę do budżetu ZUS i nie wiem...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Panie Przewodniczący, czy mam to zrobić teraz?

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Proszę bardzo, tak.

Senator Jan Rulewski:

To jest mój obowiązek. To jest poprawka, którą komisja zna, a państwo chyba nie i dlatego możecie być nią zaskoczeni. W projekcie ustawy budżetowej na rok 2008 proponuję dodać nowy art. 47 w brzmieniu: „ustala się kwotę dotacji dla Ministerstwa Zdrowia na zakup szczepionek przeciwko sepsie, przeznaczonych w szczególności dla żołnierzy służby zasadniczej w wysokości 10 milionów zł”. Pozostałe artykuły ulegają odpowiedniej zmianie. Źródło finansowania: zmniejszenie wydatków w dotacji część 73 „Zakład Ubezpieczeń Społecznych”, dział 753 „Obowiązkowe ubezpieczenia społeczne”, rozdział 75309 „Składki na ubezpieczenia społeczne” o 10 milionów zł. Uzasadniam to w sposób następujący: nasila się zagrożenie sepsą, która jest chorobą wywołującą gwałtowne pogorszenie zdrowia, do śmierci włącznie, zagrożenie to szczególnie dotyczy ludzi młodych. Znane są olbrzymie koszty jej zapobiegania za

pomocą szczepionek, bo jeden zestaw to koszt w wysokości około 100 zł na osobę. Znacznie poważniejsze skutki dla obronności kraju wywołuje sepsa u żołnierzy zasadniczej służby wojskowej. Ujawnienie jej wywołuje konieczność przeprowadzenia kwarantanny, a zatem obniżenie gotowości bojowej całych jednostek. Państwo, które nakłada obowiązek służby wojskowej, zobowiązane jest do stworzenia warunków, aby można ją było odbyć bez skutków ubocznych, zwłaszcza śmiertelnych. Temu celowi służy ta poprawka.

Dodam jeszcze jedno zdanie, już ostatnie. Pani Prezes, w jakiś sposób ZUS partycypuje w skutkach tego, bo jeśli żołnierze byli pracownikami albo są w jakiś sposób ubezpieczeni, objęci systemem ZUS albo KRUS, to z tytułu śmierci ponosi wydatki, których chciałby uniknąć. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję.

Rozumiem, że odniesiecie się państwo do pytań. Oczywiście proszę też się ustosunkować do poprawki.

**Członek Zarządu Zakładu Ubezpieczeń Społecznych
do spraw Ekonomiczno-Finansowych
Mirosława Boryczka:**

Bardzo dziękuję.

Jeżeli chodzi o wydatki na usługi pocztowe i bankowe, są one zaplanowane na rok 2008 na poziomie 490 milionów 114 tysięcy zł. Mogę powiedzieć tylko tyle, że w stosunku do planu na rok 2007 jest to kwota mniejsza o blisko 23 miliony zł, ponieważ w roku 2007 planowaliśmy przeznaczyć 513 milionów zł na ten cel. Dzięki wynegocjowanym nowym stawkom z Poczta Polska udało nam się tę kwotę obniżyć już w 2007 r., zarówno jeżeli chodzi o przewidywane wykonanie, jak i plan na rok 2008.

Czy wiele da się z tym zrobić? I tak, i nie. Warto pamiętać, że z 490 milionów 114 tysięcy zł wydatki związane z opłatami na przekazywanie świadczeń stanowią 362 milionów 500 tysięcy zł. Co prawda mniej więcej połowa świadczeniobiorców otrzymuje przekazy pocztowe, a połowa przelewy na rachunki bankowe, to jednak wydatki na przekazy pocztowe są niewspółmiernie wyższe. Opłata za jeden przekaz to jest kwota rzędu 6 zł, a za jeden przelew rzędu 50 gr. To są tego typu różnice. Niestety, poza prowadzoną akcją informacyjną i zachęcaniem do zakładania kont, nie wiele jesteśmy w stanie zrobić. Zapewne z czasem proporcje będą się zmieniały, ponieważ, co jest i dobre, i złe, do grupy naszych świadczeniobiorców będzie wchodziło coraz więcej osób z tych grup pracowniczych, które mają założone konta, co też w oczywisty sposób będzie oznaczało, że w naturalny sposób wolą także emerytury otrzymywać na konto. Jak mówię, prowadzimy akcję informacyjną, ale nie jesteśmy w stanie żadną siłą zmusić emerytów do zakładania kont bankowych.

(Senator Stanisław Kogut: A 10 milionów zł na sepię?)

Mogę powiedzieć tylko tyle, że jeżeli chodzi o nasz plan na 2008 r., to był on robiony wtedy, kiedy nie było jeszcze orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, który ustalił, że mężczyźni, którzy skończyli sześćdziesiąt lat, a mają co najmniej trzydziestoletni staż pracy, mogą przechodzić na wcześniejszą emeryturę. Wydatki z tego

tytułu, gdyby się okazało, że cały 2008 r. jest już objęty nową regulacją, mogą wynieść od 1 miliarda zł do 2 miliardów zł w zależności od tego, jaki będzie rozkład w ciągu roku przechodzenia na emeryturę, i równocześnie zmniejszą nam się wtedy wpływy: od 700 milionów zł do 400 milionów zł. Tak naprawdę gdyby się okazało, że skutki orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego musimy już realizować w ramach tego planu finansowego, to znajdziemy się sytuacji, że każdy milion będzie dla nas niezmiernie ważny. W przeciwnym razie będziemy musieli jeszcze raz przyjść do państwa z prośbą o zapewnienie nam środków na wypłatę emerytur.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Bardzo proszę.

Senator Jan Rulewski:

Mam dodatkowe pytanie. Jak powiedziałem, poczta to mój konik, ale są pewne zasługi w zakresie wprowadzania maszyn, które przecież zrewolucjonizowały w ZUS technikę negocjowania. Pani powiedziała o przymusie wobec emerytów. Oczywiście ja i chyba wszyscy się zgodzimy tym, że to wykluczamy, ale pozostaje zachęta, nie informacja. Pani Prezes, co prawda informację daje się zauważyć, ale czy nie lepsza byłaby zachęta. Czy nie można by w formie eksperymentu wprowadzić coś takiego, że jeden raz ZUS zafundowałby przekaz dla dwojga emerytów mieszkających pod jednym adresem? Opłacałoby się to tym emerytom, bo ich świadczenie byłoby zwiększone o te 12 zł w przypadku, jeśli założą w przyszłości konto. A jeśli założą konto, to będziemy mieli sprawę załatwioną nie tylko w odniesieniu do emerytów, lecz również innych ludzi. To pierwsze pytanie.

I drugie pytanie. Pani wspomniała – ja w to wierzę, bo brzmi to wiarygodnie – że negocjowała z Poczta Polska, ale chyba w zeszłym roku zniesiono monopol Poczty Polskiej, jeżeli chodzi o przesyłki ważące powyżej 50 g. I teraz pytanie: czy państwo wystąpili do innych instytucji przesyłkowych z propozycją przetargu?

**Członek Zarządu Zakładu Ubezpieczeń Społecznych
do spraw Ekonomiczno-Finansowych
Mirosława Boryczka:**

Niestety, większość naszych przesyłek jest ciągle objętych monopolem Poczty Polskiej. Mówiąc szczerze, sytuacja, w której przesyłka wychodzi z instytucji państwowej z doczepioną plakietką metalową po to, by uniknąć monopolu Poczty Polskiej, wydaje mi się dobra, ale jako ZUS nie zaryzykujemy opisania nas na pierwszej stronie „Faktu”. Mówiąc zupełnie poważnie, naszym największym zmartwieniem są ciągle koszty związane z wysyłką świadczeń, ponieważ to jest najwyższa pozycja.

Jeżeli chodzi o korespondencję, robimy, co możemy, i powolutku, że tak powiem, schodzimy z negocjowanych kwot. Gdy zostanie zniesiony monopol Poczty Polskiej w przypadku tych lekkich przesyłek, niewątpliwie natychmiast ogłosimy przetarg.

(Senator Jan Rulewski: A te 10 milionów zł?)

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Na to pani prezes już odpowiedziała.

Chciałbym teraz poinformować członków komisji, że ściągalność stanowi poważny problem dla ZUS. Część należności jest już zagrożona przedawnieniem, bo pochodzą z 1999 r. Podaję to tylko w formie komunikatu. W porozumieniu z panem prezesem Rypińskim i we współpracy z Ministerstwem Pracy i Polityki Społecznej będziemy starali się próbować zmodyfikować zasadę ściągalności. To będzie wymagać wprowadzenia być może niewielkich, ale ważnych zmian ustawodawczych. Nie wiem, czy będziemy się tym zajmować w naszej komisji, czy w sejmowej Komisji Polityki Społecznej i Rodziny, ale raczej będziemy to robić poprzez parlament niż resort, żeby nie opóźniać spraw, które być może poprawią sytuację. Rzecz jasna, wskazana jest bardzo duża ostrożność w tej kwestii i będziemy próbowali przewidzieć wszystkie okoliczności z tym związane. Ale pewien pomysł już się pojawił i członków komisji tylko o tym informuję, bo to pewnie do nas wróci.

Jeżeli nie ma dalszych spraw związanych z FUS, to, ponieważ jest już z nami pani rzecznik praw dziecka, dziękując przedstawicielom ZUS, proponuję przejść do rozpatrzenia budżetu rzecznika praw dziecka.

Poproszę wobec tego panią rzecznik lub osobę przez nią wskazaną o króciutkie przedstawienie głównych pozycji czy też założeń budżetu. Bardzo proszę.

Rzecznik Praw Dziecka

Ewa Sowińska:

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Szanowne Panie Senator i Szanowni Panowie Senatorowie!

Pragnę przedstawić projekt budżetu rzecznika praw dziecka na bieżący rok. Projekt budżetu kształtuje się w sposób następujący, że planowane dochody w wysokości 1 tysiąca zł uzyskane tytułem zryczałtowanego wynagrodzenia płatnika za naliczanie terminowego...

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Przepraszam, Pani Rzecznik, że przerywam, ale my to mamy.

(Rzecznik Praw Dziecka Ewa Sowińska: Dobrze.)

My to wszystko mamy, tak więc prosilibyśmy, żeby pani wymieniła główne pozycje wydatków. Czy to są sumy wystarczające, czy nie? Jeżeli jest za mało, to gdzie brakuje? Itd. W tym duchu, dobrze?

(Rzecznik Praw Dziecka Ewa Sowińska: Dobrze.)

Proszę o to, dlatego że dysponujemy tym materiałem.

(Rzecznik Praw Dziecka Ewa Sowińska: Dobrze.)

Bardzo proszę.

Rzecznik Praw Dziecka

Ewa Sowińska:

W takim razie skupię się na planowanych wydatkach rzeczowych dotyczących materiałów i usług, które stanowią 46% wydatków ogółem. Opracowując budżet na

2008 r., uwzględniono kontynuację działań podjętych w ubiegłym roku i nowe zadania rzecznika wynikające z ustawy o EPD, a także z debaty w Senacie przeprowadzonej w końcu ubiegłego roku.

W zakresie praw do życia i ochrony zdrowia, zgodnie z Konwencją o prawach dziecka, warunki prawidłowego rozwoju stanowią podstawowe i niezbywalne prawo każdego dziecka. Rzecznik praw dziecka planuje: organizację społecznej kampanii informacyjno-edukacyjnej z Państwową Inspekcją Pracy, Instytutem Medycyny Pracy i Higieny Wsi i w porozumieniu z Międzynarodową Organizacją Pracy, przygotowanie do wydania broszury dla uczniów i broszury dla rodziców o zagrożeniach życia i zdrowia dzieci w gospodarstwach wiejskich oraz określających zakaz wykonywania przez dzieci prac na wysokości, przy urządzeniach w ruchu, urządzeniach pod napięciem, przy obsłudze zwierząt, także z informacją, w jakim wieku i w jakim zakresie dzieci mogą pomagać rodzicom, wykonując bezpieczne zadania w domu i w gospodarstwie. Dystrybucja broszury do szkół wiejskich i jej rozdawnictwo zarówno dzieciom, jak i rodzicom nastąpi w okresie zakończenia roku szkolnego przed wakacjami letnimi i będzie się wiązała również z naszymi staraniami o czas antenowy w tej sprawie w TVP.

Zajmujemy się organizacją międzynarodowej konferencji na temat życia, zdrowia i godności dziecka planowaną na maj bieżącego roku. Działamy na rzecz powrotu pediatrów do zespołów lekarzy rodzinnych, aby wzmocnić opiekę profilaktyczno-leczniczną nad dziećmi i młodzieżą, szczególnie w zakresie bilansów zdrowia, korekt wad postawy itd. Planujemy wizytacje interwencyjne letniego wypoczynku dzieci. Zgodnie z sugestią państwa senatorów zrezygnujemy z takich zwykłych wizytacji wypoczynku letniego, tylko będziemy podejmowali głównie wizytacje interwencyjne. Również podejmujemy współpracę ze związkami sportowymi i skautingiem polskim dla poprawy jakości wypoczynku letniego.

Następne zadania to prawo do wychowywania w rodzinie i prawo do godziwych warunków socjalnych dzieci. Będziemy działać na rzecz rodzicielstwa zastępczego i resocjalizacji rodzin biologicznych, kontynuować raport na temat stanu opieki zastępczej w Polsce ze szczególnym uwzględnieniem analizy uwarunkowań prawnych. Przygotowujemy raport na temat realizacji prawa dziecka do osobistej styczności z rodzicami w sytuacji rozwodu ze szczególnym uwzględnieniem małżeństw mieszanych, Międzynarodową Konferencję Polsko-Litewską z udziałem rzeczników państw Europy Środkowej i Wschodniej, dotyczącą zjawiska eurosierot oraz inicjatywę porozumienia rzeczników praw dziecka Europy Środkowej i Wschodniej.

Jeżeli chodzi o współpracę, to planujemy ją z konsulami Rzeczypospolitej Polskiej, zwłaszcza w obszarze Schengen, oraz z rzecznikami praw dziecka w krajach Unii Europejskiej w celu zapewnienia właściwej opieki dzieciom polskim przebywającym za granicą. Ta współpraca jest już częściowo nawiązana. Będziemy wspierać dalsze istnienie niezależnego sądownictwa rodzinnego i działania na rzecz podnoszenia standardów orzecznictwa w sprawach rodzinnych, w tym wzmocnienie mediacji rodzinnych.

Jeżeli chodzi o prawo do nauki, będziemy kontynuować współpracę z Urzędem do spraw Repatriacji i Cudzoziemców oraz Ministerstwem Edukacji Narodowej w zakresie działania na rzecz edukacji dzieci cudzoziemskich. Będziemy prowadzić akcję ankietową w szkołach i w przedszkolach, dotyczącą sytuacji dzieci pozostawionych przez rodziców wyjeżdżających do pracy w innych krajach Unii i poza nią, analizować

materiały ankietowe i je raportować. W zakresie prawa do ochrony dziecka przed przemocą, okrucieństwem, wyzyskiem, demoralizacją, zaniedbaniem i każdym złym traktowaniem będziemy działać przeciwko krzywdzeniu dziecka, które odciska piętno na jego wszystkich sferach rozwojowych. Uważamy, że bardzo ważna jest edukacja społeczeństwa, zwrócenie uwagi na problem przemocy w rodzinach oraz promowanie dobrych wzorców rodzicielskich.

Senator Jan Rulewski:

Przepraszam, Pani Rzecznik, ale my chcielibyśmy wiedzieć, jak państwo będziecie realizując zadania, dysponowali budżetem.

(Rzecznik Praw Dziecka Ewa Sowińska: Aha, bo ja chciałam najpierw uzasadnić i pani...)

To bardzo miłe z pani strony, ale jest to bliskie temu sprawozdaniu, czym rzecznik się zajmuje, które nam pani przedstawiała.

(Rzecznik Praw Dziecka Ewa Sowińska: Zostało jeszcze zmienione.)

Ale dzisiaj jesteśmy na posiedzeniu komisji dotyczącym budżetu...

(Rzecznik Praw Dziecka Ewa Sowińska: Dobrze. To w takim razie przekazuję głos pani dyrektor.)

**Dyrektor Biura Rzecznika Praw Dziecka
Agnieszka Komar-Morawska:**

Referat pani rzecznik zawiera uszczegółowioną i poszerzoną informację, która została państwu senatorom przekazana w druku dostępnym do wglądu, stąd tak szczegółowy referat. Chciałyśmy po prostu poszerzyć informację o przedstawienie danych na temat konkretnych zadań, jakie będą realizowane.

(Senator Jan Rulewski: Jakie będą koszty tych zadań?)

Panie Senatorze, to są zadania, które mieszczą się w tak zwanych innych wydatkach rzeczowych. Tak jak powiedziałyśmy, 46% naszego budżetu to są wydatki przeznaczone na promocję i ochronę praw dziecka. Trudno nam oddzielić te wydatki, które są ponoszone w taki, nazwijmy to, czysty sposób wyłącznie na promocję, ponieważ koszty wynagrodzeń pracowniczych ekspertów zatrudnionych w biurze to są również koszty ochrony i promocji praw dziecka.

Jeżeli miałabym szerzej powiedzieć o tych wydatkach rzeczowych w poszczególnych grupach rodzajowych, to wymienić należałoby §414 wpłaty na PFRON, które są zgodne z obowiązującymi przepisami. Nawiązując do toczącej się przed chwilą dyskusji, chciałabym powiedzieć, że w Biurze Rzecznika Praw Dziecka około 5% pracowników to są osoby niepełnosprawne.

Wśród naszych wydatków są również wynagrodzenia bezosobowe. To jest bardzo istotny paragraf, ponieważ znajdują się tutaj wydatki przeznaczone na realizację umów o dzieło z autorami wystąpień i opracowań do publikacji, umów zlecenia na czynności wykonywane w ramach planowanych przez rzecznika kampanii informacyjnych służących przede wszystkim edukacji społecznej, a także koszty specjalistycznych usług prawnych i prac na potrzeby Biura Rzecznika Praw Dziecka.

Jeżeli chodzi o §421 zakup materiałów i wyposażenia, to muszę powiedzieć, że Biuro Rzecznika Praw Dziecka od trzech lat nie miało żadnych prac i wydatków remon-

towych. W tym roku planujemy, jesteśmy de facto do tego zmuszeni, dokonanie chociażby podstawowego remontu i przystosowanie siedziby do naszych obecnych potrzeb.

Wydatki na zakup energii i usług zdrowotnych pozostają na poziomie roku ubiegłego. Tak zwane zakupy usług pozostałych mieszczą w sobie te wydatki, które, jak powiedziałam, niektórzy interpretują jako czyste wydatki na promocję i ochronę praw dziecka, aczkolwiek jest to zdecydowanie nie dość adekwatna forma.

W roku obecnym jest planowana kontynuacja publikacji kwartalnego biuletynu rzecznika praw dziecka, który nosi tytuł „Prawa dziecka” oraz opracowanie poradnika dla rodziców promującego pozytywne metody wychowawcze i jest to nasz głos w bardzo gorącej dyskusji toczącej się w całej Europie na temat zapobiegania karom cielesnym.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Bardzo przepraszam, ale jako sprawujący obowiązki przewodniczącego komisji muszę przypomnieć, że mówimy o budżecie, tak więc bardzo proszę, żeby może...

(*Senator Stanisław Kogut:* Panie Przewodniczący, panie już powiedziały o budżecie.)

To w takim razie bardzo prosiłbym, żebyśmy nie rozpatrywali planu pracy rzecznika praw obywatelskich, tylko budżet, dobrze?

Bardzo proszę w skrótovej formie powiedzieć, ile jest przewidzianych środków na te programy, czy to wystarczy itd.

(*Głos z sali:* Mamy już to.)

No, mamy to.

Tak więc bardzo proszę.

Dyrektor Biura Rzecznika Praw Dziecka Agnieszka Komar-Morawska:

W takim razie pozwolę sobie szybciotko omówić tabelę, która jest na stronie 1 druku.

Wynagrodzenia osobowe pracowników na rok 2008 wyniosą 2 miliony 250 tysięcy zł, co stanowi 54% całego budżetu. Przy czym, jak powiedziałam, są to w dużej mierze wynagrodzenia ekspertów zatrudnionych przez biuro. Pozwolą państwo, że nie będę już omawiać kwestii dotyczących dodatkowych wynagrodzeń rocznych, rutynowej i obligatoryjnej części budżetu, składki na ubezpieczenia społeczne czy składki na Fundusz Pracy. Jeżeli chodzi o wpłaty na PFRON, to, tak jak powiedziałam, około 5% naszej obecnej załogi...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Słucham?

(*Głos z sali:* 1%...)

W takim razie będziemy o tym myśleć.

Wynagrodzenia bezoosobowe to, tak jak już mówiłam, są głównie umowy o dzieło i umowy zlecenia, które są dla nas bardzo istotnym uzupełnieniem pracy naszych ekspertów. Zakupy związane z obsługą naszej siedziby, energia, usługi remontowe są, jak widać, na poziomie niewiele większym niż w roku 2007. Zakup usług pozostałych to jest ten zasadniczy i podstawowy nasz paragraf, który w roku 2008 ma obejmować wydatki w wysokości 818 tysięcy zł, to jest wzrost o około 50% w stosun-

ku do roku minionego. To wiąże się z rozszerzeniem form działalności rzecznika, o których pani rzecznik już mówiła.

Zakup usług dostępu do sieci Internet pozostaje praktycznie niezmienny, podobnie jak zakup usług z tytułu korzystania z telekomunikacji komórkowej. W tym miejscu muszę przypomnieć, że Biuro Rzecznika Praw Dziecka zaproponowało obywatelom linię informacyjną, telefon informacyjno-interwencyjny, którego koszty w dużej mierze spoczywają na nas, ponieważ osoby, które dzwonią poza godzinami pracy biura, pozostawiają informację i my oddzwaniamy na koszt podatnika, ale myślę, że jest to koszt uzasadniony.

Jeżeli chodzi o zakup usług typu tłumaczenia, co wiąże się z naszą współpracą międzynarodową, to koszty nie zostały zwiększone w tym zakresie. My zresztą nie wykorzystujemy tego w pełni, bo w dużej mierze tłumaczenia robocze wykonujemy sami.

Co do zakupu usług dotyczących ekspertyz, analiz i opinii zamawianych na zewnątrz mamy znaczny wzrost, który jest związany z naszym doświadczeniem tego rocznym. Posiłkujemy się często opiniami autorytetów, zwłaszcza w sytuacjach, kiedy opinia publiczna domaga się takich bardzo mocnych uzasadnień.

Opłaty czynszowe za pomieszczenia biurowe to kwota rzędu 714 tysięcy zł i to jest wzrost w stosunku do roku minionego o 4%. Uprzedzając pytanie, którego możemy się spodziewać, dlaczego tak drogo, chciałabym powiedzieć, że na to pytanie odpowiadaliśmy już przed sejmową komisją. I czuję się w obowiązku wyjaśnić, że można tak powiedzieć, iż decyzji o takiej formie funkcjonowania Biura Rzecznika Praw Dziecka nie podejmuje rzecznik praw dziecka, tylko organ, który jest odpowiedzialny za oddanie w trwałą zarząd budynku z zasobów mienia Skarbu Państwa. W przypadku Warszawy jest to prezydent miasta, do którego w 2007 r. rzecznik praw dziecka zwracała się trzykrotnie: w styczniu, marcu i lipcu, i który ostatecznie w sierpniu 2007 r. udzielił odpowiedzi odmownej. W tej sytuacji równolegle nieomalże poszukiwaliśmy lokalu taniego na wolnym rynku. Myślę, że nie zaskoczę nikogo, jeśli powiem, że jest to niemożliwe. Ceny wynajmu nieruchomości biurowych w Warszawie z powodów, które trudno jest mi tutaj analizować, wzrosły znacznie, mniej więcej o 25%. Nie znaleźliśmy żadnego lokalu, który byłby dla nas dostępny, w związku z czym podjęliśmy negocjacje z dotychczasowym naszym wynajmującym, zarządem budynku przy ulicy Śniadeckich 10, i zaakceptowaliśmy warunki korzystne w perspektywie tego bardzo dużego wzrostu cen najmu nieruchomości biurowych w centrum Warszawy, bo wzrost jest, jak widać, o 4%. Będziemy nadal monitorować, że tak powiem, sytuację w mieście i mamy nadzieję, że uda nam się przy życzliwości prezydenta Warszawy pozyskać taki lokal nawet do remontu. Jak widać, Najwyższa Izba Kontroli interesuje się tym, w jaki sposób są wykorzystywane te nieruchomości z zasobu mienia Skarbu Państwa w Warszawie. Tyle na temat czynszu. Jeżeli jeszcze będą potrzebne jakieś informacje uzupełniające, to je przekażę.

Podróże służbowe krajowe. Są to głównie interwencje, wizytacje, delegacje. Rzecznik praw dziecka odpowiada pozytywnie na zaproszenia ze strony środowisk pracujących z dziećmi albo wręcz od dzieci. Ale również zdarza się, że konieczny jest wyjazd interwencyjny i wtedy ekipa jedzie na miejsce, gdzie dzieje się źle, gdzie naruszane są prawa dziecka.

Podróże służbowe zagraniczne. Wydatki w tym zakresie pozostają na poziomie roku minionego. W tym miejscu również pozwolę sobie uprzedzić pytania, bo je przez

cały czas zadają media, które, powiedziałabym, wręcz śledzą każdy krok rzecznika za granicą. Współpraca zagraniczna rzecznika praw dziecka i Biura Rzecznika Praw Dziecka wiąże się z obecnością rzecznika w Europejskiej Sieci Rzeczników Praw Dziecka od roku 2001. Raz do roku odbywa się zjazd, poza tym są także grupy robocze. Współpracujemy w ramach Unii Europejskiej z innymi krajami europejskimi. To jest udział w tak zwanej sieci obserwatoriów narodowych, która jest afiliowana przy UNICEF we Florencji. Rzecznik uczestniczy również w spotkaniach eksperckich, które są, powiedziałabym, troszeczkę ad hoc powoływane w różnych gremiach, przede wszystkim europejskich. Rada Europy oraz Organizacja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie to podstawowi nasi partnerzy.

Różne opłaty i składki oraz odpisy na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych są odbiciem rozwoju naszej załogi. Rzecznik wystąpił o zwiększenie naszej obsady etatowej w roku 2008 o jeden etat, czyli z trzydziestu dziewięciu do czterdziestu. To wiąże się z nowymi planowanymi zadaniami, a przede wszystkim z zadaniem, o którym pani rzecznik nie zdołała powiedzieć, mianowicie z inicjowaną współpracą z Głównym Urzędem Statystycznym. Polska jest chyba jednym z niewielu krajów Europy, który nie prowadzi odrębnej kategorii statystycznej dzieci i dziecko. Staramy się uzupełnić ten brak, wspomagając GUS w tej sprawie. To znaczy zatrudniamy w tej chwili u siebie analityka statystyka, który będzie analizował dostępne badania, dane statystyczne, a także planował wspólne działania z GUS. W pierwszym kwartale roku powinien ukazać się zbiór podstawowych danych statystycznych dotyczących dzieci, będący właśnie efektem tej współpracy.

Nie jesteśmy, jak wiadomo, jako pracownicy Biura Rzecznika Praw Dziecka członkami korpusu służby cywilnej, a zatem nasz fundusz szkoleniowy jest wyłączony z centralnego budżetu szkoleniowego członków służby cywilnej. Na szkolenia pracowników przewidujemy kwotę taką jak w roku minionym. To są przede wszystkim szkolenia specjalistyczne dla naszych pracowników.

Zakup materiałów papierniczych do sprzętu drukarskiego i ksero jest na poziomie wyższym niż w ubiegłym roku. To wynika z tegorocznego zużycia, ale też podejmujemy działania modernizujące między innymi nasz obieg korespondencji wewnętrznej, ażeby przetrząść się z trybu tradycyjnego na tryb elektroniczny.

I wreszcie bardzo istotna w naszym przypadku pozycja to programy i licencje komputerowe. To chodzi także o zabezpieczenie danych, które są w naszej sieci.

Wydatki na zakupy inwestycyjne w roku 2008 są planowane na poziomie 110 tysięcy zł. My przede wszystkim modernizujemy naszą bazę komputerową. Zorientowałam się pod koniec roku, że nasza baza komputerowa w 1/4 jest z roku 2001. To jest już, powiedziałabym, sprzęt, który dzisiaj właściwie nie funkcjonuje. Planujemy także niezbędne zakupy modernizacji oprogramowania i zabezpieczenia wewnętrznego sieci, czyli kopie zapasowe, backupy, i na bieżąco dostosowywanie naszej sieci do naszych potrzeb. To chyba byłoby wszystko. Dziękuję.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję bardzo.

Bardzo panie przepraszam, jeżeli niegrzecznie przerywałem, ale jesteśmy bardzo zmęczeni i pod ciśnieniem czasu, a niestety, musimy utrzymać tempo.

Pani senator Adamczak przygotowała opinię na temat budżetu, a także ewentualne pytania i wnioski.

Bardzo proszę.

Senator Małgorzata Adamczak:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Po dogłębnej analizie budżetu rzecznika praw dziecka zgadzam się z większością planowanych wydatków. Przyszły mi do głowy jednak następujące pytania.

Chcecie państwo zwiększyć zatrudnienie o jeden etat. Jestem za tym, aby właściwie nie zwiększać liczby etatów, bo to chodzi w sumie tylko o jeden etat. Po co tworzyć kolejny etat, gdy i tak pracownicy w sumie mało zarabiają, lepiej czasami przydzielić jakąś dodatkową pracę i te pieniądze przekazać pracownikom. To jest jedno pytanie: dlaczego akurat ten jeden etat?

Wydaje mi się, że trochę mało pieniędzy jest przeznaczonych na szkolenie pracowników. Powiem szczerze, że nie dowiedziałam się jeszcze, jaka to jest kadra wyspecjalizowana. Ale kwalifikacje są bardzo ważne. Zresztą wykwalifikowana kadra w tym przypadku jest też bardzo ważna. Myślę, że to są takie konkretne pytania.

Aha i pytanie dotyczące tej kwoty na wydatki majątkowe. Skąd taki zaskakująco duży wzrost z 60 tysięcy zł do 110 tysięcy zł? To są wszystkie moje pytania.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję.

Bardzo proszę o odpowiedzi.

**Dyrektor Biura Rzecznika Praw Dziecka
Agnieszka Komar-Morawska:**

Jeśli chodzi o kwestię tego dodatkowego etatu, to, tak jak mówiłam, motywujemy to tym, że musimy zatrudnić specjalistę. I tu proszę mi wierzyć, że czasami walczymy wręcz o to, ażeby w jakiś sposób te etaty, które mamy, podzielić na poszczególne bardzo jednak precyzyjne i wymagające szczegółowej wiedzy prawniczej działania i zagadnienia. Tak więc to jest bardzo przemyślana decyzja. Nasi pracownicy są wysoko motywowani i powiedziałabym, że wynagrodzenia są bardzo ważne, ale mamy też świadomość, że ten specjalista gwarantuje nam dobre wyniki pracy.

Jeśli chodzi o strukturę zatrudnienia, bo to może się pojawić w konsekwencji tego pytania i pytania o szkolenia, to przedstawię tę strukturę na rok 2007...

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Ale prosiłbym jednak, żeby się odnieść konkretnie do pytań, bo nie będziemy omawiać całej struktury, dobrze?

(*Dyrektor Biura Rzecznika Praw Dziecka Agnieszka Komar-Morawska: Ona jest bardzo króciutka. To się wiąże również z odpowiedzią na pytanie dotyczące szkoleń.*)

Bardzo proszę.

**Dyrektor Biura Rzecznika Praw Dziecka
Agnieszka Komar-Morawska:**

Otóż pracownicy merytoryczni biura to jest dwadzieścia sześć i pół etatu, pracownicy administracyjni to jest sześć i pół etatu. Tak wygląda nasza struktura zatrudnienia. Przy czym podstawową grupę pracowniczą w naszej grupie stanowią pracownicy merytoryczni. To są pracownicy z wyższym wykształceniem, przede wszystkim prawnicy, psychologowie, pedagogowie, specjaliści w zakresie resocjalizacji, pedagogiki o kierunku resocjalizacyjnym. Stąd też szkolenia u nas mają charakter doskonalący albo rozwijający jakąś szczególną ich kompetencję. Poza tym oczywiście musimy odbywać szkolenia związane z tym, iż jesteśmy instytucją publiczną, w związku z czym nasza wiedza o finansach publicznych, o obowiązujących przepisach związanych z funkcjonowaniem sfery publicznej też musi być aktualizowana.

I ostatnie pytanie pani senator dotyczyło wydatków majątkowych. Tak jak mówiłam, mamy zdecydowanie już starzejącą się bazę sprzętową. W tej chwili dziesięć komputerów z czterdziestu, które funkcjonują w biurze, to są komputery sprzed roku 2002. My je, że tak powiem, ożywiamy, co chwilę wrzucając im nowe wnętrza, ale to niestety, nie zastąpi wymiany. I jeżeli liczymy, że każdy zestaw komputerowy to jest około 5 tysięcy zł, to siłą rzeczy to już stanowi spory wydatek. Oprócz tego środki idą na programy, bo kupujemy także oprogramowanie. Teraz czekają nas wydatki na oprogramowanie do badań statystycznych. To są programy nietypowe, stąd takie nasze szacunki. Dziękuję.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś pytania?

Bardzo proszę, pan senator Kaleta.

Senator Piotr Kaleta:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Pani Minister, chciałbym tak gwoili uzupełnienia zapytać się o te odmowy w sprawie przyznania wam lokalu, ponieważ pani stwierdziła, że dwukrotnie czy bodajże trzykrotnie został odrzucona przez państwa prośba czy sugestia kierowana do prezydenta miasta stołecznego w sprawie jakiegoś lokalu. Czy mogłaby pani sprecyzować, dlaczego pozostała ona bez echa i jaka była odpowiedź? Dziękuję.

**Dyrektor Biura Rzecznika Praw Dziecka
Agnieszka Komar-Morawska:**

Jeśli dobrze pamiętam, dyrektor bądź wicedyrektor zarządu mienia Skarbu Państwa ostatecznie odpowiedział, iż nie ma takiej nieruchomości, która spełniałaby warunki. W trakcie tego półrocza wskazano nam jedną konkretną nieruchomość i ona była bardzo dla nas interesująca. To był budynek przy placu Starynkiewicza opuszczony przez „Rzeczpospolitą”. Podjęliśmy bardzo intensywne starania o pozyskanie jednego piętra, co w pełni zaspokoiłoby nasze potrzeby. No i chyba po około miesiącu takich

starań i dużego apetytu z naszej strony otrzymaliśmy pismo, iż całość tej nieruchomości jest oddawana w posiadanie i użytkowanie samego miasta. Mogę powiedzieć, że wykorzystaliśmy wszelkie środki perswazji.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję.
Pani senator Adamczak.

Senator Małgorzata Adamczak:

Jeszcze mam prośbę i już nie chodzi mi tym momencie o budżet, a o to, żeby pani rzecznik próbowała rozwiązać w szkołach taką oto sprawę. Zatrudnienie jednego pedagoga w szkole liczącej tysiąc uczniów to jest za mało. Często w szkołach tak się dzieje – mówię na przykładzie naszej szkoły – że ze względu na oszczędności burmistrz po prostu nie zatrudnia pedagoga, bo nie ma pieniędzy. I później po prostu są problemy, bo jest jeden pedagog dla szkoły podstawowej i gimnazjalnej. Chodzi mi o to, żeby zwrócić na to uwagę.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Ale ja rozumiem, że to jest wniosek tylko do planu pracy i zamierzeń.
Bardzo proszę, pan senator Rulewski.

Senator Jan Rulewski:

Powiem szczerze, że dyskusja dotycząca lokali, kosztów i pracowników spowodowała mnie do zadania pytania. Czy rzecznik musi mieć siedzibę w Warszawie, czy nie tam, gdzie jest najwięcej dzieci, czyli na Śląsku? Najchętniej w Bydgoszczy, ale to już pozostawiam... (*Wesołość na sali*)

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

To bez uzasadnienia oczywiście. Ale to też proszę wziąć pod rozwagę. Pani Rzecznik, bardzo proszę, ale myślę, że nasze uśmiechy wystarczą za komentarz. Jeżeli nie będzie dalszych zgłoszeń, to będę dziękował pani rzecznik, państwu. Przypomnę, że komisje sejmowe przyjęły budżet rzecznika, nie wprowadziły żadnych zmian, więc rozumiem, że uznano te propozycje za uzasadnione.

Dziękuję pani rzecznik i współpracownikom pani rzecznik.
(*Rzecznik Praw Dziecka Ewa Sowińska: Dziękuję bardzo.*)
Dziękuję.

I przystąpimy teraz do głosowania.

Droży Państwo, Pani Senator, Panowie Senatorowie, proponuję przystąpić do głosowania nad poprawkami w kolejności zgłoszeń.

Pierwsza poprawka pana senatora Rulewskiego, przejęta od przedstawicieli Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, dotyczy utworzenia w załączniku nr 2 do projektu ustawy budżetowej na 2008 r. w części 31 „Praca” nowego rozdziału 75071 „Centrum Rozwoju Zasobów Ludzkich”. A my już to przegłosowaliśmy, przepraszam.

(*Głos z sali:* To już było.)

To już mamy za sobą. Przepraszam. Widocznie już naprawdę jestem zmęczony.

Kolejna poprawka została zgłoszona przez pana senatora Koguta. Ona dotyczy przesunięcia 8 milionów 878 tysięcy zł z FUS do Państwowej Inspekcji Pracy na wydatki bieżące. Chyba nie muszę czytać uzasadnienia.

Przystępujemy do głosowania nad opinią komisji.

(*Głos z sali:* Jeszcze chwilę, Panie Senatorze.)

Tak...?

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Bożena Langner:* W tej poprawce jest taka jedna nieścisłość, jeśli chodzi o...)

Przepraszam, powinienem zapytać Biuro Legislacyjne o opinię.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Bożena Langner:**

Nic się nie stało. Chodzi mi o to, że tam nie ma pozycji: wydatki bieżące jednostek budżetowych, tylko pozycja: dotacje i subwencje. Tam, gdzie źródłem finansowania jest część 73 „Zakład Ubezpieczeń Społecznych”. W związku z tym nie możemy przegłosować literalnie tej poprawki w takiej wersji, w jakiej została przedstawiona, ponieważ w części 73 „Zakład Ubezpieczeń Społecznych” w rozdziale 75303 nie mamy pozycji: wydatki bieżące jednostek budżetowych”...

(*Senator Stanisław Kogut:* A co tam jest napisane?)

...tylko: dotacje i subwencje.

(*Senator Stanisław Kogut:* Ale to jest w rezerwie.)

Rozumiem, że chodzi o te dotacje i subwencje.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Panie Senatorze, proszę wybaczyć, ale procedujemy nad budżetem i nie możemy tego robić tak na kolanie, więc mamy taki wybór, albo w porozumieniu z Biurem Legislacyjnym zagłosujemy, że tak powiem, akonto...

(*Głos z sali:* Tak.)

...i w związku z tym, ufając, że zostaną dokonane odpowiednie korekty, nie będzie to dokładnie proceduralnie w porządku, albo poprosimy pana senatora Koguta, żeby ewentualnie zgłosił to w debacie.

(*Senator Stanisław Kogut:* Nie, nie będziemy zgłaszać w debacie, przecież nie będziemy się bawić. Tam podane są dotacje i subwencje, więc przegłosujemy.)

Czy pani legislator jest nam w stanie pomóc w tej chwili?

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Bożena Langner:**

Jeśli pan senator uznałby, że tą korektą jest zastąpienie tych wyrazów „wydatki bieżące jednostek budżetowych” wyrazami „dotacje i subwencje”, to tak.

(*Senator Stanisław Kogut:* Tak.)

Niestety, nie mogę mieć pewności, czy jakieś dalsze konsekwencje finansowe nie powinny być tutaj również wprowadzone. Ministerstwa Finansów już nie ma, a nie wypowiedziało się...

(Przewodniczący Mieczysław Augustyn: Niestety.)

...czy w tym momencie nie powinna być korekta.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Byłbym skłonny tutaj napisać „dotacje i subwencje”.

Zatem przystępujemy do głosowania nad poprawką w takim zmienionym kształcie.

Kto z państwa senatorów jest za? (3)

Kto jest przeciw? (3)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Dziękuję. Poprawka nie została przyjęta.

Druga poprawka to jest poprawka pana senatora Rulewskiego. Przewiduje ona utworzenie nowego art. 47 w brzmieniu: ustala się kwotę dotacji dla ministra zdrowia na zakup szczepionek przeciwko sepsie przeznaczonych w szczególności dla żołnierzy służby zasadniczej w wysokości 10 milionów zł. Źródłem finansowania ma być zmniejszenie wydatków, konkretnie dotacji, w części 73 „Zakład Ubezpieczeń Społecznych”, dział 753 „Obowiązkowe ubezpieczenia społeczne”, rozdział 75309 „Składki na ubezpieczenia społeczne” o kwotę 10 milionów zł.

Proszę o wypowiedź panią legislator.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu

Bożena Langner:

To znaczy, proszę państwa, jeszcze zanim państwo podejmiecie decyzję jako komisja, to chciałabym powiedzieć o takiej wątpliwości. Oczywiście to państwo decydujecie, tylko chciałam zwrócić uwagę na taki pewien niuans regulaminowy. Komisje, zgodnie z Regulaminem Senatu, po rozpatrzeniu właściwych części budżetowych przekazują opinie Komisji Gospodarki Narodowej. I teraz, jest taka pewna wątpliwość, czy to jest właściwa część budżetowa rozpatrywana przez komisję, bo oczywiście zakres dyskusji na posiedzeniu komisji jest nieograniczony, natomiast zakres przedmiotowy Komisji Rodziny i Polityki Społecznej określony w Regulaminie Senatu jest wyraźnie sformułowany, a cel i materia tej poprawki dotyka...

(Przewodniczący Mieczysław Augustyn: Ona dotyczy zdrowia, tak, to jest kłopot.)

...materii Komisji Zdrowia.

I teraz chciałabym tylko tak delikatnie zapytać...

(Przewodniczący Mieczysław Augustyn: To znaczy w połowie, tak można powiedzieć.)

(Głos z sali: W połowie.)

...czy Komisja Gospodarki Narodowej nie uznałaby w tej części tej opinii za po prostu niemieszczącą się w tej definicji...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, ale to też właśnie jest pewna taka...

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

To znaczy ja czytam ten zapis regulaminowy w ten sposób, że decyduje cel, a celem jest przeciwdziałanie sepsie i przekazanie kwoty w związku z tym dla resortu

zdrowia. To chyba nie jest wątpliwością, co jest celem, bo celem nie jest zmniejszenie dotacji dla FUS, bo też mógłby być taki cel, ale nie jest, tylko celem jest co innego. Pani Legislator, a jaka jest pani sugestia?

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Bożena Langner: Jedno zdanie.*)

Bardzo proszę.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Bożena Langner:**

To znaczy chciałabym powiedzieć, że oprócz tej uwagi mam jeszcze wątpliwość. Nie chodzi o to, czy ta poprawka jest poprawna, ale czy ona jest kompletna, ponieważ...

(*Przewodniczący Mieczysław Augustyn: Tak?*)

...nie ma w niej jednak odniesienia do części 46 „Ministerstwo Zdrowia”. Rozumiem, że wprowadzamy dotacje, ale ta część 46 nie jest zupełnie w poprawce w żaden sposób skonkretyzowana. To też jest dość istotna kwestia.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Prosiłbym o ustosunkowanie się pana przewodniczącego Rulewskiego.

Senator Jan Rulewski:

Nie zgodziłbym się ze stwierdzeniem, że nasza komisja może wyłącznie się zajmować zagadnieniami, które, powiedzmy, zlecił nam marszałek Senatu, czyli tylko...

(*Głos z sali: Ale nie w przypadku budżetu.*)

Nie tylko. Zresztą prawie każda ustawa, w tym budżetowa – i zaraz to udowodnię – przekracza przedmiotowy zakres działania naszej komisji.

(*Głos z sali: Nie, nie.*)

Gdy weźmiemy na przykład ustawę o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji i kwestię promocji, tam są wpisane zagadnienia gospodarcze, nawet zagadnienia prawa...

Teraz jeśli chodzi o zagadnienia zdrowotne, to pan senator Kogut bardzo dużo mówił nam o zdrowotności, a w budżecie FUS i ZUS jest prewencja zdrowotna, jest leczenie zdrowotne. Czy z tego wynika, że nie mogę zajmować się zagadnieniami właśnie leczniczymi?

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Kochani, to dotyczy procedury. To nie dotyczy tego, czym możemy się zajmować. My możemy rzeczywiście zajmować się wszystkim. Ale jest pytanie, czy w dzisiejszym procedowaniu mamy możliwość podjęcia w tym zakresie postanowienia, czy też, bo będziemy dalej procedować nad tym, ta poprawka nie powinna być zgłoszona w debacie. Na tym polega problem.

Bardzo proszę.

Senator Stanisław Kogut:

Mnie się wydaje – zwracam się do pani legislator – że nic nie stoi na przeszkodzie, aby przegłosować tę poprawkę. Poza tym na posiedzeniu Komisji Gospodarki Narodowej będziemy jeszcze raz głosować nad tymi poprawkami. Pani mówi, że to dotyczy służby zdrowia, a ja mogę powiedzieć, że powinno to dotyczyć MON, wojskowej służby zdrowia. Pan senator Rulewski to monitował, że faktycznie chodzi o żołnierzy, którzy wyjeżdżają na misję, i to był jego koronny argument. Panie Przewodniczący, uważam, że powinniśmy to przegłosować, a jak będzie trzeba, to jestem członkiem Komisji Gospodarki Narodowej i będę argumentował. My tylko pokażmy pozycję wspólnie z panią legislator, gdzie to przypisać, czy to jest służba zdrowia, czy to... Uważam, że możemy, nie dajmy się zepchnąć jako komisja na aut, bo zabieramy z ZUS, ale pokazujemy źródło...

(Głos z sali: Z dotacji.)

Z dotacji.

Panie Przewodniczący, przecież i pan będzie na posiedzeniu Komisji Gospodarki Narodowej, przecież będą przedstawiane konkretne argumenty. I uważam, że cel jest tak szlachetny, że nie rozmywajmy sprawy. Ja tam się nie kłócę o PIP czy o inne rzeczy, bo jest demokracja, ale uważam, że powinniśmy to szybko przegłosować.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Panie Senatorze, nie kwestionuję argumentacji ani zasadności. Obawiam się tylko, że będę miał nawet problem w tym, żeby doprowadzić do dyskusowania nad tą poprawką na posiedzeniu Komisji Gospodarki Narodowej.

Senator Stanisław Kogut:

Drodzy Państwo, jeżeli pan senator pozwoli, przejmę tę poprawkę i zgłoszę ją jutro czy pojutrze na posiedzeniu Komisji Gospodarki Narodowej. Proszę mi to tylko przygotować.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Zostanie ona tak samo potraktowana jak przez nas, bo to nie mieści się w przedmiotowym zakresie działania Komisji Gospodarki Narodowej.

Senator Stanisław Kogut:

Nie, ale ja mogę...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Drodzy Państwo! Panie Przewodniczący!

Nie spychajmy się do defensywy. Zarówno pan, jak i ja zgłaszamy poprawki dotyczące zabytków, autostrad, sepsy itd. Przecież na posiedzeniu Komisji Gospodarki Narodowej ja to wszystko mogę zgłaszać, po to jest ta komisja, mamy przez trzy dni posiedzenia Komisji Gospodarki Narodowej i można to zaproponować. Niech pani legislator zaproponuje. Panie Przewodniczący, proponuję to ująć w części „Zdrowie” tu

i tu. Tylko, Drodzy Państwo, powiem tak, musicie wiedzieć i powiedzieć, żeby głosowali za, bo jak będę to chciał zgłosić na posiedzeniu Komisji Gospodarki Narodowej, to będą...

(Głos z sali: Jak ty zgłosisz, to nie przejdzie.)

Mówię: jak ja zgłoszę, to będą cięli.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Ja to przejmuję i zgłoszę na posiedzeniu Komisji Gospodarki Narodowej. No, Janek musisz liczyć się z tym, że to padnie.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Szanowni Państwo! Drogi Kolego!

Nie mogę jako przewodniczący komisji być głuchy na zastrzeżenia legislatorów dotyczące procedury i przechodzić nad nimi do porządku dziennego. Dlatego też sugerowałbym takie wyjście, albo mogę to przekazać w imieniu komisji jako naszą poprawkę do Komisji Zdrowia, albo będzie to zgłoszone w debacie obojętnie przez kogo, bo co do słuszności tego nikt nie ma wątpliwości. Oczywiście możemy, jak państwo tak postanowicie, to przegłosować, ale obawiam się, że zgodnie z procedurą zostanie to uznane jako poprawka wykraczająca poza kompetencje naszej komisji i nie zostanie przegłosowana na posiedzeniu Komisji Gospodarki Narodowej. Gdybyśmy ją przekazali do Komisji Zdrowia, być może byłaby przegłosowana, ale to już od państwa zależy.

(Senator Jan Rulewski: A czasem nie odbyło się już posiedzenie Komisji Zdrowia?)

Nie, nie, nie.

(Głos z sali: Nie, jutro.)

Posiedzenie Komisji Zdrowia na pewno jest jutro. Jakby co, ja tu jutro będę.

No to decydujemy. Oczywiście, jak mówię, ja nie mogę podjąć decyzji za państwa.

(Senator Stanisław Kogut: To głosujemy i uszanujemy senatora Rulewskiego.)

Senator Jan Rulewski:

Przepraszam bardzo, ale ja, po pierwsze, usłyszałem, że to są wątpliwości, a nie zastrzeżenie legislatorów. Tak zrozumiałem, że chodzi o wątpliwość...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie będzie mnie jutro.

Po drugie, na przyszłość chciałbym, żebyśmy jednak zamawiali ekspertyzy. Podejrzewam, że takie interdyscyplinarne propozycje zmian nie są pierwszy raz zgłaszane. Myślę, że to ogranicza wykonywanie funkcji senatora, który w obecności kompetentnych przedstawicieli – nie ma ich w tej chwili, ale byli – zgłasza propozycję i jeśli pojawiają się w związku z nią jakieś wątpliwości, to powinny one być w odpowiednim czasie jednak rozstrzygnięte. Bo później na posiedzeniu Komisji Gospodarki Narodowej nie wszyscy będą na tyle wyspecjalizowani, żeby móc dokonać oceny całego materiału poprawki. Dlatego podtrzymuję swoją poprawkę...

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Jeszcze raz zwrócę się do pani legislator.

Bardzo proszę.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Bożena Langner:**

Proszę państwa, chciałabym tylko wyraźnie powiedzieć, że na pewno moim zamiarem w żaden sposób nie było ograniczanie kręgu dyskusji komisji i o tym mówiłam od razu na początku. To jest pierwsza sprawa.

Druga sprawa. To jest kwestia języka i sformułowania, którego użyłam. Pan przewodniczący z dużym wyczuciem, które po prostu jest owocem nabytego doświadczenia w komisji, chyba może potwierdzić, że wielokrotnie legislatorzy posługują się pojęciem „wątpliwość” dla oznaczenia czegoś, co po prostu de facto jest zastrzeżeniem. I wielokrotnie w opiniach używamy takiego określenia, które jest sygnałem dla komisji, że należy zwrócić uwagę na pewną kwestię w sposób szczególny.

I trzecia sprawa. Moja uwaga jest po prostu podyktowana troską o stanowisko komisji wyrażone przez komisję, które będzie oceniane przez Komisję Gospodarki Narodowej. Z całą pewnością te rozwiązania, które zaproponował pan przewodniczący, są dobrym wyjściem z sytuacji, bo po prostu zapobiegają pewnej niefortunności, która może wysunąć się na pierwszy plan w stosunku do treści i celu tej poprawki.

I jeszcze jedna sprawa. Proszę państwa, bardzo mi przykro, ale ta poprawka jest niekompletna, bo jednak w żaden sposób nie odnosi się do części 46 „Ministerstwo Zdrowia”. I jest mi bardzo przykro, ale Biuro Legislacyjne nie może zaproponować konkretnych kwot, które należy tam...

(Przewodniczący Mieczysław Augustyn: Ale czy pani legislator byłaby na przykład na jutro, bo ja jutro jestem, w stanie przygotować czy spowodować, żeby to była kompletna poprawka?)

Ale to jest materia, która należy do wnioskodawcy. Trzeba by to uzgodnić z Ministerstwem Finansów, bo to są jednak merytoryczne...

(Senator Stanisław Kogut: Panie Przewodniczący, czy mogę?)

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Bardzo proszę.

Senator Stanisław Kogut:

Pani Legislator, ja jednak będę się upierał przy stanowisku senatora Rulewskiego, przecież tam się podaje, skąd ściągamy pozycję 10 milionów zł. I w tej mojej poprawce, to nie ja przygotowywałem, tylko inni, też podaje się pozycję...

(Przewodniczący Mieczysław Augustyn: Panie Senatorze, ale to powoduje zmiany w części 46.)

Ale przepraszam, Panie Przewodniczący, to po to jest Biuro Legislacyjne, które ma służyć senatorowi, ma powiedzieć mu: Panie Senatorze Janie Rulewski, piszemy to w poz. 50, bo ja nie wiem, jaka to jest pozycja, i my przegłosowujemy i nikt nam łaski nie robi. W końcu komisja jest naprawdę władna podjąć takie decyzje, a Biuro Legislacyjne jest do pomocy senatorom. Przecież ani pan Rulewski, ani ja, ani inne koleżanki i inni koledzy nie jesteśmy alfą i omegą. Tylko pokażcie, która to pozycja, i uszanujmy...

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Bożena Langner:**

Panie Senatorze, przepraszam, oczywiście, że Biuro Legislacyjne jest do pomocy. Tylko proszę zwrócić uwagę, że my mamy do czynienia z budżetem. To nie jest typowy wniosek legislacyjny, to jest ustawa budżetowa.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Szanowni Państwo, na pewno nie czyniłbym takich ceregieli w przypadku każdej innej rozpatrywanej ustawy, ale ustawa budżetowa jest specyficzną ustawą.

Senator Stanisław Kogut:

Janek przykładowo proponuje, żeby zabrać z ZUZ 10 milionów zł i pokazuje drugą możliwość – nie wiem, nie chwytajcie mnie za słowo – „Zdrowie”, „MON”, pożyczka milion szóstą czy któraś tam, że tam się zmniejsza o to, żeby były te szczepionki na sepse, przecież tak się działa przy ustawie budżetowej, że się pokazuje, skąd się bierze i gdzie się daje. Ja też pokazywałem: wziąć stąd i stąd. Przecież nie chcę...

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Powtarzamy argumenty.

(Senator Stanisław Kogut: Głosujmy.)

Już powtarzamy argumenty. Pytałem pana senatora Rulewskiego, on podtrzymuje swoją poprawkę. Wobec tego przystępujemy do głosowania nad poprawką w takim kształcie, w jakim jest.

Kto z państwa senatorów jest za? (4)

Kto jest przeciw? (1)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Dziękuję. Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Na koniec mam jeszcze wniosek pana senatora Jana Rulewskiego do projektu ustawy budżetowej, który brzmi w ten sposób, ażeby skierować – ja to tak czytam – wniosek do Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej polegający na tym, żeby ministerstwo w trakcie roku 2008 w przypadku niewykorzystania...

(Senator Jan Rulewski: Niewykorzystane kwoty...)

...niewykorzystane kwoty przeznaczyło na realizację aktywnych form zwalczania bezrobocia. Przygotujemy w komisji takie wystąpienie, jeżeli nie będziecie państwo mieli nic przeciwko temu. Nie widzę sprzeciwu.

(Senator Stanisław Kogut: I też ten drugi wniosek o tych niepełnosprawnych, żeby przedstawić...)

Dobrze.

Proszę państwa, jeszcze raz tylko przypomnę, nie wiem, czy ta informacja dotarła do wszystkich. Czy napłynęły do komisji jakieś wnioski dotyczące skierowania do Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej kandydatury do nagrody za prace badawcze?

(Głos z sali: Ja nie dostałem.)

(Senator Jan Rulewski: Dostaliśmy takie pismo.)

(Głos z sali: Ale do nas nic nie wpłynęło.)

Proszę państwa, w tym momencie uważam pracę naszej komisji za zakończoną.

Bardzo wszystkim państwu dziękuję za cierpliwość i za wyrozumiałość, za przygotowane materiały i zgłoszone poprawki. No, co jeszcze można powiedzieć? Zapowiadam, że już siedzę nad planem pracy. Mam już wstępny zarys. Z dzisiejszych obrad też się wyłoniły nowe kwestie, więc na pewno będziemy mieli nad czym debatować w tym roku. Oby nam tylko starczyło zapału i sił. Przewidywałem, że będziemy mieli, proszę państwa, jedno posiedzenie, że tak powiem, tematyczne i jedno posiedzenie dotyczące przygotowania materiałów sesyjnych. Czasem się to uda połączyć, czasem nie. Jeżeli to uzyska aprobatę, będziemy państwa prosić jeszcze pomiędzy posiedzeniami Senatu raz na posiedzenie komisji, z tym że rozpatrywanie materiałów w miarę możliwości będziemy się starali robić, tak jak sobie życzyliście, przed posiedzeniem.

(Senator Stanisław Kogut: Panie Przewodniczący, lepiej dzień przed posiedzeniem Senatu niż...)

(Brak nagrania)

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Przepraszam państwa, jeszcze taka sprawa. Ktoś powinien reprezentować naszą komisję na posiedzeniu Komisji Gospodarki Narodowej 9 stycznia.

(Senator Stanisław Kogut: Ja będę.)

Ja też zamierzałem być 9 stycznia.

(Senator Jan Rulewski: 9 stycznia to kiedy to jest?)

9 stycznia przypada w środę. Tak więc ja będę do środy...

(Koniec posiedzenia o godzinie 17 minut 46)

Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851